



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

# Program Rolny na lata 2007–2013

Materiały z konferencji zorganizowanej  
przez Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska  
pod patronatem Wicemarszałka Senatu Krzysztofa Putry  
17 stycznia 2006 r.

Kancelaria Senatu  
Warszawa 2006 r.

*Konferencja zorganizowana przy współudziale:  
– Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
– Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi*

Projekt okładki:

MAREK KWIATKOWSKI

Opracowanie:

MAŁGORZATA LIPIŃSKA

Redakcja techniczna:

JACEK PIETRZAK

ISBN 83-86065-64-8

CIP - Biblioteka Narodowa

Program Rolny na lata 2007-2013 : materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska pod patronatem Wicemarszałka Senatu Krzysztofa Putry 17 stycznia 2006 r. / [oprac. Małgorzata Lipińska] ; Senat Rzeczypospolitej Polskiej. - Warszawa : Kancelaria Senatu, 2006

Biuro Administracyjne

**Dział Wydawniczy**

Warszawa 2006 r.

Nakład 350 egz.

# Spis treści

Senator Jerzy Chróścikowski . . . . .	5
Wicemarszałek Senatu Krzysztof Putra. . . . .	7
REFERATY I WYSTĄPIENIA	
Władysław Ortyl <i>Program wspomagania dla województw wschodnich</i> . . . . .	11
Krzysztof Jurgiel <i>Kierunki wspierania rolnictwa i obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich</i> . . . . .	14
Jarosław Orliński <i>Program wspomagania dla województw wschodnich</i> . . . . .	24
Jan Krzysztof Ardanowski <i>Założenia Programu Operacyjnego – Rozwój Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013.</i> . . . . .	31
Dr Zofia Krzyżanowska <i>Wsparcie rolnictwa z Europejskiego Funduszu Gwarancji Rolnych (płatności bezpośrednie, regulacje rynkowe)</i> . . . . .	40
DYSKUSJA	
Jadwiga Stokarska . . . . .	47
Senator Józef Łyczak . . . . .	48
Tadeusz Mazanek. . . . .	49
Tomasz Gietek . . . . .	50
Józef Frączek . . . . .	51
Senator Jerzy Chróścikowski. . . . .	52
Jan Krzysztof Ardanowski . . . . .	53
Paweł Kołpaczynski. . . . .	61
Zygmunt Tałwiński. . . . .	62
Tadeusz Szymańczak. . . . .	63
Elżbieta Miziołek . . . . .	65

Przemysław Zaleski . . . . .	67
Janusz Byliński . . . . .	68
Wiktor Szmulewicz . . . . .	71
Henryk Jasiorowski . . . . .	72
Andrzej Danielak . . . . .	74
Ryszard Świątalski . . . . .	76
Anatol Gonczarewicz . . . . .	77
Senator Jerzy Chróścikowski . . . . .	78
Jan Krzysztof Ardanowski . . . . .	78
Senator Jerzy Chróścikowski . . . . .	83

#### PODSUMOWANIE KONFERENCJI

Krzysztof Jurgiel . . . . .	87
Senator Jerzy Chróścikowski . . . . .	88
Posel Wojciech Mojzesowicz . . . . .	88
Senator Jerzy Chróścikowski . . . . .	91
Posel Wojciech Mojzesowicz . . . . .	92
Senator Jerzy Chróścikowski . . . . .	93

#### MATERIAŁY UZUPEŁNIAJĄCE

Krzysztof Jurgiel <i>Kierunki wspierania rolnictwa i obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich . . . . .</i>	97
Dr inż. Dariusz Nieć <i>Założenia Programu Operacyjnego – Rozwój Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (prezentacja) . . . . .</i>	112
Władysław Ortyl <i>Program dla Polski Wschodniej szansą szybszego rozwoju kraju . . . . .</i>	119
Dr Zofia Krzyżanowska <i>Wsparcie rolnictwa z Europejskiego Funduszu Gwarancji Rolnych (płatności bezpośrednie, regulacje rynkowe) . . . . .</i>	126
Dr Zofia Krzyżanowska <i>Wsparcie rolnictwa z Europejskiego Funduszu Gwarancji Rolnych . . . . .</i>	142

## Senator Jerzy Chróścikowski

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Senatu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt i przyjemność powitać wszystkich gości przybyłych dziś do Izby wyższej polskiego parlamentu na konferencję „Program Rolny na lata 2007 – 2013”. Patronat nad konferencją sprawuje wicemarszałek Senatu Krzysztof Putra, którego w naszym wspólnym imieniu pragnę powitać. Witam, Panie Marszałku.

Współorganizatorem konferencji jest Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Serdecznie witam pana ministra Krzysztofa Jurgieła i pana Krzysztofa Ardanowskiego.

Drugim współorganizatorem jest sejmowa Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam jej przewodniczącego, pana posła Wojciecha Mojzesowicza.

Witam senatora Władysława Ortyła, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego.

Witam również przedstawicieli samorządu terytorialnego i rolniczego, przedstawicieli rolniczych związków zawodowych i społeczno-zawodowych organizacji rolników, a także innych organizacji o zasięgu krajowym działających w rolnictwie.

Po raz pierwszy w polskim parlamencie witam tak licznie przybyłą na naszą konferencję reprezentację Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Serdecznie wszystkim państwa witam.

Pragnę przeprosić w imieniu pana przewodniczącego Romana Wierzbickiego, który jest senatorem, a zarazem członkiem tejże komisji, że nie ma go z nami, co zostało spowodowane chorobą żony.

---

Senator Jerzy Chróścikowski – przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Senatu RP.

Szanowni Państwo, w tym roku 12 maja będziemy obchodzić dwudziestą piątą rocznicę rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”. W lutym minie dwadzieścia pięć lat od podpisania przez „Solidarność” rolniczą porozumień rzeszowsko-ustrzyckich. Strajki, które doprowadziły do ich podpisania, pokazały potencjalną siłę rolniczego związku i jego możliwości mobilizacyjne. Spowodowały wzmocnienie inicjatyw na rzecz zjednoczenia rolniczego ruchu związkowego. Porozumienie przyniosło między innymi korzystne dla rolników zmiany w ustawie emerytalnej, prawne uregulowania nienaruszalności chłopskiej własności ziemi i swobodę jej obrotu, zrównoważenie praw sektorów rolnictwa. Znalazły się tam także postulaty dotyczące rozwoju sieci wiejskich szkół, przedszkoli, rzetelnego nauczania historii oraz zezwolenia na budowę kościołów.

Inicjatywa legalnej działalności chłopskiego ruchu związkowego spotkała się ze zdecydowanym poparciem ze strony Kościoła katolickiego, które wyrażano wcześniej w czasie spotkań z działaczami chłopskimi, znalazło wyraz w oficjalnych wypowiedziach i dokumentach. W komunikacie Rady Głównej Episkopatu Polski z dnia 10 lutego 1981 r. podano między innymi: „W pierwszym rządzie trzeba rolnikom zagwarantować pewność własności uprawianej ziemi i uznanie ich prawa do swobodnego zrzeszania się zawodowego. Prawo rolników do swobodnego zrzeszania się zgodnie z ich wolą i potrzebami, niezależnie od istniejących zrzeszeń, jest prawem naturalnym”. Gorącym orędownikiem i inicjatorem wielu działań rolników i duchowym patronem był prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński.

Jest mi niezmiernie miło, że możemy dzisiaj w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej mówić o przyszłości, szansach i możliwościach rozwoju polskiej wsi. Jestem przekonany, że dyskusja będzie twórcza i ze wszech miar pożyteczna, a rozpoczęta dziś debata zaowocuje wypracowaniem rozwiązań dobrze służących rolnictwu.

Niech będzie mi wolno prosić o zabranie głosu patrona konferencji, wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, pana Krzysztofa Putrę.

## Wicemarszałek Senatu Krzysztof Putra

Panowie Przewodniczący komisji rolnictwa Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo!

Jest dla mnie dużym zaszczytem, że mogę uczestniczyć w tej konferencji, że mogłem objąć nad nią patronat honorowy. Polskie rolnictwo jest niezwykle ważną dziedziną polskiej gospodarki. Od wielu pokoleń wielkim, ambitnym celem Polaków było zbudowanie nowoczesnej, silnej Polski, Polski sprawiedliwej, Polski, w której wiedza i mądrość, zaradność i gospodarność, a także moralność, patriotyzm oraz poszanowanie tradycyjnych wartości będą w najwyższej cenie.

Wieś i rolnictwo nie stanowią wydzielonej enklawy, lecz są integralną częścią państwa polskiego, polskiej gospodarki i społeczeństwa. Musimy doprowadzić do zrównania poziomu rozwoju cywilizacyjnego w mieście i na wsi oraz maksymalnie zbliżyć sytuację społeczno-gospodarczą naszego rolnictwa do rolnictwa krajów wysoko rozwiniętych. Warunki życia na polskiej wsi nie powinny różnić się od warunków życia na wsi w innych krajach Europy, a jej dorobek kulturowy winien stać się ważną częścią dorobku europejskiego.

Polska wieś ma za sobą ponad rok obecności w Unii Europejskiej. Do polskich rolników i mieszkańców wsi zaczęła docierać unijna polityka spójności, odwołująca się do zasady solidarności, która oznacza wspieranie społeczności słabszych i biedniejszych.

Najważniejszym doświadczeniem wynikającym z dotychczasowego okresu członkostwa jest polskie uczestnictwo we wspólnotowym sposobie podejmowania decyzji, przede wszystkim tych, które dotyczą Wspólnej Polityki Rolnej. Dla nas najważniejsze jest uwzględnienie w tej polityce interesów polskiej wsi i rolnictwa dotyczących sposobu i zakresu jej finansowania oraz szczegółowych rozwiązań w odniesieniu do poszczególnych rynków rolnych i rozwoju obszarów wiejskich.

Wszelkie zmiany na wsi muszą następować ewolucyjnie, a nie rewolucyjnie. Rozwaga przy rozwiązywaniu problemów polskiej wsi jest równie cenna jak czas. Brak tej rozwagi w ostatnich latach doprowadził do obniżenia opłacalności produkcji rolniczej. W latach poprzednich, chwaląc niską inflację, rzadko zwracało się uwagę, że ogromny ciężar walki z inflacją spadł na polskich rolników, co w konsekwencji doprowadziło do obniżenia ich dochodów. Między innymi dlatego podjęliśmy bezprecedensową w IV Rzeczypospolitej decyzję o zwiększeniu w budżecie na 2006 r. wydatków na rolnictwo, a przedstawiciele polskiego rządu na posiedzeniu Rady Europejskiej w dniach 15 – 17 grudnia 2005 r. wynegocjowali dodatkowe środki na rozwój obszarów wiejskich – prawie 12 miliardów euro w ciągu siedmiu lat, oprócz 14 miliardów euro przeznaczonych na dopłaty bezpośrednie.

Te decyzje mają na celu przede wszystkim podniesienie dochodów w rolnictwie i na wsi oraz poprawę efektywności produkcji rolniczej, a także zwiększenie konkurencyjności polskiego rolnictwa.

Polska wieś ma wystarczająco wielu zdolnych i mądrych ludzi, którzy są w stanie zmienić rolnictwo i wieś na lepsze. Ci ludzie wiedzą, jak wykorzystać daną im szansę budowania. Na polskiej wsi powinno się żyć godnie i bezpiecznie. To bardzo ważne, aby problemy mieszkańców wsi były bliskie wszystkim obywatelom naszego kraju. Partnerstwo, współpraca, dialog społeczny, otwarta i szczerą rozmowa to warunki budowy dobrej atmosfery wokół rozwiązywania problemów polskiej wsi.

Życzę państwu owocnych obrad i dobrych wniosków wpływających z tej dyskusji. Myślę, że panowie ministrowie są świetnie do tego przygotowani. Senat Rzeczypospolitej też jest do państwa dyspozycji.

Dziękuję.

## **Senator Jerzy Chróścikowski** **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska** **Senatu RP**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Zgodnie z życzeniem pana ministra Władysława Ortyła, który prosił o przesunięcie jego wystąpienia, gdyż wyjeżdża wkrótce z panem premierem do Rzeszowa, proszę pana ministra o wystąpienie już teraz. Pan minister Jurgiel wyraża na to zgodę.



# Referaty i wystąpienia



Władysław Ortyl

## Program wspomagania dla województw wschodnich

Panie Marszałku! Panowie Przewodniczący! Szanowne Panie! Szanowni Panowie!

Chciałbym podziękować organizatorom za zaproszenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego do wzięcia udziału w dzisiejszej konferencji. Jednocześnie chciałem przeprosić za to, że za chwilę państwa opuszczę, ale zostanie pan Jarosław Orliński, który w pełni zaprezentuje program wschodni w przewidzianym czasie. Ja pozwolę sobie tylko na krótkie wprowadzenie do tego tematu i potem już zgodnie z programem zabierze głos pan minister Krzysztof Jurgiel.

Myślę, że o potrzebie programu dla Polski wschodniej nie trzeba większości osób przekonywać. Próby spojrzenia na układ tych pięciu województw w sensie problemowym były podejmowane od dawna, ale jeszcze nigdy z taką determinacją i z taką wolą gospodarczą i polityczną jak do tej pory nie było to czynione.

Ten specjalny program pomocy dla Polski wschodniej jest zapisany w programie Prawa i Sprawiedliwości, jest także zapisany w programie „Solidarne państwo” pana premiera Kazimierza Marcinkiewicza.

Przykłady takich właśnie interwencji można znaleźć i w naszym kraju, i w krajach Europy. Mam na myśli przykład interwencji przed wojną w Centralny Okręg Przemysłowy czy podobny przykład Bawarii, która także z kraju rolniczego, z kraju o podobnej strukturze problemów jak nasze województwa wschodnie przeszła do szybkiej fazy rozwojowej, pomijając inwestycje w przemysł ciężki. Ten przeskok od razu nakierowany był na innowacje, na nowe technologie, na produkcję ekologicznej żywności. I tak trzeba myśleć w odniesieniu do tych obszarów.

---

Władysław Ortyl – sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego.

W trakcie negocjacji w Brukseli pan premier Kazimierz Marcinkiewicz wynegocjował 882 miliony euro dla tych pięciu województw. Przypomnę, że są to województwa: świętokrzyskie, podkarpackie, lubelskie, podlaskie i warmińsko-mazurskie. Ale oczywiście trzeba pamiętać, że jeśli skala środków i funduszy byłaby ograniczona tylko i wyłącznie do tych 882 milionów euro, nie spowodowałyby znaczących zmian w gospodarce tych regionów. Oczywiście jest to jedna część finansów, które rząd zamierza skierować do tych województw. Pozostała część wzięta byłaby z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Nie chcę dziś przesądzać, jaka to byłaby kwota, ale chcę państwa zapewnić, że będzie to jakaś krotkość tych 882 milionów.

Są liczne projekty, które możemy sfinansować w ramach tego programu. Jednym z projektów, który funkcjonuje w tych województwach, oczywiście w jakiejś fazie rozwoju w ramach pewnych prac koncepcyjnych, jest dolina produkcji żywności ekologicznej. Jest także projekt związany z doliną lotniczą. I takiego właśnie typu projekty – oprócz infrastrukturalnych, oprócz parków przemysłowych i w miastach, i na obszarach wiejskich, oprócz infrastruktury społecznej, czyli kulturalnej, sportowej i oświatowej na poziomie wyższym – chcielibyśmy wspierać w tych województwach.

W tej chwili został powołany zespół roboczy do spraw opracowania tego projektu. W jego skład wchodzi przedstawiciele i z województw, i różnych ministerstw, dlatego że oprócz tego specjalnego programu operacyjnego dla Polski wschodniej będą jeszcze zapisane działania na rzecz tych województw w poszczególnych programach sektorowych. Dla przykładu powiem, że w programie dotyczącym infrastruktury jest zapisany priorytet, który nazywa się infrastruktura transportowa czy związana z ochroną środowiska na obszarze Polski wschodniej. Cały plan i program, który rząd polski do Polski wschodniej chce skierować, jest opisany w perspektywie do roku 2020. Składa się oczywiście z bardzo wielu działań i z wielu źródeł finansowania, dlatego że uważamy, że prowadzenie polityki regionalnej nie może być tylko i wyłącznie domeną województw, domeną regionów.

Swoje obowiązki ma tu także państwo, które musi dostrzegać te problemy, których lokalne społeczności i samorząd nie są w stanie rozwiązać. Stąd oczywiście bierze się ta bardzo długa perspektywa do roku 2020 i ta różnorodność działań i różnorodność źródeł finansowania.

Najważniejszą rzeczą w tej chwili jest identyfikacja projektów, które będą mogły być zrealizowane w ramach tego programu, projektów, które będą wpisane do tego programu. Nie będzie tutaj zbędnej procedury konkursowej, która wydłuża czas i powoduje, że czasami się zdarza, iż nie-

które dobre projekty mogą w tej procedurze z różnych względów wypaść. Chcemy ten system uprościć. Oczywiście konkursy i wspólne projekty między województwami będą też organizowane, ale chcemy jak najwięcej tych projektów oznaczonych do tego programu wpisać.

Chętnie państwu służymy informacją na ten temat. Bieżące informacje już od najbliższych dni będą umieszczane na stronie internetowej Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, gdzie państwa zapraszam. Zapraszam też do bezpośrednich kontaktów. Będziemy chcieli zrobić w każdym z tych województw konferencję promującą ten program, na której będziemy dyskutować o tym, jakie projekty i na jakich zasadach do tych programów wpisać. Konsultacja społeczna w tym zakresie będzie oczywiście szeroka.

Dziękuję bardzo i jeszcze raz przepraszam, że muszę za chwilę państwa opuścić.

Krzysztof Jurgiel

## Kierunki wspierania rolnictwa i obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Panie Marszałku! Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Dziękuję Senatowi i Sejmowi za zorganizowanie tej konferencji. Myślę, że jest to początek debaty pomiędzy ministerstwem rolnictwa, między władzą ustawodawczą a środowiskami rolniczymi, rolnikami na temat polityki, którą będziemy realizować w roku 2006, a także w latach następnych w nowej perspektywie finansowej, gdyż, jak wiadomo, musimy do 1 stycznia przyszłego roku przygotować szereg dokumentów i rozwiązań programowych, które będą realizowane na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich.

Chciałbym, jako minister rolnictwa, na wstępie powiedzieć, że oczekuję na taką współpracę, na wnioski, na dyskusje, bo te działania, rozwiązania, które przygotowujemy, nie będą nic warte, jeśli nie będą akceptowane przez społeczeństwo, przez rolników czy też przez przemysł.

Cztery lata temu, kiedy tworzyliśmy Porozumienie Centrum, pan Jarosław Kaczyński, chcąc, aby ta partia była partią narodową, doprowadził do dyskusji, w której brał też udział obecny tu Krzysztof Ardanowski. Ustaliliśmy, że trzeba przygotować działania dla wsi, że Prawo i Sprawiedliwość musi mieć propozycje dla rolnictwa i obszarów wiejskich.

Od tego czasu zaczęliśmy o tym dyskutować i w ciągu dwóch lat powstał program, czy założenia programu, bo całkowity program może być opracowany tylko wspólnie ze społeczeństwem. Wierzę, że już taki kompleksowy plan działań dla rolnictwa i obszarów wiejskich po naszej dyskusji gdzieś do końca września powstanie i być może, wzorem paktu dla wsi – ten dokument też był kiedyś opracowany, ale nie był realizowany – razem ustalimy formułę zawarcia jakiegось porozumienia na wzór umowy między rządem a rolnictwem w zakresie finansowania i polityki dotyczącej obszarów rolnych.

---

Krzysztof Jurgiel – minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Jak wiemy, gospodarka liberalna w rolnictwie lat dziewięćdziesiątych doprowadziła do powstania szeregu patologii, szeregu działań, które były niekorzystne dla naszego rolnictwa, wiemy, że wartość dodana nie była konsumowana na obszarach wiejskich.

Stwierdziliśmy jednoznacznie, że obszary wiejskie nie mogą się wyludniać, że polityka państwa powinna prowadzić do ich rozwoju, że obszary wiejskie to pewien potencjał ekonomiczny i gospodarczy, że to nie tylko produkcja rolna, ale że mogą tam żyć inni mieszkańcy, nie tylko rolnicy, i że te obszary mogą być miejscem godnego życia i dobrego funkcjonowania gospodarki.

Dlatego były to założenia naszego programu i założenia przygotowywanych rozwiązań i działań, które oczywiście od 1 maja 2004 roku, po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, muszą uwzględniać te priorytety, które są ustalane w ramach prawa wspólnotowego.

Jaką rolę rządu widzimy w naszym programie? Ten program, jak państwo widzieliście, był ogłoszony podczas kampanii wyborczej. Jeszcze w czerwcu, w lipcu nie wiedzieliśmy, że Prawo i Sprawiedliwość będzie odpowiadało za politykę rolną w Polsce, ale ten program mieliśmy i prezentowaliśmy go. Chcę jeszcze na wstępie powiedzieć, jakie są zasady zaangażowania państwa w rozwój obszarów wiejskich. To trzy zasady: pierwsza, która mówi o tym, że działanie państwa na rzecz obszarów wiejskich nie może zastępować, osłabiać inicjatywy i zaangażowania jednostek oraz społeczności lokalnych, że powinno je stymulować; zasada druga, że przedsięwzięcia podejmowane przez państwo i stosowane instrumenty nie osłabiają mechanizmów rynkowych, lecz jedynie je uzupełniają i korygują; i bardzo ważna trzecia zasada, że sukces w rozwoju obszarów wiejskich zależy od komplementarności działań podejmowanych w tej dziedzinie przez instytucje rządowe, instytucje międzynarodowe, fundacje, instytucje prywatne, społeczności lokalne i inne organizacje, które pracują na rzecz rozwoju obszarów wiejskich.

Dlatego podkreślam wagę uspołecznienia podejmowania decyzji. Oczywiście odpowiedzialność ciąży na rządzie, zgodnie z Konstytucją i z prawem, natomiast my jesteśmy zainteresowani, aby te działania, które będziemy przedstawiali – bo jak powiedziałem, rozpoczyna się czas dyskusji, są pewne harmonogramy, o których później będzie też mówił pan minister Ardanowski, dotyczące programu unijnego, czy pani Krzyżanowska, dotyczące wykorzystania innych środków – podlegały społecznej ocenie. My jesteśmy zainteresowani rzetelną dyskusją, przyjmowaniem wniosków i ich uwzględnianiem, oczywiście jeśli będą zasadne.

Na podstawie tego programu opracowaliśmy w resorcie rolnictwa i rozwoju wsi dokument, który państwo dzisiaj dodatkowo otrzymaliście, a więc cele pierwszego i drugiego rzędu oraz zadania do realizacji przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w latach 2006 – 2009. Ten program został zamieniony na sto osiemdziesiąt działań, które będą realizowane przez administrację rządową w najbliższym czasie, i mają doprowadzić do polepszenia sytuacji na wsi, na obszarach wiejskich.

Te cele i zadania już były konsultowane i są konsultowane z organizacjami funkcjonującymi w rolnictwie. Otrzymaliśmy szereg uwag i dodatkowych celów. Na ukończeniu jest także część B tego dokumentu, która będzie zawierała postulaty, inicjatywy środowisk wiejskich czy organizacji działających na rzecz rolnictwa. Te zadania zapiszemy w części B i te, które zostaną przez kierownictwo resortu zakwalifikowane do realizacji, będą opublikowane. Z tego też będziemy chcieli się w odpowiednim czasie rozliczyć, bo uważam, że tylko dobrze zorganizowana praca, określenie odpowiedzialności poszczególnych osób, a także jasnych zadań może spowodować, że po pierwsze, można będzie dokonać po jakimś czasie oceny realizacji tych zadań, a po drugie, będzie można doprowadzić do wzrostu pewnych wskaźników, które określają poziom życia na wsi.

Powiem o jeszcze jednej zasadzie. Prawo i Sprawiedliwość uważa, że obszary wiejskie, wieś, to nie tylko problem Wspólnej Polityki Rolnej, ale musi to być problem całego państwa, a więc wieś i obszary wiejskie muszą korzystać z rozwoju całej gospodarki, że muszą być środki finansowe, bo jak wiadomo, możemy stawiać sobie różne cele, ale bez zapewnienia środków szanse na ich realizację nie są duże.

Dlatego w programie „Solidarne państwo”, który był przyjęty przez rząd i przedstawiony w *exposé* pana premiera Kazimierza Marcinkiewicza, wśród pięciu priorytetów tego rządu znalazły się dwa, które bezpośrednio dotyczą rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich. Pierwszy: naprawa państwa – to jest postulat całego rządu i Prawa i Sprawiedliwości, bo bez realizacji tego postulatu, bez eliminacji korupcji, patologii w administracji rządowej, samorządowej nie będzie rozwoju, środki nie będą w sposób efektywny wykorzystywane, bo będą płynęły tam, gdzie nie powinny. Dlatego ważne jest przyjęcie przez Sejm tych ustaw, które już są zgłoszone, a więc dotyczących powołania urzędu antykorupcyjnego czy reformy wymiaru sprawiedliwości.

Do mnie też jest zgłaszanych wiele spraw wymagających wyjaśnienia. Tych spraw jest dużo i jeśli państwo nie zapewni poprzez odpowiedni aparat ich wyjaśnienia, eliminowania patologii, dalszy rozwój nie jest możliwy. Wierzę w to, że ten pierwszy cel rząd zrealizuje w pełni.



Piąty cel, który postawił rząd, dotyczy rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. Ten zapis z *exposé* pana premiera ma wpływ na podejmowane decyzje rządowe, znajduje odzwierciedlenie w bieżących dokumentach, które dotyczą programowania rozwoju kraju. O tym powiem później.

Wracając do polityki rolnej, tak jak powiedziałem, nie obejmującej tylko w naszym pojęciu Wspólnej Polityki Rolnej, której jesteśmy uczestnikami, to podzieliliśmy tę politykę na kilka obszarów. Zostały w nich zapisane działania, które realizujemy i będziemy realizować. Te obszary to obszar Wspólnej Polityki Rolnej i współpracy międzynarodowej – tutaj podjęliśmy działania, tych zadań jest dużo, nie będę ich wymieniał, bo jest mało czasu. Najważniejsze jest właściwe i rzetelne wykorzystanie środków pomocowych z Unii Europejskiej. Rząd wprowadza program naprawczy wykorzystania środków, zmieniana jest ustawa o Narodowym Planie Rozwoju, zmieniane są też procedury, a także analizowane i wprowadzane udogodnienia, te najmniejsze, ale zgłaszane przez wnioskodawców. Jeśli na przykład ktoś otrzymał środki w danym roku na tak zwane ONW (obszary o niekorzystnych warunkach działania), a następowało zbycie gospodarstwa czy części gospodarstwa, powstawał straszny problem. Podjęliśmy decyzję z panem ministrem Ardanowskim i w ciągu miesiąca będzie projekt rozporządzenia, które tę sprawę ureguluje. Nie może być tak, że jeśli ktoś miał dziesięć hektarów, dwa hektary sprzedał, to nie powinien dalej otrzymywać środków. Będzie otrzymywał, prawnie można to rozwiązać. Szczegóły państwu niezwłocznie przedstawimy.

Mówię też o takich drobnych sprawach, żeby pokazać, że jest potrzebna wola rządzących szukania rozwiązania, a nie mówienia „nie”, jak w niektórych przypadkach bywało.

W ramach Wspólnej Polityki Rolnej musimy walczyć o zapewnienie dla Polski na wszystkich rynkach co najmniej równych warunków konkurencji. W tym zakresie podjąłem szereg działań, w poniedziałek mam spotkanie z panią komisarz Mariann Fisher Boel, z którą mieliśmy wspólną debatę w Berlinie podczas Grüne Woche. Na spotkaniu przedstawię te główne problemy, a mamy ich sześć. Jest wola ze strony pani komisarz, aby były one korzystnie dla nas rozwiązywane.

Tym pierwszym problemem – na pewno na ten temat będą pytania – jest sprawa rynku mleka. Chcemy to rozwiązać. Myślę, że jakaś szansa jest. W poniedziałek będę rozmawiał po raz pierwszy, potem rozmowy będą kontynuowane. Jeśli chodzi o rynek mleka, już 13 grudnia złożyłem wniosek informujący o konieczności przyjęcia rozwiązań związanych z kwotą restryktoryzacyjną. Myślę, że jest bardzo duża szansa, że ten rok kwotowy

i następny nie będzie być może stwarzał tak wielu kłopotów, chociaż one już obecnie występują. Znam sytuację, ale podejmujemy wszelkie działania, by ją poprawić.

Będziemy poruszali kwestię rynku owoców miękkich, rynku zbóż, wieprzowiny. W pierwszej kolejności będziemy chcieli, żeby te instrumenty, które są możliwe, były u nas stosowane. Ale nasza działalność dotycząca zapewnienia równych warunków to też przygotowywane ekspertyzy i z czasem projekty zmian w prawie unijnym, które będą ułatwiały funkcjonowanie naszym rolnikom. Taką pierwszą inicjatywą legislacyjną będzie zmiana rozporządzenia, w którym zapisano partie dostaw zbóż. Projekt jest na ukończeniu i chcemy go zgłosić Komisji Europejskiej. Chcemy to robić nie tylko poprzez stosowanie rozwiązań, które są, ale też chcemy, żeby były przygotowywane inicjatywy w tym zakresie.

Następna sprawa to udział naszych organizacji w Brukseli – myślę tutaj o COPA/COGECA czy GEOPA. Doszliśmy do porozumienia z tymi największymi związkami zawodowymi, które obecnie funkcjonują, że przez dwa lata wniesiemy niezbędne składki. Mamy też program współpracy. Już na sesji lutowej COPA/COGECA ma być przedstawiony do zaopiniowania wniosek w sprawie rynku mleka. Nasza reprezentacja ma to przedstawić podczas pierwszych negocjacji. W sprawie rynku cukru nie mieliśmy reprezentacji społecznej tam na miejscu. Na pewno niewiele by to zmieniło, ale ten głos jest potrzebny na każdym etapie.

To jest ten pierwszy obszar, w którym trwają przygotowania legislacyjne.

Druga bardzo ważna sprawa – i to jest też zgodne z polityką europejską – to konkurencyjność rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz bezpieczeństwo żywności. Pierwszym takim praktycznym działaniem jest zwiększenie konkurencyjności, sprawa wprowadzenia paliwa rolniczego. Rząd jutro przyjmie, mam nadzieję, projekt ustawy, w następnym tygodniu może odbyć się pierwsze czytanie w Sejmie. Tu chcę zwrócić uwagę, że jest ścisła i dobra współpraca z sejmową i senacką komisją rolnictwa, że nasze inicjatywy są podejmowane, że jest bieżąca współpraca. Chciałbym, żeby ona się dalej tak układała.

Będziemy podejmowali działania dotyczące zwiększenia konkurencyjności w ramach tych programów, o których będzie potem mówił pan minister Ardanowski, tak że szczegółów nie będę omawiał. Dotyczą one szczególnie działań inwestycyjnych w rolnictwie.

Sprawy organizacyjne dotyczące rynków hurtowych – jest taki program. Mam nadzieję, że uda się go wprowadzić w życie. Przygotował go ośrodek z Gdańska. Chcemy, żeby wszystkie rynki hurtowe, regionalne i lokalne,

tworzyły pełną sieć, która będzie kształciła rolników w obszarze obrotu, a także pomagała przy tworzeniu grup producenckich. Musimy tę sieć zacząć rozbudowywać. I to będzie w najbliższym czasie realizowane.

Ważną sprawą jest bezpieczeństwo żywności. Premier powołał Radę do spraw Bezpieczeństwa Żywności, która do czerwca przygotowuje jednolity i zintegrowany system kontroli bezpieczeństwa i jakości żywności na wszystkich etapach jej produkcji. Będzie to jeden urząd, który połączy kilka jednostek pełniących obecnie te funkcje, czyli weterynarię, Sanepid czy IHARS. To będzie jeden ośrodek, który będzie kontrolował bezpieczeństwo żywności od pola do stołu – tak to w skrócie nazywamy.

Kolejny punkt programu, to że stawiamy na rozwój rolnictwa integrowanego i produkcji ekologicznej. To znajdzie odzwierciedlenie w zwiększeniu finansowania w poszczególnych programach.

Sprawa postępu biologicznego i produkcji rolnej w rolnictwie. Chcemy w tych obszarach zwiększać środki, żeby nie doprowadzić do całkowitego uzależnienia się od instytucji zachodnich. Ważnym elementem są tutaj – mam nadzieję, że nie uda się tego zlikwidować – spółki, które działają w ramach Agencji Nieruchomości Rolnych. One muszą być wzmocnione, muszą się rozwijać. Obecnie Agencja Nieruchomości Rolnych podlega ministrowi skarbu państwa, ale jest już przeze mnie złożony projekt ustawy dotyczącej zamiany kompetencji i dokonania zmian w funkcjonowaniu Agencji Nieruchomości Rolnych.

Trzeci obszar naszego działania dotyczy rozwoju obszarów wiejskich. Jak powiedziałem na wstępie, idea jest taka, że obszary wiejskie jest to pewien potencjał gospodarczy, społeczny, który należy wykorzystać, należy stworzyć szanse jego rozwoju. Będą tu stosowane różne instrumenty. Ale powodzenie zależy od współpracy wszystkich, w tym szczególnie jednostek samorządu terytorialnego, bo zadaniem resortu, a także rządu jest stworzenie instrumentów i możliwości, natomiast zadaniem władz samorządowych jest skorzystanie z nich. Oczywiście do tego powinna być też przygotowana administracja, która zajmuje się obsługą. Chcemy taką administrację przygotować.

Są prowadzone prace nad powołaniem Agencji Rozwoju Obszarów Wiejskich. Nie zostanie to dokonane szybko, dlatego że pewne analizy prawne dotyczą możliwości łączenia instytucji płatniczej z instytucją programową, ale to zostanie w ciągu najbliższych tygodni wyjaśnione. Wierzę w to, że powinna powstać taka Agencja Rozwoju Obszarów Wiejskich, która by zawierała element agencji płatniczej, programowanie rozwoju regionalnego. To, co teraz jest wykonywane i nie jest wykonywane przez urzędy

marszałkowskie, częściowo przez rząd, powinno być – moim zdaniem – w tej agencji, ponadto powinna zawierać także element doradztwa rolniczego, które wymaga, jak wiemy, w Polsce reformy.

Obecnie przygotowujemy propozycje reformy tego doradztwa, ale to musi być czynione w porozumieniu z rolnikami, z przedstawicielami różnych organizacji. Na razie są przedstawiane dwa, trzy modele funkcjonowania doradztwa, ale najważniejszy będzie tu głos rolników, głos producentów rolnych, jakie mają potrzeby i jakich działań ze strony doradztwa potrzebują.

Powodzeniem tego rządu może być to, że w ramach tego porozumienia z rządem – jak ja to określam – elementy polityki spójności będą jasno zadeklarowane i wykorzystane do rozwoju obszarów wiejskich. Mówię tutaj o nowej polityce spójności, która będzie obowiązywała w nowym okresie programowania. Dotychczas państwo mieliście możliwość zapoznania się z tak zwanym Narodowym Planem Rozwoju. Ten dokument już nie jest dokumentem obowiązującym. Rząd w grudniu przyjął najpierw projekt, a jutro na posiedzeniu rządu będą też ustalane przez rząd rodzaje programów operacyjnych, jakie będą stosowane w polityce spójności. Ta zmiana jest zasadnicza, dlatego że my odступujemy od szesnastu programów operacyjnych, które były przewidziane, na rzecz pięciu programów operacyjnych, co ma w ramach tego programu naprawczego usprawnić, po pierwsze, uzgodnienia z Komisją Europejską, bo będzie mniej jednostek do uzgodnienia, po drugie, ma bardziej umożliwić zamianę przeznaczania środków w ramach działań, bo wtedy jest mniejsza liczba priorytetów i to jest możliwe.

Takim podstawowym dokumentem są narodowe strategiczne ramy odniesienia i w tych ramach właśnie, dotyczących polityki spójności – mówię o tym celowo – zapisaliśmy jako jeden z celów rozwój obszarów wiejskich, co zobowiązuje przygotowujących i rząd do zapisania konkretnych działań w poszczególnych programach operacyjnych. Będą to programy operacyjne, szesnaście programów dotyczących rozwoju regionalnego. Chcemy, żeby było jasno zapisane, ile środków na obszary wiejskie jest w tym programie przeznaczonych przede wszystkim na infrastrukturę czy na inne działania wspierające dotyczące uzbrojenia terenów produkcyjnych na obszarach wiejskich, czy stworzenia parków maszynowych. Tutaj chodzi oczywiście o tworzenie miejsc pracy.

Będą jeszcze trzy programy sektorowe: program „Infrastruktura” – tutaj chcemy zadbać o zapis określający jasne finansowanie dostosowania czy też włączenia dróg krajowych i autostrad do funkcjonowania obszarów

wiejskich. Jak wiadomo, jeśli nie było jasnego stanowiska, to ograniczano w ramach projektów różne zjazdy, przejazdy, a to przecież często komplikuje życie na wsi.

Następny program to program „Kapitał ludzki”, w ramach którego chcemy przeznaczyć środki szczególnie na edukację na obszarach wiejskich. Muszą być one jednoznacznie zapisane. Także środki na szkolenia, ale szkolenia zintegrowane, zamknięte, nie polegające na tym, że zbiera się grupę osób, która przyjdzie lub nie przyjdzie. Należy to efektywniej wykorzystać.

Program kolejny to program „Konkurencyjność i innowacje”. Chcemy, żeby powiaty jednoznacznie wskazały, jakie inwestycje w przetwórstwie rolno-spożywczym powinny być wspierane, które zaktywizują obszary wiejskie.

Jeszcze jeden program, o którym tu też będzie mowa, to program dla Polski Wschodniej. On wynika też z dyspozycji unijnej. Część środków na pewne cele będzie tam przeznaczona, będzie o tym mówił następny przedstawiciel rządu.

Jeśli chodzi o obszary wiejskie, kolejna sprawa to biopaliwa. Przygotowuje to w zasadzie minister gospodarki, ja też staram się być aktywny, dopinguje premier, tak żeby do połowy lutego ta ustawa była przekazana do Sejmu. Na pewno pomoże nam to rozwiązać szereg problemów. Państwo też doskonale ten problem znacie. Wcześniej nie było woli politycznej, teraz ta wola jest i myślę, że zdecydowana większość w Sejmie popiera sprawę biopaliw i alternatywnych źródeł energii, tak więc to zostanie rozwiązane.

Sprawa aktywnej polityki społecznej. W programach zdrowotnych też będą ujęte pewne działania, zadania, które są tutaj zapisane.

Bardzo ważny obszar to sfera instytucjonalna rynku rolno-spożywczego. Mówiłem tutaj o giełdach rolno-towarowych, rynkach hurtowych. Chcemy, żeby Bank Ochrony Środowiska też był tym bankiem, który będzie działał na rzecz rolnictwa, obszarów wiejskich.

O administracji już ogólnie mówiłem – jest potrzeba pewnych zmian, jej dostosowania, to jest też zapisane.

Sprawa agencji płatniczych już była poruszana. Kolejna sprawa to edukacja i wiedza w rolnictwie. Cel główny to wyrównanie szans edukacyjnych mieszkańców obszarów wiejskich. Podjąłem już inicjatywę zmiany ustawy o systemie oświaty, chcę, aby minister rolnictwa nadzorował bezpośrednio i był organem założycielskim szkół rolniczych. Dziś jest około siedemdziesięciu takich jednostek. Jeszcze w tamtej kadencji walczyliśmy z przewodniczącym Wojciechem Mojzesowiczem o to, żeby te szkoły zostały

w gestii resortu rolnictwa, niestety, nie udało się. Ówczesna większość rządząca przekazała je samorządom powiatowym i teraz jest taka sytuacja, że duża część tych jednostek jest dewastowana, majątek jest sprzedawany i w zasadzie nie ma takich szkół rolniczych, które mogą przygotować w pełni do zawodu rolnika. Dlatego przewidziano tutaj szereg programów, które są już uzgadniane z Ministerstwem Edukacji.

Zwiększenie dostępności oświaty na poziomie wyższym dla mieszkańców obszarów wiejskich. Chcemy, żeby były zakładane filie zamiejscowe szkół rolniczych, żeby w ramach algorytmu przydziału środków dla szkół przewidywać zwiększenie środków na to, żeby powstawały zamiejscowe oddziały uczelni. Wiadomo, że łatwiej czterdziestu czy pięćdziesięciu słuchaczy zebrać w jakimś mieście powiatowym, niż żeby wszyscy jeździli do uczelni 100 czy 200 kilometrów. To zwiększa koszty. Myślę, że łatwiej będzie, jeśli dwóch czy trzech wykładowców przyjedzie do danej miejscowości.

Sprawa programowania. Już mówiłem trochę, jak wygląda polityka spójności, jeśli chodzi o programowanie rozwoju obszarów wiejskich. Generalnie od nowej perspektywy finansowej mamy jeden fundusz rolny, są dwa rozporządzenia Unii Europejskiej, które określają zasady wykorzystania tego funduszu, są też wytyczne strategiczne Wspólnoty. My opracowujemy obecnie, i to będzie szeroko konsultowane, Krajowy Plan Strategiczny w zakresie wykorzystania środków pomocowych Unii Europejskiej, a także Program Operacyjny Rozwoju Obszarów Wiejskich, o którym tutaj będzie mowa.

Chcę powiedzieć, że w gestii rządu narodowego, w naszej gestii jest to, na co my te środki przeznaczymy, na jakie działania. Są co prawda pewne ograniczenia wynikające z priorytetów, na które należy przeznaczyć odpowiedni procent środków, ale wewnątrz decyzje należą już do nas.

Zastanawialiśmy się tutaj, czy można było już od listopada, w ciągu trzech miesięcy zregionalizować politykę rolną. Doszliśmy do wniosku, że nasz aparat, szczególnie w samorządach województw, nie jest przygotowany do tego, abyśmy mieli szesnaście programów operacyjnych rozwoju obszarów wiejskich, dlatego przewidujemy, że po ustaleniu działań na podstawie potrzeb i problemów występujących w poszczególnych województwach zrobimy koperty regionalne, czyli określimy, w jakim działaniu, ile środków poszczególne województwo powinno otrzymać. Będzie to dokonane w ramach programu dla Polski Wschodniej.

To pokrótce program, który chcemy realizować. Jeszcze jedna ważna sprawa, dotycząca nadzoru właścicielskiego i jednostek badawczo-rozwojowych. W resorcie rolnictwa powołany zostanie wydział czy departament nauki i oświaty, a także departament polityki społeczno-gospo-

darczej, bo takich jednostek programujących na przyszłość nie było. Drugi departament zajmowałby się oświatą, a także jednostkami badawczo-rozwojowymi. Tych jednostek jest dwadzieścia sześć. One posiadają majątek, który jest często sprzedawany „na przejadanie”, mówiąc w skrócie. Chcemy w ciągu najbliższych miesięcy przedstawić rządowi koncepcję reorganizacji tych dwudziestu sześciu jednostek badawczo-rozwojowych, w tym dziewiętnastu działających na podstawie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych. Myślę, że docelowo, takie są głosy ekspertów, powinno ich być dwanaście, ale muszą być silne, działające na rzecz Ministerstwa Rolnictwa, na rzecz przemysłu przetwórczego, a także muszą prowadzić badania naukowe. W tym kierunku to zmierza.

Jeżeli chodzi o nadzór właścicielski, mamy przejąć Agencję Nieruchomości Rolnych. Chcemy podjąć działania, które doprowadzą do tego, że w pierwszej kolejności zostanie przekazana ziemia, to co jest możliwe, rolnikom, ale rolnikom, którzy funkcjonują w obszarze, gdzie ta ziemia jest przekazywana. Chcemy zarezerwować grunty na cele rozwojowe samorządów i ewentualnie je sukcesywnie przekazywać. Będzie także istniała jednostka, która prowadząc aktywną gospodarkę nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, wypracowane środki, których chyba w tamtym budżecie było ponad 500 milionów, będzie przekazywała na wspieranie czy współfinansowanie działań wynikających z polityki rolnej.

Dziękuję bardzo.

## **Senator Jerzy Chróścikowski** **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska** **Senatu RP**

Dziękuję, Panie Ministrze, za wyczerpujące wystąpienie.

Chciałbym w tej chwili przywitać jeszcze panią prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Elżbietę Kaufman-Suszko, jak również wiceprezes tej Agencji, panią Bożenę Lubińską-Kasprzak. Widzę, że na sali jest też prezes Agencji Nieruchomości Rolnych, pan Stanisław Kowalczyk, którego również witam.

Nie sposób wszystkich gości wymienić, ale witam wszystkich tu obecnych. Miło, że ze sobą współpracujemy.

Proszę teraz o zabranie głosu drugiego prelegenta, pana Jarosława Orlińskiego, naczelnika wydziału w Departamencie Wdrażania Programów Rozwoju Regionalnego w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego.

Jarosław Orliński

## Program wspomagania dla województw wschodnich

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Przewodniczący!  
Szanowni Państwo!

Ze względu na ograniczony czas mojej prezentacji przedstawię krótko założenia programu dla Polski Wschodniej, które częściowo zostały już przedstawione przez pana ministra Ortyła.

Prezentację powinniśmy rozpocząć od kwestii związanych z przedstawieniem genezy tego instrumentu wsparcia obszarów Polski Wschodniej. Tak jak przedstawił to już wcześniej pan minister, geneza idei wsparcia obszarów Polski Wschodniej została zapisana w programie „Solidarne państwo” pana premiera Kazimierza Marcinkiewicza. Powinniśmy podkreślić, że próby definiowania pomocy związanej ze wsparciem pięciu regionów Polski wschodniej zostały już podejmowane w poprzednich latach, brakowało jednak przede wszystkim woli, aby w sposób skuteczny można było te działania uruchomić.

Skala dysproporcji w rozwoju gospodarczym między regionami Polski wschodniej a resztą kraju jest oczywiście ogromna, w związku z tym w planach rządu, obecnego Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, przewiduje się, iż proces wsparcia obszarów Polski Wschodniej powinien być procesem długotrwałym, obejmującym nie tylko następny okres programowania, czyli lata 2007–2013. W myśl założeń Ministerstwa Rozwoju Regionalnego powinien on obejmować co najmniej okres czternastoletni, czyli jeszcze następny okres programowania – do roku 2020.

W związku z tym wszystkie działania powinny być skorelowane z dokumentem strategicznym, który jest przygotowywany obecnie w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego – ze Strategią Rozwoju Kraju.

---

Jarosław Orliński – naczelnik w Departamencie Wdrażania Programów Rozwoju Regionalnego w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego.



Tak jak już pan minister wspomniał, a także ja już o tym wcześniej powiedziałem, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego przygotowuje program, który będzie swoim zasięgiem obejmował pięć regionów Polski Wschodniej, czyli województwa: lubelskie, podkarpackie, podlaskie, świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie.

Ważne jest także to, aby państwo wiedzieli, że na program dla tych województw podczas ostatniego szczytu w Brukseli pan premier Kazimierz Marcinkiewicz wynegocjował specjalne środki, które będą przeznaczone na realizację projektów proinwestycyjnych.

Jak w takim razie planujemy realizować program wsparcia tych pięciu regionów Polski wschodniej? Jak już mówiłem, planujemy podzielić okres wdrażania programu na trzy etapy.

Pierwszy etap to lata 2006–2007, czyli można powiedzieć, że zaczynamy już od dzisiaj, a w zasadzie te działania zostały rozpoczęte już od poprzedniego roku. W tym okresie planujemy zidentyfikować projekty proinwestycyjne i przygotować ich dokumentację techniczną. To jest bardzo ważne, będę o tym jeszcze później mówił.

Następny etap to lata 2008–2013, czyli etap już nowego okresu programowania, a więc wdrażania tych projektów, które są zidentyfikowane i przygotowane na etapie wcześniejszym. Byłyby to projekty związane ze wsparciem rozwoju zasobów ludzkich, jakże istotnym dla tych obszarów, a także projekty związane ze wsparciem przedsiębiorczości i innowacyjności oraz projekty związane z infrastrukturą, która jest jakże istotna dla obszarów Polski Wschodniej.

Dlaczego istnieje potrzeba, a także warto wspierać regiony Polski Wschodniej? Identyfikacja potrzeb wynika z tego, że tych pięć obszarów Polski Wschodniej łączy pewne cechy. Przede wszystkim niewykorzystany potencjał, niski poziom Produktu Krajowego Brutto. Na slajdzie jest pokazana wysokość Produktu Krajowego Brutto na jednego mieszkańca w odniesieniu do dwudziestu pięciu krajów Unii Europejskiej. Pokazane są też obecne tendencje w pięciu województwach Polski Wschodniej. Widzimy, że rzeczywiście są tu duże zapóźnienia, które musimy nadrobić. Oczywiście nie nadrobimy ich w okresie siedmioletnim. To musi być długotrwały proces, którego założenia są przygotowywane obecnie w ramach programu rządowego.

Na kolejnym slajdzie możecie państwo zobaczyć, jak te tendencje wyglądają w porównaniu do całego naszego kraju. Możemy zaobserwować, że poniżej 80% PKB wartości naszego kraju przypada właśnie na pięć województw Polski Wschodniej. Są to ogromne dysproporcje, które musimy zniwelować.

Inną cechą, która łączy tych pięć województw Polski Wschodniej, jest ich peryferyjne położenie, które oczywiście można też wykorzystać jako pewną zaletę, ponieważ cztery regiony Polski Wschodniej stanowią w sposób naturalny wschodnią granicę Unii Europejskiej.

Ważne jest także to, że regiony Polski Wschodniej posiadają nie tylko cechy negatywne, ale też cechy pozytywne, które przede wszystkim zamierzamy podkreślić przygotowując program wspierania Polski wschodniej, ponieważ na to powinniśmy postawić, przede wszystkim dlatego, że w następnym okresie programowania, zgodnie ze Strategią Lizbońską, powinny być realizowane działania proinwestycyjne, które mogą wspierać takie regiony.

Co jest w takim razie plusem? Między innymi to, iż znajdują się tam potencjalne obszary metropolitalne, takie jak Białystok, Lublin czy Rzeszów, które są wymieniane w aktualizacji koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, a także znajdują się tu inne rozwijające się ośrodki miejskie, takie jak Kielce, Olsztyn, które także warto wspierać. Te ośrodki mogłyby się stać potencjalnymi ośrodkami wzrostu.

Poza tym, jak widać na slajdzie, można też zobaczyć, że warto wspierać regiony Polski Wschodniej ze względu na inne pozytywne cechy tych obszarów. Przede wszystkim charakteryzują się one dużym udziałem populacji ludzi młodych, zwłaszcza w wieku produkcyjnym i przedprodukcyjnym. W strukturze wieku ludności udział ludzi młodych jest wyższy niż średnia krajowa i to jest na pewno ta pozytywna cecha, którą należy wykorzystać i którą zamierzamy wykorzystać przygotowując nasz program.

Po drugie, te obszary charakteryzują się też rozwiniętym systemem kształcenia ponadpodstawowego i wyższego, o czym wspominał też pan minister Jurgiel.

Po trzecie, te obszary charakteryzują się korzystnymi warunkami przyrodniczymi dla rozwijania turystyki, agroturystyki oraz przemysłu czasu wolnego czy tak zwanego przemysłu czystego związanego z ekologią. Poza tym są to tereny wolne, niezagospodarowane, które można wykorzystać pod inwestycje.

Ważne jest też to, że są tu niskie koszty pracy, które powodują, że można będzie przyciągnąć inwestorów, oczywiście, jeżeli będzie istniała podstawowa infrastruktura.

Poza tym regiony te charakteryzują się też znacznym potencjałem rolno-spożywczym i w związku z tym możliwością rozwoju sektora produkcji żywności wysokiej jakości, przemysłu ekologicznego, co jest także ważne z punktu widzenia rozwoju całej Unii Europejskiej.

W związku z tym planujemy wykorzystać te pozytywne aspekty, na które tutaj zwróciliśmy uwagę, oczywiście w perspektywie długookresowej, a nie średniookresowej. Przyczyni się to do osiągnięcia trwałego, zrównoważonego rozwoju gospodarczego tych terenów, co oczywiście wymaga znacznych nakładów inwestycyjnych, ponieważ, i to jest największą bolączką tych pięciu regionów naszego kraju, charakteryzują się one przede wszystkim znacznym niedofinansowaniem, a przez to słabo rozwiniętą infrastrukturą komunikacyjną, brakiem terenów przystosowanych do inwestycji, niskim poziomem innowacyjności w firmach, zwłaszcza w sektorze wysokich technologii.

Analizując i podsumowując cechy dodatnie, o których państwu wspominałem, i cechy ujemne, na które powinniśmy zwrócić uwagę, staramy się przez ten siedmioletni okres skoncentrować się na tym, aby można było rozpocząć działania, które w następnych latach można byłoby realizować. Naszym zdaniem okres programowania na lata 2007–2013, czyli siedmioletni, będzie okresem decydującym o przyszłości tych województw.

Pan minister wspomniał też o możliwości wykorzystania pewnych elementów z przeszłości. Na pewno tutaj też byłoby to możliwe. Wspomnę tylko Centralny Okręg Przemysłowy w okresie międzywojennym. Pewne doświadczenia można byłoby wykorzystać konstruując tego typu program dla tych obszarów, na przykład tworząc wspólną koncepcję prowadzenia polityki rozwojowej opartej na klastrach przemysłowych, które też można by było realizować w ramach tego programu.

Jakie w takim razie działania należy zainicjować dla rozwoju województw Polski Wschodniej? Przyspieszenie tempa rozwoju województw Polski Wschodniej przede wszystkim wymaga rozpoczęcia zmian strukturalnych, wykreowania ośrodków miejskich rangi ponadregionalnej i wykorzystania tych czynników, które będą sprzyjały rozwojowi regionów.

W związku z tym naszym zdaniem instrumentem, który wykorzystując ten istniejący potencjał, o którym państwu już wspominałem, mógłby przyspieszyć rozwój pięciu województw Polski Wschodniej, jest stworzenie programu operacyjnego, który tego typu działania by wspierał.

Jakie w takim razie działania czy priorytety we wstępnych założeniach nam przyświecają w przygotowywaniu tego programu operacyjnego? Wykorzystując potencjalne zalety, o których państwu mówiłem, a także uwzględniając wady tych województw, przygotowaliśmy wstępny zarys priorytetów i działań programu operacyjnego. Naszym zdaniem powinien się on koncentrować na trzech kluczowych elementach.

Po pierwsze, na kwestii innowacyjności, rozwoju przedsiębiorczości o znaczeniu ponadregionalnym, aby inicjować wspólne przedsięwzięcia międzywojewódzkie, czyli nie tylko realizacja przedsięwzięć, które będą się tworzyły na terenie danego województwa, ale też wymuszanie współpracy poszczególnych województw ze sobą.

Po drugie, byłyby to kwestie związane ze wsparciem rozwoju potencjalnych ośrodków metropolitalnych, a także największych miast Polski wschodniej.

Po trzecie, rozwój międzywojewódzkich sieci drogowych.

Na jakie elementy w ramach tego programu trzeba by było w takim razie zwrócić uwagę? Jakie elementy byłyby powiązane z rozwojem obszarów wiejskich w ramach tego programu operacyjnego?

Warto zwrócić między innymi uwagę na kwestię związaną z innowacyjnością. Na przykład rozwój infrastruktury społeczeństwa informacyjnego. Między innymi planujemy, aby dla tych województw był realizowany wspólny projekt w zakresie społeczeństwa informacyjnego, tak by powstała możliwość podłączenia szerokopasmowego Internetu na terenie każdej gminy.

Innym komponentem takiego programu byłoby też rozwijanie sieci telecentrów, które obecnie były realizowane w ramach innych programów – np. w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego czy programu „Ikonka”. Tutaj szczególna uwaga byłaby poświęcona obszarom wiejskim. Dodatkowym elementem w ramach takiego projektu byłyby szkolenia, jakże istotne dla osób, które mogłyby skorzystać z tego typu infrastruktury.

Innym działaniem, ważnym na pewno dla zamieszkujących się na terenie województw Polski Wschodniej, jest też zwiększenie możliwości ich dalszego kształcenia, ale także znalezienia pracy, zwłaszcza w powiązaniu z kwestią innowacyjności, czy też możliwościami powiązania ich wykształcenia wyższego ze środowiskiem biznesu.

W związku z tym przewidujemy w programie wsparcie infrastruktury edukacyjnej na poziomie wyższym, ale dodatkowo w powiązaniu ze wsparciem innowacyjności. Oczywiście będą też inne działania, które koncentrowałyby się na pomaganiu rozwojowi przedsiębiorczości, w tym także na terenach wiejskich, ale przede wszystkim tej innowacyjnej, aby w jakiś sposób odróżnić się od tego, co będzie realizowane w ramach regionalnych programów operacyjnych.

Inne działania, na przykład związane z międzywojewódzkimi sieciami drogowymi, też mogą się koncentrować na terenach obszarów wiejskich.

Pan minister wspomniał, że działania dotyczące rozwoju Polski Wschodniej będą się koncentrować na dwóch etapach. W pierwszym etapie chodzi o stworzenie programu operacyjnego, o którym państwu już wspominałem, natomiast drugi etap jest bardzo ważny z punktu widzenia koordynacji wszystkich działań, różnych programów czy różnych instrumentów wsparcia, które będą realizowane ze środków innych programów operacyjnych, czy to sektorowych, czy innych instrumentów wykorzystywanych na terenie naszego kraju.

Istotne w tym momencie jest to, żeby tego typu działania nie tylko zapisać w sektorowych programach operacyjnych. Ważne są także działania, które będą koordynowane z jednego punktu i monitorowane przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, które będzie pełniło funkcję koordynatora procesu wsparcia rozwoju Polski Wschodniej.

Jakie w takim razie środki przewidujemy na rozwój obszarów Polski Wschodniej?

Jeżeli chodzi o program operacyjny, znajdują się tu wynegocjowane przez pana premiera środki w wysokości ponad 880 milionów euro, jak wspomniał pan minister. Są to środki znaczne, ale oczywiście trwają dalsze prace, aby zostały one zwielokrotnione. Dodatkowo w każdym z sektorowych programów operacyjnych tego typu działania, jeżeli chodzi o rozwój Polski Wschodniej, też będą zapisywane.

Jak już wspominałem, w tych trzech okresach, czyli w latach 2006–2007, 2008–2013, 2014–2020, planuje się skierować środki z Unii Europejskiej i z budżetu między innymi na przygotowanie dużych projektów inwestycyjnych, które będą przygotowywane przez samorzady różnych szczebli, ale także ministerstwa.

Po drugie, w ramach tych lat będzie też przygotowany i wdrożony program rozwoju województw Polski Wschodniej, a także duże inwestycje infrastrukturalne z programów sektorowych i regionalnych oraz inne projekty, które będą realizowane w ramach sektorowych programów operacyjnych.

Ważne jest także to, aby te projekty były odpowiednio przygotowane, dlatego też priorytetem w latach 2006–2007 będzie szybka identyfikacja największych projektów infrastrukturalnych. Mamy też specjalne instrumenty pomocy technicznej, które zamierzamy wykorzystać dla przygotowania i identyfikacji takich projektów infrastrukturalnych i oczywiście będą tu wykorzystane środki pomocowe. Między innymi inicjatywa wspólnotowa „JASPERS” będzie wykorzystana w przygotowaniu tego typu projektów.

Jaki w związku z tym jest harmonogram prac nad przygotowaniem programu rozwoju województw Polski Wschodniej?

Do tej pory w grudniu odbyło się spotkanie konsultacyjne z ministrami, marszałkami i wojewodami, w grudniu został także powołany, o czym pan minister już wspominał, zespół roboczy do spraw przygotowania programu operacyjnego dla Polski Wschodniej. Do 21 lutego tego roku musimy przedstawić Radzie Ministrów założenia do programu dla Polski Wschodniej. Planujemy, że do końca lutego 2006 r. zakończymy prace nad przygotowaniem pierwszego projektu programu, a od końca lutego do sierpnia rozpoczną się konsultacje społeczne programu operacyjnego.

Myślimy, że pod koniec marca prześlemy projekt programu do Komisji Europejskiej, aby rozpocząć wstępne konsultacje z przedstawicielami komisji. Chcielibyśmy, aby we wrześniu 2006 r. program został zatwierdzony przez Radę Ministrów, tak aby pod koniec września można już było program przekazać do Komisji Europejskiej, aby rozpocząć negocjacje z Komisją Europejską nad wysokością wsparcia dla tego typu instrumentu.

Podsumowując wystąpienie chciałbym państwu zwrócić uwagę na trzy podstawowe uwarunkowania, które są związane z realizacją tego programu.

Po pierwsze, stałe pogłębianie się dysproporcji rozwojowych Polski Wschodniej powoduje, że opracowanie takiego programu jest przedsięwzięciem niezwykle pilnym i ważnym dla zrównoważonego rozwoju całego kraju, a poza tym wynika też z opracowanych dokumentów rządowych i dokumentu, który jest przygotowywany obecnie, czyli ze Strategii Rozwoju Kraju.

Po drugie, program ten powinien mieć charakter długofalowy i wielokierunkowy. Nie powinien być realizowany w ramach tylko i wyłącznie tego okresu programowania, ale w okresie dłuższym i także ze środków innych niż tylko fundusze strukturalne czy fundusz spójności.

Po trzecie, opracowanie i skuteczne wdrożenie tego programu jest olbrzymim wyzwaniem o znaczeniu ogólnokrajowym, którego realizowanie wymagać będzie podjęcia wielu spójnych ze sobą działań zarówno przez administrację rządową, jak i samorządową wszystkich szczebli, dlatego konieczne jest przy tym uzyskanie wsparcia tych działań przez możliwie najszersze grono polityczne i gospodarcze.

Bardzo państwu dziękuję, jestem gotowy do udzielania odpowiedzi na zadane pytania.

Jan Krzysztof Ardanowski

## Założenia Programu Operacyjnego – Rozwój Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013

Panowie Przewodniczący Komisji!

Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Dlaczego chcemy przygotować oddzielny program operacyjny dla rozwoju obszarów wiejskich?

Po pierwsze, wymaga tego Unia Europejska, choć byłoby to oczywistym uproszczeniem. Dodam więc, że dlatego iż jest taka potrzeba, dlatego że warunki, w jakich funkcjonuje polska wieś i wszyscy, którzy na wsi mieszkają, to dostrzegają, charakteryzują się między innymi dużym zapóźnieniem cywilizacyjnym. Oczywiście, ono jest zróżnicowane regionalnie. Ściana wschodnia jest szczególnym obszarem, który wymaga wsparcia, ale prawdę powiedziawszy, w każdym województwie jesteśmy w stanie wskazać obszary głębokiego zaniedbania cywilizacyjnego, co jest odczuwalne indywidualnie, ale również pewne dane statystyczne pokazują gorszość warunków mieszkania na wsi. Chociaż to się powoli zmienia, bo wieś zaczyna coraz częściej być odbierana jako lepsze miejsce do życia niż miasto, szczególnie miejskie blokowiska, to w dalszym ciągu wskaźniki cywilizacyjne potwierdzają pewne zapóźnienie zarówno w zakresie infrastruktury technicznej, jak i infrastruktury społecznej.

Problemem, z którym sobie nikt do tej pory w Polsce nie poradził, jest postępująca marginalizacja dużych grup społecznych. Szczególnie źle na zmianach po 1989 r. wyszli pracownicy były państwowych gospodarstw rolnych. Problem marginalizacji całych osiedli popegeerowskich jest zdecydowanie dostrzegalny i zdiagnozowany.

Oczywiście Polska nie jest pustynią i wiele się w naszym kraju działo w ostatnich latach. Są spore osiągnięcia, szczególnie samorządów teryto-

---

Jan Krzysztof Ardanowski – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

rialnych w poprawianiu życia na obszarach wiejskich, sporo zrobiono w zakresie infrastruktury technicznej, mniej w zakresie infrastruktury społecznej. Były realizowane różne programy. Wspomnę na przykład o takim niewielkim, jak między innymi wsparcie dla szkół wiejskich z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Przez kilka lat, w czasach, kiedy senator Chróścikowski kierował Radą Agencji, udało się skierować do szkół wiejskich wiele tysięcy komputerów, zachęcając również te szkoły do pełnienia pewnych funkcji na rzecz lokalnych społeczności, funkcji środowiskowych, a nie tylko funkcji edukacyjnych nastawionych na dzieci. To wyposażenie w sprzęt zostało dobrze odebrane i w sposób istotny wzmocniło szkoły wiejskie.

Omawiając uwarunkowania rozwoju obszarów wiejskich, musimy pamiętać, że funkcjonujemy również w ramach pewnych tendencji europejskich i musimy bardzo wyważać i dążyć do nieantagonizowania środków idących na rolnictwo, o których będzie mówiła pani doktor Krzyżanowska, ze środkami na rozwój obszarów wiejskich. Widać jednak wyraźną tendencję przesuwania środków ze wsparcia rolniczego na poprawienie warunków życia na obszarach wiejskich, czyli to, co nazywamy rozwojem obszarów wiejskich.

Jednym z elementów, na który mocno Europa w tej chwili kładzie nacisk, nie związanym wprost z obszarami wiejskimi, chociaż przy okazji może być wygenerowana tu duża liczba miejsc pracy, jest rozwój sektora biopaliw. Wspominał o tym minister Jurgiel. Chcę powiedzieć że rozmowy, które prowadziliśmy przy okazji Grüne Woche w Berlinie z ministrami rolnictwa wielu krajów Europy, również landów niemieckich, w większości zaczynały się od dwóch pytań. Po pierwsze, jakie mamy poglądy na rozwój obszarów wiejskich, czyli pytanie wprost adresowane do Polski, żeby nie tylko powielać u nas cudze doświadczenia, ale czy Polska ze swoją specyfiką, w miarę niezniszczoną wsią i z dobrą siecią osiedleńczą może zaproponować pewne rozwiązania również innym krajom, które, co jest dostrzeżone teraz również w Unii, przez zmiany w rolnictwie, pójsie w kierunku wyludnienia wsi, w kierunku wyłącznie rolnictwa bardzo scentralizowanego, przemysłowego – popełniły wiele błędów. Oni od nas oczekują, byśmy znaleźli pewne rozwiązania, które mogłyby być również do zastosowania w innych krajach.

Drugie pytanie: jak się chcemy zabrać za rozwój sektora biopaliw, ponieważ niezżywnościowe wykorzystanie części produkcji rolniczej jest w ogóle warunkiem powodzenia rolnictwa w Europie. Europa, która dusi się od nadmiaru żywności, która w tej chwili może poza mięsem wołowym



ma nadwyżki na rynku, musi znaleźć jakiś sposób na zagospodarowanie części produkcji rolniczej. Rozwój produkcji nieżywnościowej, w szczególności produkcji energii odnawialnej ze źródeł rolniczych, wydaje się w tej sytuacji bardzo racjonalny i logiczny.

Rozmowy i z panią komisarz Mariann Fischer Boel, które będą kontynuowane w poniedziałek, rozmowy z ministrem rolnictwa Niemiec Horstem Seehoferem, z ministrem rolnictwa Austrii, która obecnie pełni prezydencję, panem Josefem Prollem, wyraźnie wskazują, że te obszary, o których mówię, są ważne nie tylko dla nas, ale również dla innych krajów Unii Europejskiej.

Wieś w całej Europie, również w Polsce, zaczyna pełnić coraz więcej nowych funkcji, których nie pełniła kiedyś lub nie z takim natężeniem. To są np. funkcje mieszkalne, często nazywane rezydencjalnymi. Wiemy, że coraz więcej ludzi, którym status majątkowy na to pozwala, przenosi się z miasta na obszary wiejskie. Szczególnie obserwujemy to wokół dużych metropolii. Ten promień się coraz bardziej poszerza. Pojawiają się zatem funkcje mieszkalne, funkcje wypoczynkowe, funkcje usługowe, szereg funkcji, do których wieś musi się przygotować. Dlatego program rozwoju obszarów wiejskich jest próbą przygotowania wsi również do tych nowych funkcji.

Rzeczą istotną jest również fakt, że prognozy demograficzne, wbrew powszechnej opinii, wskazują, że na obszarach wiejskich ludzi przybędzie, a nie ubędzie. Dane GUS wskazują, że z 38% udziału mieszkańców wsi w ogólnej populacji w ciągu najbliższych kilkunastu lat udział mieszkańców wsi wzrośnie do około 44–45%.

Owszem, będą zapewne obszary, które będą się wyludniały, jeżeli nie będziemy odpowiednio w stanie temu przeciwdziałać, ale generalnie na wsi będzie ludzi przybywało, i to jest wyzwanie, przed którym stają kolejne rządy. Jak wieś do tego przygotować, to jest problem, z którym wieś sama sobie nie poradzi, jeżeli nie zostaną również zaangażowane odpowiednie środki.

Przechodząc do konkretów dotyczących programu, którego nie będę relacjonował, bo macie go państwo w materiałach, będę odpowiadał na część pytań, jeżeli w dyskusji takie się pojawią. Nie będę wszystkiego powtarzał, natomiast chcę powiedzieć, że mamy również pewne wątpliwości. Zostały rozbudowane konsultacje społeczne – przekazaliśmy materiały dotyczące programowania rozwoju obszarów wiejskich, zarówno wstępnego ważnego dokumentu, który jest wymagany przez Unię Europejską, czyli Krajowego Planu Strategicznego, jak i dokumentu Programu Operacyjnego Rozwoju

Obszarów Wiejskich, do ponad stu siedemdziesięciu partnerów z prośbą o szybkie odpowiedzi, ponieważ harmonogram, jaki ustaliliśmy, zakłada, że przyjęcie w Polsce programu operacyjnego przez Radę Ministrów, po konsultacjach, powinno nastąpić w pierwszej połowie tego roku. Chcielibyśmy w czerwcu, najpóźniej w lipcu, w każdym razie przed przerwą wakacyjną przekazać dokument do Komisji Europejskiej, tak by uzyskać jej zgodę po w trybie roboczym przyjmowanych ustaleniach w listopadzie, by móc rozpocząć konkretne działania od 1 stycznia 2007 r.

Chcę tu złożyć państwu zobowiązanie, że nie będzie takiej sytuacji, że będziemy wirtualnie otwierali poszczególne działania, polecając Agencji przyjmować wnioski, które nie są potem załatwiane przez wiele miesięcy, a czasami dłużej niż rok. Będziemy przygotowani do tego, że po przyjęciu wnioski zostaną w trybie normalnej pracy szybko załatwione, nastąpi podpisanie umowy i realizacja wypłat. Nie będziemy otwierać działań, które nie będą realizowane.

Niestety, miało to miejsce w przeszłości. Bardziej było podyktowane to chęcią wykorzystania politycznego pojawiających się możliwości niż faktyczną obsługą tych wniosków. To spowodowało i powoduje w dalszym ciągu wielkie zdenerwowanie mieszkańców wsi, moim zdaniem, bardzo uzasadnione. Dlatego zamierzamy z częścią działań wystartować od 1 stycznia 2007 r. Część natomiast będzie wymagała bardzo dobrego przygotowania Agencji. Państwo zdają sobie sprawę, jakie ogromne przygotowania trzeba będzie poczynić, by te działania, o których mówię, wykonać. Chcę zresztą powiedzieć, że opinie partnerów społecznych, instytucji, prywatnych osób, świata nauki, skłaniają się do zwiększenia liczby działań do realizacji.

Unia Europejska zaproponowała trzydzieści osiem działań dla obszarów wiejskich. Do tej pory w dokumencie wstępnym, który jest, wybraliśmy dwadzieścia osiem. Ale jest pytanie: czy my możemy je rozszerzać o kolejne działania, których obsłużenie będzie powodowało ogromne koszty dla Agencji, zmianę w systemie informatycznym, potrzebę przygotowywania książek procedur, uczenia pracowników. To jest ogromne wyzwanie. A zatem, czy nie należałoby się skoncentrować na mniejszej liczbie działań, poszerzając je ewentualnie, w pierwszej kolejności te, które już są realizowane, do których Agencja się wdrożyła. Biorąc natomiast pod uwagę długi okres siedmiu lat, o którym mówimy, precyzyjnie określić kolejne, i że zostaną one wprowadzone od 1 stycznia 2008 r. czy nawet od stycznia 2009 r., ale tak, by potencjalni beneficjenci byli w stanie się przygotować i mieli na ten temat precyzyjną wiedzę. A więc przygotowywać się do tego, co będzie od 2007 r. teraz, wiedząc, że to inne działanie, na którym be-

neficyjenci zależy, będzie uruchomione w następnym okresie, ale precyzyjnie określonym, a nie w jakiejś nieokreślonej przyszłości. Wydaje mi się, że byłoby to uczciwym potraktowaniem beneficjentów.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, pod kierownictwem pani prezes, przygotowuje się również do obsłużenia nowych działań, do nowych funkcji. Jest to ciężka praca. Również korygowanie pewnych, niestety, dostrzeżonych mankamentów pracy agencji płatniczej wymaga ciężkiej pracy w najbliższych miesiącach.

Przygotowanie programu operacyjnego to priorytet pracy ministerstwa. Są w to zaangażowane wszystkie departamenty, w szczególności odpowiada za to Departament Rozwoju Obszarów Wiejskich, ale również pozostałe departamenty i instytucje rządowe, w tym agencje, których szefowie są obecni na sali – i Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z panią prezes Kaufman-Suszko, i Agencja Nieruchomości Rolnych z panem prezesem Stanisławem Kowalczykiem, oraz nie wymieniony prezes Roman Wenerski z Agencji Rynku Rolnego. Macie państwo okazję zadawać pytania również przedstawicielom tych instytucji.

Program operacyjny opiera się na podstawach prawnych, które zostały stworzone przez Unię Europejską. To są dwa rozporządzenia: rozporządzenie 1290 z 21 czerwca 2005 r., które określa, że Wspólna Polityka Rolna będzie realizowana z dwóch funduszy, Europejskiego Funduszu Rolnego Gwarancji, o którym będzie mówiła pani minister Krzyżanowska, i Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, łączącego środki, które do tej pory były z kilku źródeł realizowane, i rozporządzenie 1698 z 20 września 2005 r., czyli jeszcze całkiem nowe, które określa wykorzystanie Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Procedura jest taka, że najpierw musi być przygotowany Krajowy Plan Strategiczny, który mamy już właściwie na ukończeniu. Rozpoczęliśmy wstępne rozmowy z przedstawicielami dyrekcji Rolnictwo AGRI-DG. We wtorek spotykam się z jej wicedyrektorem, odpowiedzialnym za pieniądze dla polskich obszarów wiejskich. Była również pierwsza grupa negocjatorów z Brukseli, z którymi mieliśmy pierwsze, nie chcę powiedzieć starcie, ale pierwsze rozmowy, gdzie wskazano również pewną korektę struktury dokumentu. Oni nie ingerują za bardzo w to, na co Polska chce postawić. Jest wskazane menu, które każdy kraj członkowski może sobie wybrać, i to rolą naszego kraju jest określenie, jakie obszary, jakie problemy na obszarach wiejskich chcielibyśmy finansować z Programu Operacyjnego Rozwój Obszarów Wiejskich.

Dalszym dokumentem z Krajowego Planu Strategicznego będzie program operacyjny, o którym mówiliśmy. On kumuluje w sobie to, co do tej pory było finansowane w ramach SPO, Sektorowego Programu Operacyjnego, i Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich, PROW. To będzie od 2007 r. jeden fundusz i jeden program operacyjny.

O jakich pieniądzach mówimy? Ja byłem zawsze bardzo ostrożny przy przeszacowywaniu wpływu pieniędzy unijnych na rozwój polskiej wsi, polskiego rolnictwa i polskich obszarów wiejskich i pewną wstrzeźliwość w dalszym ciągu zachowuję. Ale chcę powiedzieć, że jeżeli spełnią się prognozy finansowe, w szczególności po tym, co się udało uzyskać premierowi Marcinkiewiczowi na szczycie w Brukseli, to będziemy mieli z Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich około 13–13,5 miliarda euro. Uzupełnione środkami krajowymi i środkami prywatnymi beneficjentów, daje to możliwość wygenerowania około 21, może nawet do 22 miliardów euro. To są środki znaczące.

Nie twierdzę, że te środki wystarczą na odrobienie wszystkich zapóźnień cywilizacyjnych na obszarach wiejskich. Jest to oczywiście niemożliwe. Ale to są środki znaczące, które mogą wyraźnie przyspieszyć zmiany cywilizacyjne na obszarach wiejskich. Warunkiem jest to, byśmy te środki w sposób bardzo odpowiedzialny wykorzystali, koncentrując się również na tych działaniach, które dają pewien efekt mnożnikowy, a nie są tylko prostą konsumpcją środków. Tu jest szalenie ważna współpraca wszystkich partnerów na obszarach wiejskich – samorządów terytorialnych różnych szczebli, organizacji pozarządowych, organizacji związkowych, izb rolniczych, które będą miały szczególne zadania i obowiązki w tym zakresie; nie tylko prawa, ale i obowiązki. W związku z tym wydaje się, że ta powszechna mobilizacja jest ważna, byśmy te pieniądze wykorzystali w sposób odpowiedni i bardzo odpowiedzialny.

Program operacyjny będzie zakładał finansowanie w tak zwanych czterech osiach. Oś pierwsza to oś gospodarcza. Druga – oś środowiskowa, trzecia – oś społeczna i oś czwarta – LEADER.

Oś gospodarcza generalnie zakłada wzmocnienie gospodarcze, ale trochę w inny sposób niż do tej pory to było definiowane, czyli nie tylko wprost inwestycje w gospodarkę, ale wzmocnienie powiązań rynkowych, wzmocnienie gospodarstw poprzez nie tylko technikę, ale wiedzę rolników, dlatego w ramach tej osi, która nazywa się „Wsparcie konkurencyjności sektora rolnego i leśnego” – tu ważna rola leśnictwa – będą finansowane przemiany związane z podnoszeniem wykształcenia, wsparcie dla młodych rolników, które będzie ważnym elementem od 2007 r. W tej chwili szuka-

my sposobu na rozwiązanie problemu grupy kilkuset młodych rolników, którzy złożyli wnioski w terminach, które zostały im zaproponowane. Wnioski zostały po wielu, wielu miesiącach czekania przez Agencję przyjęte jako wnioski poprawne, ale nie ma pieniędzy dla tych rolników. Dzisiaj poleciłem dyrektorowi odpowiadającemu za Sektorowy Program Operacyjny przeanalizowanie, czy dla tej grupy rolników, która została ewidentnie pokrzywdzona, nie należałoby stworzyć możliwości uzyskania premii dla młodego rolnika, ponieważ nie oni są winni, że przyjęto więcej wniosków, niż było możliwości finansowych.

Zresztą to samo dotyczyło programu „Dostosowanie do standardów”, gdzie przyjęto wniosków na kwotę 680 milionów euro, kiedy w działaniu było 240 milionów euro. Podjęliśmy decyzję o przesunięciu środków w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich, by dla wszystkich rolników, którzy złożyli poprawne wnioski, były pieniądze na dostosowanie do standardów. Wydaje się, że to są pewne elementarne zasady uczciwości wobec beneficjentów. Ci, którzy uwierzyli i złożyli wnioski, nie mogą być potraktowani w taki sposób, że bez żadnej dyskusji mówi się im, że no cóż, złożyli, ale ich wina, bo się skończyły pieniądze. Dlatego szukamy również sposobu na rozwiązanie problemu tych młodych rolników.

To działanie będzie zmodyfikowane, by nie dopuścić do trwonienia pieniędzy i do pewnych, niestety, nieprawidłowości, które miały miejsce. Działanie zostanie zmodyfikowane, ale będzie ważnym działaniem wspierającym młodych rolników. Będą oczywiście utrzymane renty strukturalne dla tych, którzy często są schorowani, a nie osiągnęli jeszcze wieku uprawniającego do emerytury. Renty strukturalne będą ważnym i utrzymanym działaniem. Będzie modernizacja gospodarstw rolnych, czyli wsparcie na inwestycje w gospodarstwach, zwiększenie wartości dodanej w gospodarstwach, czyli wsparcie podstawowego przetwórstwa w gospodarstwach, i będzie również wsparcie dla sprzedaży bezpośredniej, ponieważ zakładamy, że dla części gospodarstw w Polsce, szczególnie tych mniejszych, nie jest przyszłościowe i nie jest sensowne wyłącznie powiększanie skali produkcji.

W wielu krajach Europy – i na to bardzo mocno na przykład obecna prezydencja austriacka zwraca uwagę – naturalną szansą jest również wartość dodana w gospodarstwach, czyli przetwórstwo w gospodarstwach i sprzedaż bezpośrednia. Problemem są tu bardziej pewne przeregulowania w zakresie przepisów fitoweterynaryjnych i sanitarnych niż logiki w uruchomieniu tych działań. Będziemy to wspierali. Przewidujemy wsparcie dla tych terenów, które ucierpiały z powodu klęsk żywiołowych. To jest działanie naturalne i oczywiste.

Jeśli chodzi o wsparcie dla rolników, bardzo mocno chcemy wspierać promocję i różne działania związane z żywnością wysokiej jakości. Powszechnie się mówi, że polska żywność w całości jest żywnością wysokiej jakości, ale powszechne mówienie nie zawsze potwierdza się w praktyce. W związku z tym chcemy skoncentrować się na tych programach, które zachęcają rolników do produkcji żywności o wysokiej jakości, co znajdzie potwierdzenie przez certyfikowanie i zabezpieczenie prawne. Będzie wsparcie dla gospodarstw niskotowarowych. Mocno chcemy wesprzeć działalność grup producentów rolnych, w szczególności opartych na prawie spółdzielczym. W tej chwili za kilka milionów złotych jest realizowany przez Krajową Radę Spółdzielczą program polegający na przekonaniu istniejących spółdzielni na wsi, by chciały zaangażować się we współpracę gospodarczą z rolnikami, by pomagały tworzyć grupy producenckie na często zdewastowanych częściach posiadanego majątku. Często jest to problem raczej władz dotychczasowych spółdzielni niż logiki w realizacji tych działań.

Druga oś – środowiskowa. Dotyczy poprawy stanu środowiska i krajobrazu. Będzie tu finansowanie ONW. Zresztą w najbliższym czasie chcemy przeprowadzić pewną korektę obszarów ONW, ponieważ docierają głosy, że niektóre gminy przespały terminy zgłaszania obrębów geodezyjnych. Zakłada się, że informacja będzie podawana nie z piątku na wtorek, jak miało to miejsce poprzednio, tylko z odpowiednim wyprzedzeniem, by wszyscy, którzy mają jeszcze tereny kwalifikujące się do ONW, mogli to zgłosić.

Wsparcie gospodarowania na terenach górskich. Chcemy wesprzeć tych rolników, którzy będą gospodarowali na terenach szczególnie chronionych przyrodniczo. Bo nie jest winą rolnika, że jego gospodarstwo jest położone na terenie objętym programem na przykład „Natura 2000”. A ograniczenia dla tych gospodarstw są znaczne. W związku z tym, jeżeli dla społeczeństwa ochrona przyrody jest sprawą istotnej wagi, to dla tych rolników należy przewidzieć pewien ekwiwalent czy pewną premię za utrudnienia związane z ochroną środowiska. Nie będę tematu rozwijał, myślę, że dla większości rolników jest to sprawa jasna.

Jeśli chodzi o poprawę dobrostanu zwierząt, rolnicy sami sobie nie poradzą. Jest to jeden z wymogów reformy wspólnej polityki – zasada *cross-compliance*, czyli zasada wzajemnej współzależności. Bezpieczeństwo żywności, ochrona środowiska i dobrostan zwierząt muszą być przestrzegane w całej Europie, dlatego będzie wsparcie dla gospodarstw, które będą dostosowywały swoje budynki i technologie do wymogu dobrostanu zwierząt.

Zalesienia gruntów. Pewne nowe działania związane z programami rolnośrodowiskowymi, na które jest ogromne zapotrzebowanie, ale również leśnośrodowiskowymi i rolno-leśnymi.

Os trzecia – społeczna: podniesienie jakości życia na obszarach wiejskich i dywersyfikacja ekonomiczna obszarów wiejskich. Będą finansowane działania idące w kierunku działalności nierolniczej, czyli wszystkie pomysły na nowe miejsca pracy poza rolnictwem, wsparcie dla turystyki, usług, dla gospodarki i ludności wiejskiej.

I wreszcie program „Odnowa i rozwój wsi”, który jest bardzo dobrze odbierany w tej chwili i jest zdecydowanie więcej wniosków złożonych niż możliwości finansowych w tej perspektywie 4–6. Tu chcemy rozszerzyć listę beneficjentów – od razu to zapowiadam – również o kościoły i związki wyznaniowe. Twierdzimy, że nie ma powodu, by parafie, diecezje, kościoły, związki wyznaniowe, które często są użytkownikiem bądź właścicielem zabytków, wokół których buduje się wspomniany program, musiały tworzyć jakieś sztuczne, dziwne formy prawne, tworząc fundacje, stowarzyszenia, obchodząc przepisy prawne po to, by wykorzystać zabytek do aktywizacji terenu, na którym on jest istotnym elementem. Sądzymy, że należy również umożliwić, by parafie lub diecezje mogły również korzystać z takiego wsparcia i wydaje mi się, że jest to bardzo uczciwe i żadnych podtekstów nie należy się w tym dopatrywać.

Os czwarta – program LEADER. Program LEADER nie jest wielkim programem w sensie ekonomicznym, jak również ten realizowany w tej chwili jako LEADER +, natomiast jest bardzo ważnym programem aktywizacji społeczności lokalnych. Bo jak powiedziałem, warunkiem powodzenia rozwoju obszarów wiejskich, nowej jakości życia na wsi jest aktywizacja samych mieszkańców wsi. Powiedziałbym, że nawet bardzo duże pieniądze zainwestowane w obszary wiejskie, jeżeli nie pobudzą aktywności mieszkańców wsi, mogą być pieniędzmi straconymi. Dlatego finansowanie to jedno, i środki, o których mówię, wspierane środkami krajowymi, są znaczące, ale również ważne jest, z pomocą programów LEADER, aktywizowanie społeczności lokalnych. Myślę, że w ten sposób zbudujemy obszary wiejskie, których się nie będziemy wstydzili, które będą silnie zakorzenione w naszej narodowej, kulturowej tradycji, ale będą jednocześnie może lepszymi miejscami do życia niż inne tereny w Polsce.

Jeżeli będą pytania, chętnie na nie udzielę odpowiedzi.

Dziękuję.

Dr Zofia Krzyżanowska

## Wsparcie rolnictwa z Europejskiego Funduszu Gwarancji Rolnych (płatności bezpośrednie, regulacje rynkowe)

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałabym bardzo krótko przedstawić najważniejsze tezy, które dotyczą programu rolnego na lata 2007–2013 w kontekście tak zwanego pierwszego filaru Wspólnej Polityki Rolnej, czyli części dotyczącej rolnictwa. Osobiście uważam, i zawsze to podkreślam, że trudno rozwijać obszary wiejskie, jeżeli zaniedbuje się rolnictwo. Poprawa sytuacji w rolnictwie będzie ułatwiać rozwiązywanie problemów obszarów wiejskich.

W wielu stanowiskach wyrażany jest pogląd, że priorytetem na najbliższe lata są sprawy dotyczące obszarów wiejskich. W mojej ocenie, stworzenie możliwości rozwojowych dla sektora rolnego, w ramach dostępnych funduszy unijnych, przyczyni się do poprawy konkurencyjności polskiego rolnictwa. Trudno jest dziś przewidzieć, czy taka jak obecnie Wspólna Polityka Rolna będzie istniała po 2013 r., i trudno jest na obecnym etapie powiedzieć, czy ten w obecnym kształcie program rolny będzie jeszcze nadal realizowany. Toczące się w Unii Europejskiej dyskusje dotyczące Wspólnej Polityki Rolnej i jej dalszych reform powinny skłonić nas do wypracowania polskiego stanowiska w tej sprawie. Wystarczy przypomnieć choćby te znane wypowiedzi z czasów prezydencji brytyjskiej: dlaczego mamy wspierać krowy jak można studentów. To jest bardzo nośne hasło i bardzo skrótowe, ale ono daje wiele do myślenia, zwłaszcza nam, ponieważ dopiero wchodzimy w tę wspólnotową politykę rolną i fundusze, które mamy do wykorzystania co najmniej do roku 2013, są bardzo nam potrzebne i dobrze służą polskiemu rolnictwu. Na 2008 r. jest już zapowiedziany przegląd Wspólnej Polityki Rolnej i do tego czasu Polska powinna mieć bardzo dobrze sprecyzowane własne stanowisko, jaką Wspólną Politykę Rolną wspierać.

---

Dr Zofia Krzyżanowska – radca generalny w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Znamy naciski ze strony Światowej Organizacji Handlu i niektórych krajów unijnych, które zmierzają do bardziej liberalnej polityki w zakresie rolnictwa, co ogólnie przejawia się niższym wsparciem dla rolnictwa. Pojawia się również pytanie o to, jak będzie wyglądać wsparcie dla poszczególnych sektorów, gdzie należy pozostawić wsparcie powiązane z produkcją, a gdzie nie jest to niezbędne. I najważniejsze pytanie, które jest również ważne dla rolnictwa i administracji związanej z rolnictwem, czy częste zmiany Wspólnej Polityki Rolnej są do zaakceptowania przez sektor rolny. Krótko przedstawię, na czym polega przyjęta w 2003 r. reforma Wspólnej Polityki Rolnej. Paradoks polega na tym, że zaprasza się nas do dyskusji o reformie Wspólnej Polityki Rolnej, zanim wdrożyliśmy to, co było z trudem uzgodnione w Luksemburgu w 2003 r. (jeszcze bez naszego udziału). Proponuje się nam w tej chwili dalszy kierunek reform, który nie będzie, w mojej ocenie, oznaczał większego wsparcia dla rolnictwa, lecz przeciwnie. Niemniej jako duży kraj rolniczy powinniśmy mieć swoje stanowisko i wyraźnie adresować, w jaki sposób chcemy rozwijać rolnictwo, w jaki sposób chcemy utrzymać poziom dochodów rolniczych, co, jak wcześniej wskazałam, służyć będzie również rozwojowi obszarów wiejskich.

W związku z tym dość ważnym elementem w dyskusji o Wspólnej Polityce Rolnej w sektorze rolnym na lata 2007–2013 jest przede wszystkim odpowiedź na pytanie, czy zgodzimy się na renacjonalizację polityki rolnej? Czy jesteśmy w stanie, jeśli chodzi o możliwości budżetowe, zapewnić warunki konkurencji dla gospodarstw rolnych na poziomie innych krajów, mających większe wsparcie z budżetów narodowych?

Jest też pytanie, czy zgodzimy się na przyjęcie ograniczeń w poziomie wsparcia dla gospodarstw największych obszarowo. Chodzi o powrót do wprowadzenia limitów pomocy, których nie udało się przeprowadzić w reformie z 2003 r. Jeżeli mówimy o dopłatach bezpośrednich, to mogłyby one dotyczyć gospodarstw otrzymujących powyżej 300 tysięcy euro rocznie. Powróci pytanie: czy mamy wspierać tylko małe i średnie gospodarstwa, czy środki z tych dużych płatności płynących do gospodarstw wielkoobszarowych, nawet dużych latyfundiów w niektórych krajach, kierować na przykład na obszary wiejskie czy rozwiązywanie problemów na tych obszarach.

Kolejna pojawiająca się w dyskusjach kwestia dotyczy wprowadzania zapisów Strategii Lizbońskiej do rolnictwa; czyli jak wprowadzać nowość do programów gospodarczych, w tym do programów rolnych, i czy to jest kierunek, z którego Polska mogłaby najbardziej skorzystać, gdybyśmy musieli konkurować na poziomie jednostek badawczo-rozwojowych na Jednolitym Rynku.

Chciałabym krótko wrócić do materiału, który przygotowałam na temat dopłat bezpośrednich, ponieważ obecny program rolny obejmuje trzy podstawowe instrumenty. Największym (wartościowo) instrumentem, który wprowadziliśmy, są dopłaty bezpośrednie, drugim jest interwencja rynkowa, ponadto z dziedziny handlu: subsydia eksportowe i poziom ceł.

To Światowa Organizacja Handlu przyjęła pewne kierunki zmian we wspieraniu rolnictwa i handlu. Będą one wprowadzane w okresie 2007–2013. Natomiast reforma w systemie dopłat bezpośrednich wyznaczyła główny kierunek wsparcia dochodowego rolników, a nie produkcji, czyli płatności nie mogą być powiązane z produkcją. Dotychczas w ramach Wspólnej Polityki Rolnej wspierano ponad dwadzieścia kilka rynków, za pomocą różnych instrumentów.

Jeśli chodzi o proporcje finansowe między I i II filarem WPR, to trzeba zauważyć, że dla płatności bezpośrednich uzgodniono zasadę stopniowego dochodzenia do poziomu pełnych płatności, które w 2013 r. wynosić będą około 3 miliardów euro rocznie z budżetu unijnego.

Pewien niepokój wzbudza zapowiadana reforma WPR, gdyż prawdopodobnie niektóre kraje będą dążyć do tego, żeby poziom dopłat, do którego my dopiero dochodzimy, zamrozić lub zmniejszyć, przenosząc część środków na rozwój obszarów wiejskich oraz rozwiązywanie problemów województw najbiedniejszych.

Jeśli mówimy o płatnościach bezpośrednich, to przy okazji trzeba powiedzieć, że towarzyszy im również reforma rynków rolnych. Najważniejsze dla nas rynki rolne, objęte reformą, to rynek cukru, rynek tytoniu, który również będzie wspierany w mniejszym stopniu, oraz rynek roślin energetycznych.

Jeśli chodzi o dopłaty bezpośrednie, kwota oszacowana na okres 2007 – 2013 to około 15 miliardów euro. Jak już wspominałam, w reformie z 2003 r., gdzie wsparcie zostało oddzielone od rodzaju produkcji, jednocześnie wprowadzono wobec rolników z tytułu uzyskiwanych dopłat bezpośrednich obowiązek prowadzenia produkcji rolniczej w zgodzie z wymogami ochrony środowiska, zdrowiem roślin oraz dobrostanem zwierząt. Wpłaty płatności bezpośrednich zostały powiązane ze spełnianiem tych standardów.

Realizując obecny system płatności powierzchniowych mamy okres przejściowy i póki stosujemy system płatności obszarowych, nas te wymagania nie dotyczą, ale będą nas dotyczyć w miarę szybko, jeżeli przejdziemy na system tak zwanych płatności jednolitych. Zgodnie z obecnym prawem UE może to być najpóźniej w 2009 r. Oczywiście nasze stanowisko prezen-

towane w komisji powinno wyrażać interesy polskiego rolnictwa, jego możliwości dostosowawcze.

W związku z tym na przedstawionej planszy są wymienione najważniejsze obszary dostosowań. Oczywiście nie będę w stanie, w tym krótkim czasie omówić, na czym polegają te wymagania, ale one są związane generalnie z tym, że płatności bezpośrednio są powiązane ze spełnianiem określonych wymagań w działalności rolniczej. Ponadto istotny jest fakt wynikający z prawa unijnego, że przyznawanie praw do płatności, na zasadzie praw nabytych, będzie miało miejsce w pierwszym roku składania wniosków w tym nowym systemie (czyli 2009 r.). To jest bardzo ważna informacja, zwłaszcza w kontekście podpisywanych umów o dzierżawy i decyzji o przepływie ziemi. Nabywanie praw do płatności odbywa się tylko w jednym roku, w roku wprowadzania systemu docelowego. Potem już te prawa nabyte mogą być transferowane między gospodarstwami, istnieje możliwość dalszych ich przepływów.

W celu pomocy rolnikom w wypełnianiu tych warunków będzie stworzony system doradztwa rolniczego i wdrożony od 2007 r. Już obecnie trwają szkolenia dla rolników nie tylko w zakresie form pomocy unijnej, ale też w zakresie przygotowania ich do wypełniania tych standardów.

Jeśli chodzi o płatności bezpośrednio w 2006 r., to chciałabym powiedzieć tym, którzy będą składać wnioski, że odchodzimy od definicji działki rolnej, która określa potrzebę podania na działce jednej rośliny, a przechodzimy na grupowanie uprawianych roślin.

Chciałabym powiedzieć, bo przygotowujemy w tej chwili rozporządzenie i wzór wniosku dla tych z państwa, którzy są jednocześnie rolnikami, że jeśli rolnik uprawia żyto, owies, pszenicę, jęczmień, nie będziemy wymagać, żeby podawał nam, na jakim obszarze uprawia poszczególną roślinę, ale może podać powierzchnię zbóż czy warzyw łącznie, gdyż ta sama płatność do nich przysługuje.

Jeszcze jedna rzecz na zakończenie. Rozstrzygnięcie wymaga kształt Wspólnej Polityki Rolnej w systemie docelowym. Oznacza to, że podstawowa płatność jest przydzielana do hektara. Stawka płatności do hektara może być ustalona dla kraju lub w regionie. Mamy możliwość wyboru – albo stawki ustalone w regionie, albo na poziomie kraju. Po drugie, mamy możliwość dofinansowania specyficznych sektorów, które będą miały szczególne trudności w konkutowaniu na Jednolitym Rynku. Oznacza to, że poza płatnością do hektara użytków rolnych wspierać będziemy niektóre kierunki produkcji. To jest nasz margines swobody, nieduży, ale możemy wybrać te kierunki, które będziemy chcieli poza jednolitą stawką

płatną do hektara wspierać dodatkowo za pomocą środków powiązanych z produkcją. Będzie wprowadzony wymóg odłogowania, związany z tym docelowym systemem, nazywanym w skrócie SPS.

Na zakończenie chciałabym powiedzieć, że Wspólna Polityka Rolna, która ma podstawową zasadę nie tylko solidarności finansowej, ale niezakłócania warunków konkurencyjności na Jednolitym Rynku, została obecnie mocno zachwiana, ponieważ kraje starej „15” realizują inny model Wspólnej Polityki Rolnej, oparty na prawach nabytych w okresie 2000–2002, i model tak zwanej polityki regionalnej, czyli dzielenia koperty finansowej na hektary, który jest adresowany do nowych krajów członkowskich, jako model polityki regionalnej. Trudno byłoby więc nadal udowodnić, że mamy równe warunki konkurowania oraz że jest realizowany jednolity system wsparcia rolnictwa w ramach Wspólnej Polityki Rolnej.

# Diskusja



## Jadwiga Stokarska

### Senator III i IV kadencji Senatu RP

Witam państwa bardzo serdecznie.

Tak się składa, że przez osiem lat byłam członkiem komisji rolnictwa w Senacie. Sprawy polskiego rolnictwa były mi bardzo bliskie. Tym bardziej, że urodziłam się w rodzinie chłopskiej.

Dzisiejszy temat jest dla nas bardzo ważny, bo każdy rolnik, który w tej chwili funkcjonuje, jeszcze funkcjonuje, stawia sobie pytanie, co dalej z nami będzie. Uzyskaliśmy dużo informacji ogólnikowych, a nas interesują konkrety, nas interesują szczegóły. Wiemy, że w tak krótkim czasie nie jest to możliwe, ale gdyby była możliwość otrzymywania z komisji rolnictwa lub z ministerstwa szczegółowych informacji, które moglibyśmy przekazywać rolnikom, byłibyśmy bardzo wdzięczni.

Chciałabym zadać kilka pytań. Wiem od eurodeputowanych, że jeżeli rządy narodowe w sposób zdeterminowany, konsekwentny dążą do pewnych zmian dotyczących spraw rolnictwa w danym kraju, mają możliwość rozwiązania swoich problemów. Może nie wszędzie, może nie w każdej dziedzinie, ale takie szanse są. I tu stawiam pytanie: czy jeśli chodzi o zwiększenie kwoty mlecznej, o renegocjacje kwoty mlecznej, jeśli chodzi o dotacje do owoców miękkich, jest na to w Unii Europejskiej szansa? Jak państwo to widzicie?

Drugie pytanie. Prosiłobyśmy o kilka szczegółów, jakie wymogi będzie musiało spełnić gospodarstwo rolne po okresie przejściowym, to znaczy za dwa lata, to które produkuje i które będzie przygotowywało paszę. Rolnicy tego nie wiedzą. Mamy furtkę na dwa lata, ale co dalej?

Kolejne pytanie. Dlaczego nie są rozpatrywane wnioski o dopłaty do pływ na obornik i do zbiorników, złożone przez rolników. Mamy odpo-

wiedź, że do końca marca nie będą rozpatrzone. Kiedy będą rozpatrzone wnioski o dopisanie kwoty mlecznej, tej która została wydzierzawiona albo dokupiona.

I kolejne pytanie. Co ma zrobić schorowany rolnik, nie nadający się do pracy w rolnictwie, a wiemy, jakie są w tej chwili warunki przyznawania rent rolniczych, który otrzymał rentę, po dwóch latach tę rentę mu odebrano, a teraz chciałby starać się o rentę strukturalną, ponieważ nadal pracować w rolnictwie nie może, a przecież nie spełnia wymogu bycia rolnikiem w ciągu dziesięciu lat od momentu złożenia wniosku? Tym bardziej że wyzbył się większości ziemi, bo taki był wymóg.

Dziękuję bardzo.

## Senator Józef Łyczak

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Po wysłuchaniu założeń programu rolnego powiem, że ten program rolny napawa optymizmem i nadzieją, że wreszcie polska wieś się zmieni, a rolnikom zaczną się lepiej powodzić.

Chciałbym w kilku zdaniach wrócić do dnia dzisiejszego, bo jest bardzo istotne, jak wygląda sytuacja. Najlepszym odbiciem sytuacji rolników jest ich zainteresowanie środkami do produkcji. Jeżeli porozmawia się z ich dystrybutorami, okazuje się, że zainteresowanie w zasadzie sięgnęło dna, czyli praktycznie go nie ma. Dlaczego tak jest, odpowiedź jest prosta – bo rolnicy nie mają pieniędzy. Dlaczego nie mają pieniędzy? Wymienię przynajmniej cztery przykłady. Mam dane z wczoraj, bo akurat wczoraj akurat byłem w terenie. Nie mają pieniędzy dlatego – mówię o województwie kujawsko-pomorskim, z którego pochodzę – że cena kilograma tucznika wynosi dziś od dwa dziewięćdziesiąt zł do trzy dwadzieścia, a żeby osiągnąć jakąś opłacalność, powinna osiągnąć trzy osiemdziesiąt.

Jeżeli chodzi o produkcję drobiarską, jest tu największy dramat, bo tu są potężne inwestycje. Histeria wywołana ptasią grypą spowodowała, że w tej chwili drobiarze za brojlery otrzymują złoty osiemdziesiąt do dwa trzydzieści, a opłacalna cena to dwa osiemdziesiąt. I tak dalej by można wymieniać. Również źle jest w produkcji mleka. Najlepsi producenci zamiast się rozwijać, muszą albo płać kary, albo zredukować liczbę krów.

Bardzo zła sytuacja wytworzyła się teraz także na rynku cukrowym. Mam na myśli plantatorów buraków. Nie dalej jak wczoraj byłem w dwóch cukrowniach na terenie naszego województwa kujawsko-pomorskiego, to



znaczy w cukrowni „Dobre” i w cukrowni „Unisław”. SugarPol zamknął te cukrownie w stylu, że tak to określe, „jastrzębia”, z sekundy na sekundę, nie dając żadnej szansy pracownikom, jak również plantatorom.

Obecnie trwają negocjacje z załogami, jeżeli chodzi o wysokość odpraw, natomiast rolnikom obiecuje się, że będą w dalszym ciągu prowadzone kontraktacje i przerób będzie tylko w dwóch cukrowniach, w co trudno uwierzyć. Czyli sytuacja startowa do programu rolnego, najkrócej przedstawiając, nie wygląda najlepiej.

Mam trzy krótkie pytania do pana ministra. Przekazuję pytania rolników. Pytają, dlaczego dopłaty do paliwa rolniczego nie mogą być od pierwszego marca, bo przecież w pole wyjeżdża się już w marcu. Drugie pytanie, czy w ustawie będzie przewidziany zapis, że biopaliwa będą mogły być produkowane na własne potrzeby, tak jak to jest w krajach unijnych.

Dziękuję bardzo.

## **Tadeusz Mazanek**

### **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Terenów Wiejskich w Sejmiku Województwa Śląskiego**

Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Jestem przewodniczącym komisji rolnictwa, z dziada, pradziada chłop, pochodzę ze wsi.

Na wsi jest katastrofalna sytuacja. To, co słyszeliśmy, to ogólniki. Daj Boże, aby się różne zapowiedzi spełniły. Czy to nie jest znowu zasłona dymna, żeby uspić czujność chłopów? Bo, powtórzę, na wsi jest katastrofalna sytuacja. Można by wiele mówić, co się stało w ciągu tych kilkunastu lat po zdradzie „okrągłego stołu”.

Rolników nie interesują rozwiązania pojedyncze, kosmetyczne, ale rozwiązania strukturalne. Chłop powinien mieć poczucie stabilności, a nie martwić się koniunkturą, jaka będzie za rok, za dwa, za pięć, a może jutro. Straszą nas, a nic się w tej chwili o tym nie mówi, podatkiem katastralnym, przez niektórych nazywanym katastrofalnym, który położy się cieniem na dobijanym polskim rolnictwie.

Chłop polski nie miał szczęścia do rządów i do opieki ze strony państwa. Traktowany był zawsze jako parias, w myśl bolszewickiego powiedzenia, że jeden elektryk może ważniejszy niż sto tysięcy chłopów. Tak nas traktowano. Przecież wiemy, że się dobija rolnictwo, tak jak dobito przemysł, tak

jak dobito całą gospodarkę. Teraz jest skok na rolnictwo, na ostatnią redutę naszej obrony narodowej, na polski dom po prostu.

Traktat akcesyjny został zawarty z poniżeniem godności naszego narodu, został zawarty w sposób haniebny. Ci ludzie powinni stanąć przed najwyższym trybunałem i powinni być osądzeni za zbrodnię zdrady stanu. Tak że rozwiązanie wymaga nie tylko problem paliwa, nie tylko problem kwot mlecznych, nie tylko rent strukturalnych. To jest właśnie ta jedna z form „wielkiej” pomocy, renty strukturalne. A zaleście sobie Polacy lasami swoje pola uprawne, zróbcie sobie skanseny, i to będzie polska wieś.

Ważne są chodniki, ważne są wodociągi, ważne są pola golfowe, ale ciężyłoby oko i serce rolnika, gdyby widział zasobną polską wieś, zasobną w sprzęt, w technikę. I to, że chłop wyprodukuje i sprzedaje swoje produkty rolne, bo dzisiaj jest tak, że może mieć pełną stodołę i pełną oborę trzody czy bydła i może być żebrakiem, bo tego nie sprzedaje albo sprzedaje poniżej wartości. Bezkompromisowe otwarcie rynków z Zachodu na nadwyżki żywności i zamknięcie z uwagi na fobie rzekomo bolszewickie czy antyrosyjskie przyniosło skutki. Otworzyliśmy rynek dla Niemców i Francuzów, ograniczyliśmy swoje możliwości eksportowe, tak że można produkować i jest to nieopłacalne. Dlatego widzimy te zarastające pola, miliony hektarów.

W 2002 r. 2,7 miliona hektarów było w obcych rękach. Istnieje problem roszczeń terytorialnych obcego państwa zachodniego w stosunku do polskiej własności. Przecież wiemy, że Polska się wywłaszcza. Ile już milionów hektarów naszego największego skarbu – ziemi – przeszło w obce ręce. Rząd ma możliwość uwiarygodnić się wobec społeczeństwa i tego oczekujemy. Deklaracje ideowe, owszem, ale za tym muszą iść działania. Wiemy, że nie można z dnia na dzień wszystkiego zrobić, nie można wypowiedzieć traktatu akcesyjnego dziś, jutro, ale trzeba robić coś w tym kierunku.

Oczekujemy konkretnych działań od rządu, działań wspierających rolnictwo, biorących w opiekę rolnictwo, bo ziemia, bo rolnictwo są podstawą naszego bytu narodowego. To nasz dom ojczysty.

## **Tomasz Gietek** **Podlaska Izba Rolnicza**

Szanowni Państwo!

Chciałbym zwrócić uwagę na dwie kwestie. Jedna z nich została przez ministra Jurgiela zasygnalizowana jako rozwiązanie pozytywne. Ale chcę przypomnieć, że izby rolnicze od trzech lat udowadniały urzędnikom, że

w odniesieniu do ONW nie mają racji. Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, że wyjdzie rozporządzenie i wszyscy powiedzą „i chwacit”.

Od dziesięciu lat mówimy o państwie prawa, od jakiegoś czasu zaczynamy mówić o państwie solidarnym. Ale w państwie prawa i w państwie solidarnym słowo „odpowiedzialność” powinno mieć znaczenie. Nie może być tak, że przychodzi dwóch ministrów i urzędnicy raptownie zmieniają front. Ktoś za to wszystko jest odpowiedzialny. To po pierwsze.

Po drugie, kilka tygodni temu w Płońsku na konferencji sygnalizowałem, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa namawia rolników, by zwracali pieniądze. Proszę mi powiedzieć, kto tym rolnikom odda pieniądze zwrócone z tytułu ONW. Jako Podlaska Izba Rolnicza staliśmy na stanowisku, że urzędnik państwowy, a takim jest urzędnik Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ma wydać decyzję, a nie namawiać chłopa, że „najlepiej dla nas i dla pana będzie, jak pan zwróci środki”.

Następna sprawa to sprawa trwałych użytków zielonych. W marcu ubiegłego roku wystąpiliśmy do ministra Olejniczaka o zmianę zapisu we wniosku. Chcę przypomnieć, że w rozporządzeniu Rady Europy 1782 i rozporządzeniu Komisji 796/2004 te sprawy są uregulowane w sposób inny. Nasi urzędnicy po prostu nie umieją czytać. Może niektórzy z nich nie znają języka polskiego, może język polski nie jest ich językiem ojczystym. Nie wiem. Tam się wyraźnie mówi, że jeśli rolnik przekształci, to znaczy wyorze swoje własne grunty, to wiąże się to z konsekwencjami, natomiast jeśli dzierżawi od kogokolwiek trwały użytek zielony i ktoś mu ten trwały użytek zielony zabierze, to Unia Europejska nie przewiduje żadnych konsekwencji. Nasi urzędnicy nam fundowali, miejmy nadzieję, że już nie będą, tego rodzaju problemy.

Chciałbym spytać, kiedy w odniesieniu do trwałych użytków zielonych zostanie zmieniony zapis w rozporządzeniu ministra rolnictwa.

Dziękuję bardzo.

## **Józef Frączek**

**Senator III i IV kadencji Senatu RP, przewodniczący senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Senatu IV kadencji**

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie!

Przede wszystkim chciałbym mówić o sprawach, które dla nas na Podkarpaciu są najistotniejsze.

Pierwsza sprawa to infrastruktura drogowa łącząca tę odległą prowincję państwa polskiego ze stolicą. Tak się składa, że w dalszym ciągu układ komunikacyjny na południu Polski jest układem z dziewiętnastego wieku, łączącym Lwów z Krakowem i z Wiedniem, natomiast do Warszawy trzeba jeździć przez Kraków. I nie chodzi tu o budowę autostrad, bo te, jak wiadomo, biegną z Berlina do Moskwy i do Kijowa, natomiast chodzi o drogi szybkiego ruchu, jak również o remont istniejących trakcji kolejowych, które próbowano budować w latach siedemdziesiątych, ale ich nie dokończono. To jest sprawa pierwsza. Infrastruktura komunikacyjna łącząca wszystkie województwa z Warszawą, bo Warszawa to centrum administracyjne, ale to jest też doskonały rynek zbytu, to jest również potencjalny bogaty turysta, który bardzo chętnie by przyjechał w Bieszczady, pod warunkiem, że szybko i tanio tam się dostanie.

Sprawa druga, którą uważam również za niezwykle istotną. To nie tylko sprawa sięgania po dotacje, ale usuwania barier natury prawnej, barier istniejących w poszczególnych ministerstwach czy też w urzędach centralnych, ograniczających naszą produkcję.

I pytanie konkretne, dotyczące możliwości rozwoju winiarstwa na Podkarpaciu. Mówimy poważnie o tym, ponieważ genetyka na całym świecie poszła tak daleko do przodu, że w warunkach Podkarpacia można produkować takie samo wino, bardzo dobrej jakości, jakie chociażby produkuje się w okolicy Wielkich Jezior w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie czy w podobnych rejonach w Niemczech. Są już takie odmiany, są takie technologie, natomiast jest bariera prawna istniejąca w Ministerstwie Rolnictwa, a głównie w Ministerstwie Finansów, które nie rozumie różnicy w klimatach, jak też i wielu innych spraw organizacyjnych.

Mam prośbę, żeby przynajmniej te bariery usuwać, bo to jest tanie i proste, a pozwoli nam rozwinąć agroturystykę. Bo turysta potrzebuje nie tylko pięknych widoków, eleganckiej obsługi, ale też dobrego wina.

Dziękuję.

## **Senator Jerzy Chróścikowski** **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska** **Senatu RP**

Dziękuję panu Józefowi Frączkowi, byłemu przewodniczącemu senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Pan przewodniczący chce odjechać, więc jeśli można, Panie Ministrze, dobrze by było w tej chwili odpowie-

dzieć na pytania z pierwszej tury, żeby pan Frączek mógł usłyszeć odpowiedź.

## **Jan Krzysztof Ardanowski** **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Proszę Państwa!

Ja na część pytań nie odpowiem, ponieważ są one gestii pozostałych wiceministrów, pani profesor Okularczyk, pana profesora Kowalskiego i pana Lecha Różańskiego. Dotyczą one bezpieczeństwa żywności i spraw rynkowych. Jest pewna specjalizacja w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi i każdy odpowiada za swoją „działkę”. Na pytania, na które nie znajdę odpowiedzi, będzie udzielona odpowiedź na piśmie. To jest zasada, która powinna obowiązywać.

Chcę natomiast powiedzieć, że albo nie dostrzegamy żadnych zmian w Polsce, również tego, że od dwóch miesięcy jest podejmowana próba realizowania tego, co środowisko rolnicze zgłaszało wielokrotnie, albo mamy złą wolę.

Ja w dalszym ciągu jestem szefem Krajowej Rady Izb Rolniczych, choć zawiesiłem swoją funkcję, i katalog potrzeb wsi jest mi doskonale znany. Przecież izby rolnicze, kółka, „Solidarność”, Samoobrona wielokrotnie je zgłaszały.

Proszę wierzyć, że obecne kierownictwo resortu rolnictwa doskonale zna problemy wsi. Może bardziej dokładnie i szczegółowo niż nawet tutaj o nie pytano. Jest natomiast pytanie, jak wspólnie razem rozwiązywać te problemy, a nie tylko mówić, że one są. I działania, na których się skoncentrowaliśmy, są nakierowane na to, jak rozwiązać problem. Owszem, on najpierw wymaga diagnozy, ale tak jak powiedziałem, sytuacja polskiej wsi jest znana.

Chcecie państwo rozmawiać o szczegółach, będziemy rozmawiać o szczegółach, ale w związku z tym nie zakończymy dyskusji w pół godziny czy w godzinę. Możemy rozmawiać parę dni i dopiero wówczas będziemy w stanie zagłębić się w szczegóły. A zostało ustalone, że przedstawię zadania, które sobie minister Jurgiel ze współpracownikami postawił. Mammy wielką determinację i wolę, by je zrealizować.

Chcecie państwo rozmawiać o szczegółach, proszę bardzo. Jeżeli nie, zapraszam o każdej porze do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi od poniedziałku od godziny ósmej rano do nocy w piątek, również i w weekendy,

wtedy możemy rozmawiać o szczegółach. Proszę nie robić zarzutu, że są tu podawane informacje ogólnikowe, że nie ma szczegółów działań, bo o szczegółach też możemy rozmawiać.

Ale chcę odwrócić sytuację. To, jak będzie skonstruowany program operacyjny rozwoju obszarów wiejskich. Te założenia, które podałem, są rzeczywiście ogólne, my je zastaliśmy w szufladzie w Ministerstwie Rolnictwa. Są one w tej chwili zmieniane. Wiele działań będzie zmienionych, skorygowanych, poprawionych tak, by były logiczne, przejrzyste, proste, żeby wyeliminować przeregulowania, które zdecydowanie się tu znalazły. Zresztą Unia Europejska sama zwraca na to uwagę, pytając, kto nam kazał to wszystko tak skomplikować. Proszę wierzyć, że korekty i uproszczenia będą.

Również rozporządzenia, które minister rolnictwa podpisuje, które wymagają przecież ustaleń w rządzie, a część z nich wymaga również notyfikacji w Komisji Europejskiej, będą uproszczone, z uwzględnieniem tego wszystkiego, co zgłasza środowisko rolnicze. Problem ONW, który tutaj był z Podlasia zgłaszany. Wiele lat się o tym mówiło, po dwóch miesiącach jest zmiana, że również w przypadku przekazywania gospodarstwa w częściach na powiększanie ONW jest utrzymana ciągłość, jeżeli jest deklaracja następnego, nawet w części przejmującego, że produkcję ONW utrzyma. Do tej pory było tak, że tylko gospodarstwo w całości. Udało się to rozwiązać.

Jest drukowany w tej chwili nowy wniosek, który rolnicy będą składali do płatności bezpośrednich. Wczoraj po południu zapadły ustalenia. Będzie przygotowany nowy wniosek, w którym będzie możliwość pogrupowania roślin. To, o czym minister Jurgiel wspominał, że jeżeli jest ta sama płatność do grupy roślin, to po co wymieniać po kolei, że to pszenżyto, mieszanki zbożowo-strączkowe i tak dalej, i tak dalej. Będzie grupa zboża i to wystarczy. Będą więc uproszczenia. Możemy o nich również rozmawiać.

Pytań bardziej szczegółowych zadało pięć osób, ale ogółem jest w tej chwili około pięćdziesięciu pytań. Odniosę się do niektórych. Czy w Unii Europejskiej można zmienić pewne ustalenia, które wcześniej Polska, jak to ktoś powiedział, w haniebnym traktacie, podpisała? Nie jest to łatwe, ponieważ zmiana traktatu wymaga zgody dwudziestu pięciu krajów. Jest artykuł, który mówi o tym, że traktat zmienić można wnioskując o jego zmianę otwierając konferencję międzynarodową. Tylko jeżeli otworzymy traktat, a możemy to zrobić, to każdy z dwudziestu czterech pozostałych krajów może złożyć swoje dowolne postulaty do zmiany traktatowej. A nie mamy w Europie samych sojuszników.

Wielu patrzy krytycznie na Polskę, na nasze rolnictwo, i rzeczywiście może się okazać, że rozwiązania, które otworzymy w traktacie, będą dla nas bardziej niekorzystne niż te, które są w tej chwili. Zmieniać w Unii Europejskiej można na różne sposoby i determinacja ministra Jurgieła, za którą zresztą mu się oberwało w prasie, że pojechał i upierał się przy reformie rynku cukru, nie godząc się na niekorzystne dla Polski zapisy, została w wielu mediach przedstawiona jako głupi upór polskiego ministra, który zamiast godzić się na kompromisy, bo może by coś ugrał, to twardo bronił polskiej racji stanu. Tak, Polska będzie broniła twardo polskich interesów, przedstawiając Unii Europejskiej bardzo precyzyjne i dokładne wyliczenia na poparcie naszej tezy.

Sporo rzeczy zostało przyjętych, jeżeli chodzi o rybactwo. Drugie z kolei posiedzenie Komisji Rolnictwa ministrów Unii Europejskiej, w którym brał udział minister Jurgiel. W poniedziałek jedzie na trzecie posiedzenie z następnym pakietem spraw, które chce w Unii Europejskiej rozwiązać, między innymi problem kwoty mlecznej. Wystąpiliśmy o to, by wyrazić zgodę na konwersję kwoty indywidualnej na hurtową, by uznać, że rezerwa krajowa będzie zwiększała kwotę hurtową, na której najbardziej zależy rolnikom, żeby kwotę restrukturyzacyjną, która niestety w traktacie zapisana jest dopiero od kwietnia, zaliczyć do rozliczenia roku kwotowego, który będzie się kończył w marcu, byśmy nie przekroczyli tych terminów. Bo będziemy mieli przekroczenie i kara będzie wynosiła około pięciuset, sześciuset milionów złotych. To są konkrety.

Minister takie działania podejmuje. Liczymy na to, że przedstawiając bardzo precyzyjne argumenty, uzyskamy w Unii Europejskiej akceptację naszych postulatów. Oprócz tego są w tej chwili spotkania bilateralne z ministrami rolnictwa z poszczególnych krajów, bo tak szukamy sojuszników. Polska może, przepraszam za wyrażenie, napinać mięśnie i mówić Unii Europejskiej, co chcemy, ale jeżeli nie uzyskamy zgody innych krajów Unii Europejskiej, to nie uzyskamy tego, czego oczekujemy.

Dlatego między innymi z panią Ann-Christin Nykvist, minister rolnictwa Szwecji, rozmawiał minister Jurgiel w Berlinie o poparciu dla polskich postulatów dotyczących owoców miękkich. I Szwecja wyraziła zgodę, i nas poprze, jeśli chodzi o ten problem. Rozmawialiśmy z panią Kazimirą Prunskiene, minister rolnictwa Litwy, ustalając wzajemne poparcie dla zwiększenia kwoty produkcji skrobi. Litwie na tym zależy i my to poprzemy. To są działania, które podejmujemy. Mnie się wydaje, że jeżeli jest dobra wola, jeżeli jest determinacja i wiedza o tym, co jest wsi potrzebne, to jest na-

dzieja, bo pewności nie ma, ale jest nadzieja, że będziemy w stanie znaczną część tego realizować.

Rzeczywiście jest problem, na który zwróciła uwagę pani senator Stokarska, że często mówimy o pewnych sprawach tu w Warszawie, natomiast informacja o tym nie dociera do tych, których bezpośrednio to dotyczy. Do rolników, którzy są żywotnie zainteresowani dokładnym poznaniem wymogów dotyczących choćby dobrostanu zwierząt czy bezpieczeństwa żywności, które niedługo zostaną im przedstawione do wdrażania.

Dlatego biorąc pod uwagę, że jest wiele instytucji, które mają rolnikom zapewnić informacje, a powszechna opinia jest taka, że tych informacji jest za mało, zwiększymy ilość informacji przekazywanych do rolników. Ale proszę wskazać kanały, którymi można z tą informacją do rolników dotrzeć. Misja telewizji publicznej raczej zmierza, przepraszam za ironię w moim głosie, do likwidacji części programów rolniczych, zamiast rozbudowania części programów rolniczych i dla obszarów wiejskich. A często rolnicy tylko na telewizji opierają swoją wiedzę. Wystąpiliśmy do szefa telewizji, rozmawiałem również z dyrektorem pierwszego programu panem Grzywaczewskim, by zwiększyć liczbę audycji rolniczych w pierwszym programie telewizji. Wyraził zgodę na uruchomienie dodatkowego codziennego pasma porannego, we wczesnych godzinach rannych, by rolnicy mogli tam uzyskiwać dodatkowe informacje.

Chcemy, taka decyzja wczoraj zapadła, wydrukować w dużej ilości informacje dotyczące zasady produkcji pasz w gospodarstwie, żeby rolnicy wiedzieli, co jest wymagane, jeżeli chodzi o mieszalnię pasz w gospodarstwach, ale żeby również wiedzieli, co jest wymogiem wystarczającym, żeby nie powodować sytuacji, jaka niestety w Polsce występowała wielokrotnie, że poza tym, co Unia wymaga, dołożyliśmy jeszcze dużo więcej od siebie. To są pewne wspólne kryteria dla całej Europy i tylko te Polska ma spełnić. Będą wydrukowane specjalne informacje, materiały, które będą przekazywane przez wszystkie chętne do przekazywania informacji instytucje. Będą do tego „przymuszone” ośrodki doradztwa rolniczego, jeżeli takiego brzydkiego słowa mogę użyć. Będą zaproszone izby rolnicze, związki zawodowe, by przez każdą strukturę, każdym kanałem informacyjnym przekazywały praktyczne informacje rolnikom.

Jeżeli natomiast chodzi o program operacyjny, to stan prac nad tym programem moim zdaniem nie pozwala na to, żeby to, co w tej chwili jest na etapie dyskusji, w dalszym ciągu konsultacji społecznych, już przekazywać rolnikom, bo tylko wywołałoby to niepotrzebne zamieszanie. Zapewne z części działań jeszcze zrezygnujemy, niektóre zmienimy, niektóre prze-



redagujemy. Dlatego jak już będzie dokładnie wiadomo, na co może liczyć polski rolnik w ramach pomocy unijnej i krajowej od 2007 r., takie informacje będą przekazane. Są zarezerwowane odpowiednie środki w resorcie rolnictwa na uruchomienie dużej akcji szkoleniowej w drugiej połowie tego roku. Nie ma sensu rozpoczynać szkolenia w tej chwili, chociaż są naciski, żeby już uruchomić akcję szkoleniową. Rozpocznemy ją wtedy, kiedy będzie wiadomo, na jaki temat szkolić. Środki zostaną przekazane dopiero wtedy, kiedy będą bardzo precyzyjnie znane szczegóły.

Jestem umówiony również z duszpasterzami rolników, bo chcemy wykorzystać kanał duszpasterstwa rolników, do informowania o tych wszystkich szczegółach, których tutaj nie mamy czasu dokładnie omówić. Ale oczekujemy reakcji z drugiej strony. Zależałoby nam, żeby duszpasterstwo rzeczywiście było zainteresowane, poprzez duszpasterzy diecezjalnych, dekanalnych, by odbudować uniwersytety ludowe. Ale przecież tego ani minister Jurgiel, ani kierownictwo resortu nie robi, jeżeli nie będzie zainteresowania oddolnego. A możliwości są.

Wnioski na płyty i zbiorniki. Nie będę się odnosił do moich poprzedników, bo nie jest moją rolą krytykowanie tego czy innego ministra. Podjęliśmy decyzję, by znaleźć pieniądze na wnioski, które były przyjęte od drugiego lutego do piętnastego marca, a na które nie było pieniędzy, bo tak jak wspomniałem, w działaniu było 240 milionów, a wniosków przyjęto na 680 milionów i te wnioski czekały na wydanie decyzji administracyjnej wiele miesięcy. Podjęliśmy decyzję o przesunięciu ze wszystkich innych możliwych działań PROW, ograniczając środki w pozostałych działaniach, co też niestety nie zostało przyjęte pozytywnie, o czym na przykład świadczą interpelacje części posłów, którzy pytają, dlaczego akurat na to działanie mają być przeznaczone pieniądze. Dlaczego zabraliśmy w części z zalesień, w części z programów rolnośrodowiskowych, a w części z innych działań. Po to, żeby wywiązać się z zobowiązania wobec rolników. A budżet PROW trzy i pół miliarda euro z gumy nie jest i się nie zwiększy.

Do końca stycznia, według zapowiedzi Agencji, wszyscy rolnicy będą mieli decyzje administracyjne, tak by po ustąpieniu mrozów w Polsce mogli ruszyć z inwestycjami dotyczącymi płyty obornikowej i zbiornika na gnojnicę. Wydaje się, że to jest realne. Nie chcę na sto procent składać deklaracji, ale to jest realne. Agencja się do tego zobowiązała, myślę, że to jest możliwe.

Sprawa rent strukturalnych. Renty strukturalne przez wielu są oceniane bardzo wysoko. Powiem, że jestem zaskoczony pozytywnym odbiorem rent strukturalnych w Polsce, tak wielu rolników jest zainteresowanych

ich uzyskaniem. Choć to nie są jakieś olśniewające kwoty, ale w stosunku do emerytury rolniczej jest to jednak pewne zwiększenie środków. Tu natomiast usłyszałem bardzo krytyczne stwierdzenie, że renty strukturalne są próbą zniszczenia polskiego rolnictwa, prowadzenia w zamian zalesienia, nie wiem, utworzenia w szkołach rolniczych klas dla nagonek dla niemieckich myśliwych, bo często się o tym mówi.

Nasuwa się więc pytanie, czy chcemy renty strukturalne wprowadzać, czy ich nie chcemy? Czy jest to działanie pożądane przez starszych rolników, którzy nie mają jeszcze wieku emerytalnego, czy jest to działanie wręcz wrogie dla polskiej wsi, z którego należy zrezygnować? Odpowiedzmy sobie na to pytanie.

Kolejne sprawy. Są rzeczywiście problemy rynkowe, o których tutaj bardzo wyraźnie i precyzyjnie mówił senator Łyczak. Jest problem nadwyżki trzody chlewnej. Zaczyna się świńska górka. Szukamy zbytu w tej chwili na innych rynkach, których do tej pory nawet nie rozważaliśmy. Są prowadzone rozmowy z Japonią, są prowadzone rozmowy z Koreą, żeby część naszej trzody chlewnej trafiła na inne rynki. Są prowadzone cały czas rozmowy z Rosją. Minister Jurgiel spotykał się w Berlinie z ministrem Gordijewem, może się rynek rosyjski odblokuje. Ale ci, którzy czynią zarzut, że jest to błąd polskiej polityki międzynarodowej, jakby zakładają, że dla polskich świń warto sprzedać się Rosji.

Mówię tu bardzo twardym tekstem. Jest pytanie, czy polskie mięso i polski eksport w branży rolno-spożywczej do Rosji to nie jest element większej gry rosyjskiej, próba ustawienia Polski w kącie, a przede wszystkim elementem targu o cenę gazu sprzedawanego do Polski. Trzeba również o tym wiedzieć, wygłaszając opinie o tym, jak to sobie popsuliśmy rynki wschodnie. Czyż mamy się godzić na wszystko? Wydaje się jednak, że to również w jakiś sposób w niedługim czasie się odblokuje.

Bardzo poważny problem to problem zamykanych cukrowni, dlatego że reforma europejskiego rynku cukru zakłada, że producenci cukru uzyskując specjalne gratyfikacje będą wręcz zachęceni do tego, by likwidować czy zmniejszać produkcję cukru w Europie. W zamian – niewielka rekompensata dla plantatorów plus przeszło siedemset euro za likwidację każdej tony. Tu są osoby, które dużo lepiej się znają na produkcji cukru. Jest to jedna ze specjalizacji pośła Mojzesowicza, są tu również przedstawiciele związku „Solidarność”, którzy się sprawami cukru zajmują.

Możemy mówić Europie, w zamkniętym już przecież obszarze, że my się z tym nie godzimy, tylko że i tak Europa pójdzie swoim torem. W związku z tym szukamy alternatywy dla zamykanych cukrowni. Zleciłem eks-

pertyzę Instytutowi Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa przeprowadzenia szybkich badań, co można zrobić, jakie działania podjąć, by cukrownie przestawić na produkcję energii odnawialnej. By w cukrowni można było produkować biopaliwo i zarówno estry wyższych kwasów tłuszczowych, jak i bioetanol. Jak wykorzystać infrastrukturę cukrowni do spalania biomasy na cele grzewcze i procesów technologicznych, które mogłyby być wspierane ciepłem z produkcji biomasy.

Myślę, że to jest kierunek myślenia, jak uratować te zakłady, które niekoniecznie musiałyby się zajmować produkcją cukru, ale innymi sposobami zagospodarowania produkcji rolniczej. Zresztą również produkcja spirytusu wprost z buraków jest bardzo efektywną technologią i można w dalszym ciągu uprawiać buraki wykorzystując ich pozycję w płodozmianie, przeznaczając je nie na cukier, którego w Europie jest nadwyżka, tylko przerabiając na bioetanol, którego w Europie brakuje, a więc można go korzystnie zbyć. Jest przygotowana ustawa o biopaliwach. Według harmonogramu rządu Rada Ministrów zajmie się nią w pierwszym kwartale tego roku i jest nadzieja, że zbudujemy silny sektor produkcji biopaliw w Polsce.

W ustawie jest zapisane, że rolnicy będą mogli produkować również biopaliwa na swoje potrzeby, do stu litrów na hektar, będzie to zwolnione z akcyzy. To również odpowiedź na postulaty części środowisk rolniczych, by umożliwić produkcję – szczególnie w dużych gospodarstwach jest to kierunek atrakcyjny – na swoje potrzeby. W projekcie ustawy jest to wpisane.

Zarzut, że mówimy o ogólnikach – już o tym wspominałem – a potrzebne są głębokie zmiany strukturalne. Tylko że każdy co innego pod tym względem rozumie, np. jeśli się zważy, że w Europie mamy strukturalne nadwyżki żywności, że nadwyżka zboża na rynku europejskim wynosi więcej niż cała produkcja zboża w Polsce, że Europa się dusi w tej chwili od nadmiaru mleka i mięsa. Owszem, wielką niemoralnością tego świata jest to, że ludzie na świecie umierają z głodu, ale Polska sama tego problemu nie rozwiąże. Tu trzeba by przewartościować podejście do polityki międzynarodowej, szczególnie w odniesieniu do zbrojeń i pieniędzy na zbrojenia. Natomiast mówienie o tym, że trzeba w Polsce rozwijać produkcję żywności, tak jak ktoś tu powiedział, mówiąc, że trzeba zapewnić zbyt, to przepraszam, kogo zmusić do tego, żeby więcej zjadł? W jaki sposób rząd dysponując bardzo ograniczonymi możliwościami jest w stanie zapewnić każdemu rolnikowi zbyt wyprodukowanej produkcji rolniczej? Dlatego szukamy rozwiązań, które pozwoliłyby na zagospodarowanie części produkcji rolniczej na cele energetyczne czy na cele nieżywnościowe.

Jeżeli chodzi o wymianę międzynarodową, zmarnowaliśmy rynki. Unia zalała nas żywnością. Rzeczywiście, jeszcze kilka lat temu tak było. W tej chwili bilans w wymianie artykułów rolno-spożywczych jednoznacznie wskazuje, że Polska zdecydowanie więcej sprzedaje żywności za granicę niż importuje żywności. Nadwyżka wynosi około półtora miliarda dolarów. Okazuje się, że na rynkach europejskich, a więc potwierdza się to, o czym mówiliśmy od dawna, jakość polskiej żywności ma bardzo wysoką ocenę, że nasza żywność jest produktem unikalnym w skali Europy. My, rolnicy o tym mówiliśmy, tylko nikt za bardzo nam nie wierzył, mówiąc o brudnych krowach, pokazując różne, często wydumane, problemy w rolnictwie. Rynek to weryfikuje pozytywnie. Sprzedajemy więcej żywności i konsumenci Europy są zainteresowani kupnem polskiej żywności, tylko dobrze to teraz trzeba wykorzystać.

Są więc potrzebne akcje promocyjne. Do 15 lutego będzie złożony projekt dużej akcji promocji polskiej żywności ekologicznej na rynku polskim i europejskim. Chcemy pomóc gospodarstwom ekologicznym, żeby nie było tylko tak, że rolnicy produkują, a potem nie ma kto tego kupić, bo nie ma kanałów dystrybucji, bo nie ma gdzie tego sprzedać. Chcemy uruchomić akcje promocyjne produktu regionalnego i jeszcze paru innych.

Jeżeli chodzi o wino, panu senatorowi Frączkowi odpowiem na piśmie, bo się na tym nie znam, co uczciwie powiem.

Jeżeli natomiast chodzi o układ komunikacyjny Galicji, w części Podkarpackiego, to jest pytanie do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Ale województwo, które ma sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego za to odpowiedzialnego, chyba nie powinno mieć problemu z zapewnieniem sprawnego układu komunikacyjnego z innymi regionami Polski. Tak więc to pytanie nie tu należy skierować, ale do ministra.

Przepraszam za dość emocjonalne podejście i emocjonalne odpowiedzi. Ale nie przedstawiamy katalogu problemów wsi, bo on jest doskonale znany, przedstawiamy propozycje rozwiązań, które uwzględniają zastany, niestety, porządek prawny, pewne zobowiązania, które zostały poczynione. Ja się mogę z nimi wewnątrz nie zgadzać, ale one obowiązują państwo polskie. Przedstawiamy również realne propozycje, w szczególności w kontekście pewnych zmian, jakie zachodzą w całej Europie wobec obszarów wiejskich.

**Paweł Kołpaczyński**  
**Członek Prezydium Rady Krajowej**  
**Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego**  
**Rolników Indywidualnych „Solidarność”**

Jestem członkiem Prezydium Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i jestem ze Szczecina.

Rozpocznę może pewnym truizmem, że nam, chłopom nigdy nie brakowało patriotyzmu i nigdy nie brakowało chęci do roboty. I dzisiaj tak jest.

Cieszę się bardzo, że wreszcie doprowadziliśmy do tego, że władza ludowa już nam nie pluje w twarz, że chłop jest nierobem, że produkuje byle co. Bo na podstawie tego, co wiem z prasy, to nasza żywność dostąpiła wielkiej nobilitacji i nareszcie rolnik jest dumny. Ale czy myśmy już wszystko dostali za to, co produkujemy, z czego państwo jako całość ma również zyski?

Proszę Państwa! Panie Ministrze! Tracimy na wartości złotówki. Do dopłat było 4, 83, w tej chwili jest 3, 83 euro. Rząd na tym zyskuje, dobrze, że chociaż Polska nie traci, bo płaci mniej do kasy Unii, i to w jakiś sposób jest rekompensowane.

Nie temu jednak chciałem poświęcić swoje wystąpienie. Chciałbym, Panie Ministrze, żeby rząd, na który głosowaliśmy wszyscy jako „Solidarność”, choć może nie wszyscy rolnicy, raz na zawsze załatwił sprawę biopaliw i z tym związaną całą infrastrukturę między chłopem a wytwórcą, żeby to było ujęte w ustawie. Żeby wszelkie limity, które są, tak jak mleko, skrobia, cukier, zawsze były przypisane do gospodarstwa, a nie do przetwórcy. Bo przetwórcą zagraniczny będzie mógł zamknąć cukrownię, zamknąć gorzelnie i przenieść limity, bo prawdopodobnie nawet w Unii będzie możliwe przenoszenie limitów między granicami. Trzeba o tym pamiętać, by nie było za późno.

Dlatego mam apel, żeby sprawy załatwiać kompleksowo. O szczegółach, wiadomo, można powiedzieć. Za mały jest limit skrobi, Panie Ministrze. U nas w Zachodniopomorskiem skrobi możemy produkować kilka razy więcej niż produkujemy. Zamyka się zakłady produkujące skrobię i nie ma możliwości zwiększenia produkcji.

Nowy młody rolnik nie może zawrzeć umowy kontraktacyjnej z tego względu, że pozostali mają już wyczerpane limity. I trzeba na tej niwie, według mnie, działać, żeby sprowadzić pieniądze na wieś.

Odnosząc się do wystąpienia pana ministra, nie zgadzam się tylko z tym, że w Polsce nie można niczego już zrobić, żeby spożycie mięsa i przetworów rolniczych zwiększyć.

Panie Ministrze, trzeba zmniejszyć o połowę bezrobocie. To są olbrzymie pieniądze. Dziś bezrobotni w większości jedzą chleb i mleko, a jeśli będą mieli pracę, będą jedli szynkę. Ponadto – podwyższenie płac i innych świadczeń. Rozumiem jednak, że to jest postulat do zrealizowania nie dziś czy jutro. Trzeba to wszystko wypracować i wydaje mi się, że sens naszych wypowiedzi powinien odnosić się raczej do działań długofalowych niż krótkofalowych, polegających na tym, że tu trzeba załatwić jakąś drożkę, tam załatwić ścieżkę itd.

Dziękuję.

## **Zygmunt Tałwiński** **Rolnik, Podlasie**

Panie Marszałku! Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jestem zdania, że trzeba produkować to, na co jest zbyt, albo zewnętrzny, albo wewnętrzny. W tej chwili mamy taką sytuację, że rolnicy palą owies i żyto, to jest fakt. W Szepietowie, gdzie niedawno byłem, rolnicy pytali, ile zapłaci członek zarządu z Elektrowni Ostrołęka za żyto? Powiem państwu, ile on może zapłacić. Może zapłacić między 191 a 258 zł, bo taka jest energetyczna wartość, licząc 18 zł gigadzula, a rolnicy wtedy otrzymywali 14, 16 zł za kwintal, czyli 140, 160 zł za tonę. 1,7 tony żyta jest równoważne energetycznie z 1 toną węgla.

Oczywiście rozumiem, że trzeba dbać o zbyt, ale rolnicy muszą produkować to, co jest potrzebne i na co jest zbyt. Nie może być tak, że rolnik wyprodukował i jak za „komuny” dzwoni do sekretarza i mają mu to odebrać.

Druga sprawa. Produkcja powinna być taka, jakiej chce kupujący. Jestem na bieżąco z rolnikami. Jestem z podlaskiej wsi, więc te problemy są mi znane. Sytuacja sprowadza się do tego, że problem produkcji biopaliw – i nie mam tu na myśli tylko estrów i etanolu – mówię o paliwach dziś do spalania w elektrociepłowniach i w ciepłowniach, czyli o biomasie – powinien być uzgadniany z energetykami.

Spalanie zrębek przy wilgotności 40, 50%, to jest pogorszenie energetyczności suchej masy o 35%, nie mówiąc już o rdzewieniu kotłów, bo w temperaturze ponad 700 stopni rozkłada się para wodna na tlen i wodór, i następuje korozja. Czyli ta biomasa powinna być spalana przy wilgotności zdecydowanie poniżej 30, a nawet poniżej 20%. Wtedy i energetyczność jest dobra, i cena również może być dobra.

Chciałem z uporem maniaka powiedzieć, jakie mamy możliwości. Czytam dziennik Podlaskiej Izby Rolniczej, gdzie robi się porównania wierzby, malwy pensylwańskiej z miskantem olbrzymim.

Rozumiem, że robią to w Wielkopolsce, ale na Podlasiu miskant olbrzymi po prostu wymarźnie. Mówienie rolnikowi, jaki to on jest opłacalny, to po prostu mieszanie w głowach. Jak ktoś nie wie, o co chodzi, to najlepiej niech nie pisze na ten temat. A próbuje się jeszcze omawiać wyniki profesorów Szczukowskiego czy Tworkowskiego, nie zapoznając się przy tym w ogóle z sednem sprawy.

Dlatego z uporem maniaka mówię: wierzba uprawiana na korki opałowe, to znaczy wierzba zbierana ręcznie, suszona w warunkach naturalnych; w kwietniu, maju ten surowiec ma poniżej 25% wilgotności. To jest jedna sprawa. Kolejna – to dlaczego niby wszyscy wiemy, o co chodzi, a tej biomasy nie mamy? Rzecz sprowadza się do tego, że założenie plantacji to koszt 6 – 8 tysięcy zł na hektar. Zwraca się po 3, 4 latach. Czyli ja nie tyle pytanie, ile wniosek kieruję do pana ministra Ardanowskiego o to, żeby wprowadzić dofinansowywanie zakładania plantacji.

Powiem jeszcze dwa zdania o środkach i o załatwianiu wniosków. 7, 8, 11 miesięcy upływa, zanim wniosek zostanie rozpatrzony i nastąpi podpisanie umowy. Nie wiem, czy państwo wiecie, że do wniosku potrzeba jednocześnie siedem załączników: z KRUS, z ZUS, z Urzędu Skarbowego i gminy, jak jest w jednej gminie. Później to idzie do umowy o płatność, a jak dwa etapy, to jeszcze raz, do drugiego etapu.

Wniosek, Panie Ministrze, jest taki, żeby wprowadzić odpowiednie oświadczenie: rolnik gwarantuje tę umowę swoim wekslem. Niech składa oświadczenie, w którym się do pewnych rzeczy zobowiązuje i ewentualnie jak już tego zaświadczenia żądamy, to tylko przy wniosku o płatność.

Dziękuję bardzo.

## **Tadeusz Szymańczak** **Członek Zarządu Mazowieckiej Izby Rolniczej**

Panie Marszałku! Panowie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Najpierw dwa spostrzeżenia ogólne. Cieszy mnie jako chłopa, że wtedy kiedy mówimy o problemach rolniczych, administracja rządowa nas słucha i próbuje odpowiadać. Pan Krzysztof Ardanowski, jak państwo widzicie, jest przygotowany i wiedzę w tym zakresie ma. To jest jeden z elementów

zaufania rolników do władzy i za to chciałbym, Panowie, wam podziękować.

Druga rzecz. Przyszedłem z dokumentem, który dzisiaj dostałem, to jest część A, cel pierwszy i cel drugi rządu oraz zadania i ich realizacja przez Ministerstwo Rolnictwa.

My jako izby mieliśmy możliwość opiniowania tego i muszę powiedzieć, że skatalogowane formy i zadania jak najbardziej nam odpowiadają. To jest bardzo istotny element w przekazywaniu, również medialnym, dlatego w wyborach rolnicy dali właściwy sygnał, udzielając kredytu zaufania temu rządowi, a szczególnie Ministerstwu Rolnictwa. Żebyście o tym, Panowie, nie zapomnieli.

Druga sprawa, która jest uwłaczająca. Ja tylko przypomnę, że przy inwestycjach w rolnictwie dość dobrze powinno funkcjonować oświadczenie rolnika, za które bierze odpowiedzialność, również karną. I kolejna rzecz – godność rolnika, która jest w różnych urzędach wystawiana na szwank. Chcielibyśmy być w tych urzędach normalnie traktowani, a nie być ćwiczeni przez administrację różnych szczebli.

Kolejna rzecz, rzecz, która mnie i wielu rolników interesuje.

Mazowiecka Izba Rolnicza, jak i wiele innych izb, robi analizy ekonomiczne na potrzeby nie tylko rolników, ale i wasze. To będzie się wiązać z przekazem medialnym, o którym mówił pan minister Ardanowski. Po wejściu do Unii Europejskiej Mazowiecka Izba Rolnicza zrobiła bilans zysków i strat. Niestety, słowo „zysków” należy wykreślić, zostały same straty.

Z jednej strony szalony wzrost kosztów produkcji, sięgający 90% w niektórych asortymentach. Z drugiej strony, szalony spadek cen, sięgający ponad 50%. Przy nierównym wsparciu z Unii Europejskiej, *de facto* rolnicy stracili, zbożowcy szczególnie, 2 tysiące zł z hektara, kiedy nagonka medialna mówi o tym, że jest to największa grupa beneficjentów, którzy najwięcej skorzystali. Widząc pana Szota i „Rzeczpospolitą” na sali, mam nadzieję, że ten przekaz medialny powinien być właściwy.

Co do celu i zadań 0,6, 0,2, 0,3, wspieranie materialne i organizacyjny szkół rolniczych i placówek rolniczych z zakresu stosowania nowoczesnych technik i technologii zawodowej. Panie Ministrze, Pan powiedział tu wiele również o szkołach rolniczych. Walczymy z tym, jako samorząd rolniczy. O co chodzi? Jak nie wiadomo, o co chodzi, chodzi o gospodarstwa przy-szkolne i pieniądze dla starostw, które potrzebne są albo na spłatę zadłużeń, albo na diety, albo jeszcze na coś innego.

W Radomiu praktycznie jedną szkołę zamknęli, w Brwinowie nie mogli odrolnić, bo nie wyrażaliśmy zgody na odrolnienie pól, więc zamknęli szkołę.



Sochaczew. W tej Izbie pani senator Popiołek przekonywała, jakim sukcesem będzie wyłączenie 52 hektarów gruntów klasy II, najlepszych na Mazowszu, żeby przeznaczyć je pod inną działalność – albo spedycyjną, albo następny supermarket w Sochaczewie. Twierdzono, że da to nowe miejsca pracy.

Panie Ministrze! Chciałbym, żebyście jak najszybciej przejęli szkoły rolnicze, o czym już dawno mówiliśmy, pod swoje skrzydła, bo zostaną one zrujnowane i zmarnowane, a to, co jest zapisane w działaniu 06, 02, 03, żeby zostało wdrożone, żebyśmy mogli szkolić fachowców i mieli gdzie ich szkolić.

Na zakończenie skandaliczna sprawa, o której napisało „Życie Warszawy”, czyli o wyłudzeniu przez rolników pieniędzy z kasy unijnej. Krajowa Rada Izb Rolniczych żądała sprostowania. Chodzi tu o przekłamania bardzo istotne i bardzo ważne. Uważam, że administracja państwowa, również parlament powinny czuwać nad tym, aby nie pisano takich głupot jak w „Życiu Warszawy” o wyłudzeniu pieniędzy przez rolników. To po prostu skandal, to jest napaść na największą grupę społeczną, jaką są rolnicy.

Dziękuję bardzo.

## **Elżbieta Miziołek**

**Członek Prezydium Rady Krajowej**

**Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego  
Rolników Indywidualnych „Solidarność”**

Pozwolę sobie skorzystać ze wskazówki pana ministra Ardanowskiego, zresztą zgadzam się z tym akurat w całości, że dobrze by było, aby na forum takiego spotkania można było wymienić informacje. Ciągłe narzekamy, że brakuje nam przepływu informacji, a tylko zadajemy pytania. Dobrze by było, żeby strona rządowa miała również okazję usłyszeć, czy przypadkiem zebrani goście, którzy tutaj dzisiaj przyjechali, nie mają własnych pomysłów, które być może dałoby się wykorzystać.

Mam spostrzeżenie natury ogólnej. Wydaje mi się, że przy naprawie Rzeczypospolitej jest ważne, aby we wszystkich nowelizacjach, we wszystkich działaniach naprawczych starać się zmieniać prawo w sposób uniwersalny, tak żeby te zmiany były ponadpartyjne i pozapartyjne. Żeby, jak to się u nas dzieje, po kolejnych wyborach nie było tego wychylania się wahać raz w jedną, raz w drugą stronę. Mam nadzieję, że teraz nastąpi jakaś zmiana na dłużej.

Nie można jednak zakładać, że nawet przy tak sprzyjających warunkach jak teraz będzie to trwało wiecznie. Może nie trwać i wtedy skutki są odczuwane na dole i nie zawsze są one takie, jak ustawodawca zakładał, ponieważ interpretacja przepisów przez różne opcje bywa różna.

Chciałabym również w dyskusji o naprawie państwa zapytać i zaproponować, żeby w ramach bezpieczeństwa obrotu gospodarczego w zakresie obrotu produktami rolnymi, tam gdzie rząd proponuje uzdrowienie sytuacji przez umowy kontraktacyjne itd., zastanowić się nad możliwością zmiany Kodeksu cywilnego w dziedzinie umów kontraktacyjnych. W taki sposób, żeby tam te zapisy były albo doprecyzowane i enumeratywnie wskazywały pewne ograniczenia, albo stworzyć przy ministrze rolnictwa taką komórkę, która by prowadziła monitoring, sporządzała na wzór, na przykład instytucji, która zajmuje się konsumentami, listę klauzul niedozwolonych w umowach kontraktacyjnych. Byłoby to bardzo ważne, żeby tych samych błędów różni partnerzy zawierający z nami kontrakty gospodarcze nie wykorzystywali, nie powielali i nie wpływali negatywnie na obrót artykułami rolnymi.

Następna sprawa dotyczy komunikacji. Narzekamy, że jest brak komunikacji i nawet jeżeli są dobre rozwiązania, to ciężko jest z wiedzą o nich dotrzeć ze szczebla tworzących te rozwiązania do odbiorców, którzy odczuwają skutki tych rozwiązań.

Internet, który został zaproponowany, jako rzecz ważna, w programie rolnym ministra rolnictwa, jest moim zdaniem środkiem o znaczeniu, które trudno przecenić. Gdybyśmy znaleźli źródła finansowania, żeby na przykład w gminie na początek był choć jeden taki punkt, gdzie zainstalowano by antenę do odbioru radiowego bądź satelitarnego czy jakiegokolwiek innego, to możliwości komunikacyjne znacznie by się zwiększyły. Potem można by tę siatkę powiększyć na tyle, żeby ta informacja mogła docierać, żeby rzeczywiście Internet był w każdym domu, tak jak było to hasłowo podjęte. Byłoby to bardzo korzystne, bo byłby łatwiejszy bezpośredni dostęp nie tylko do nowych rozwiązań, ale również przepisów unijnych, które rolnicy powinni znać, a nie znają.

I jeszcze jedna kwestia, dotycząca konkurencyjności naszych gospodarstw rolnych. Kieruję tę sprawę do Ministerstwa Rolnictwa, w stosunku do którego mamy – jak sądzę – niebezpieczne nadzieje i przekonanie, że wreszcie może spełni nasze oczekiwania.

Wydaje się, że konieczny jest system monitoringu zdarzeń gospodarczych, które się dzieją na rynku rolnym, w połączeniu z komunikacją, o której mówiłam wcześniej, jak gdyby system wczesnego ostrzegania, po-

nadto jakieś instrumenty, które by stymulowały pewne działania i ostrzeżały przed innymi. To też byłoby nie bez znaczenia dla postępu, jaki na wsi powinien się dokonywać.

I jeszcze jeden pomysł, dotyczący Agencji Nieruchomości Rolnych. Są różne pomysły odnośnie do tej agencji. Oczywiście wszystko jest do rozważenia. Jeśli chodzi o gospodarkę mieszkaniową, ale już szerzej pojętą niż tylko dotyczącą wsi, warto, żeby Agencja Nieruchomości Rolnych pomyślała, jak można by zagospodarować pustostany mieszkaniowe i budowlane na wsi, chociażby pod takim kątem – i tu chodzi również o zmianę struktury agrarnej – że chętni na nabycie ziemi są, natomiast z domami – często nowymi domami, z budynkami – jest problem. Płakać się chce, jak patrzy się na wyburzanie domów, które są naprawdę w dobrym stanie. To nie są stare budowle i rzeczywiście uwzględniając gospodarkę mieszkaniową i przewidywaną migrację w kierunku miasto – wieś, można by się zastanowić nad zagospodarowaniem tych zasobów.

Dziękuję.

## **Przemysław Zaleski** **Dyrektor Departamentu Wdrażania Programów** **w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie**

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący! Panowie Ministrowie! Szanowni Goście!

To, co tutaj było prezentowane, jeśli chodzi o program operacyjny, rzeczywiście budzi nadzieję, to po pierwsze. Chciałbym natomiast zwrócić uwagę, że nie znalazłem odniesienia do roli samorządu wojewódzkiego. To samorząd województwa jest odpowiedzialny za politykę regionalną, za rozwój, w związku z czym w tych programach i w tych działaniach chyba należałoby te odniesienia zachować.

Druga rzecz. Każde województwo jest inne, ma inne problemy. Chciałbym zwrócić uwagę na nasze potrzeby, chociażby problem scalania gruntów rolnych, który nie został tutaj uwidoczniiony, choć być może gdzieś jest przewidywany. Gospodarowania rolniczymi zasobami wodnymi też tutaj nie uwidoczniiono, a wydaje się, że to jest jedna z dróg podniesienia efektywności gospodarowania rolniczego, tego bezpośredniego dochodu rolników.

Mam pytanie, czy System Informatyczny Monitoringu i Kontroli Finansowej funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności, SIMIK, bę-

dzie przewidywany dla tych działań strukturalnych, czy będzie wdrażany, bo to też będzie wiązało się ewentualnie z naszym rozwojem i naszymi działaniami.

Dziękuję.

## **Janusz Byliński**

**Prezes Zarządu Warszawskiego Rolno-Spożywczego  
Rynku Hurtowego S.A. w Broniszach**

Panie Marszałku! Panowie Przewodniczący! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Cieszy fakt, że dorobek kilku ekip rządowych nie został zmarnowany i znalazł odzwierciedlenie w zapisach programu obecnego ministra rolnictwa, w szczególności te elementy, które zasługiwały na kontynuację. Muszę odnieść się z wielkim szacunkiem wobec faktu, że to, co było dobre, zostało wykorzystane.

Myślę, że w dużej mierze jest to zasługa pana ministra Ardanowskiego, który od kilkunastu lat w środowisku rolniczym dał się poznać jako ten, który zdobywał ciągle wiedzę i umiejętności i je doskonalił, który pracował z wieloma ekipami, może po drugiej stronie, jako krytyk i konkurent, ale jednocześnie dawał podstawy do tego, żeby te zadania były dalej formułowane i dalej akcentowane. Ten program jest również pewną odpowiedzią dla wszystkich sceptyków, którzy namawiali do niebrania udziału w głosowaniu akcesji Polski do Unii Europejskiej. Pomijam kwestię warunków, na jakich do Unii weszliśmy i czy można było uzyskać więcej, bo to jest ciągle otwarta dyskusja.

Myślę, że teraz największym zadaniem obecnej ekipy rządowej jest to, żeby przygotować program dofinansowania w ramach budżetu 2007–2013. Myślę też, że tego typu spotkania nie są do załatwiania bieżących problemów, których, jak widać, Ministerstwo Rolnictwa ma świadomość i wiedzę o nich, ale chodzi również o wsparcie tych prac, które będą podejmowane jeszcze przy formułowaniu i wybieraniu przez stronę polską akcentów, na co te pieniądze mogą być zużyte.

W związku z tym chciałbym zwrócić uwagę na kilka kwestii.

Po pierwsze, bardzo czujnie wykryto, że Polska posiada dobrą żywność, która może skutecznie konkurować na rynkach trzecich, co musimy otwartym tekstem mówić również Rosjanom. Jak i to, że trzeba poszukiwać dywersyfikacji zbycia naszych dobrych, z uznaniem przyjmowanych przez

inne rynki produktów rolnych. Nie możemy bowiem ciągle mówić, że jedynym problemem jest utracenie rynku zbytu, jakim była Rosja. Producenci rolni muszą być również świadomi, że Rosja to nie jest już rynek zbytu odpadów. Na rynku rosyjskim mamy konkurentów w postaci krajów, które chcą ulokować swoje produkty na tamtym rynku. Musimy więc przestrzegać norm jakościowych i jeśli pakujemy produkty i deklarujemy klasę ekstra, to ma być ekstra, bo za ekstra bierze się pieniądze, a za odpady bierze się to, co dają, czyli jałmużnę.

W związku z tym, jeżeli jest wspomniany problem certyfikacji, to jest to warunek *sine qua non* otrzymania poświadczenia, że rzeczywiście ta żywność jest dobra. Bo nie wystarczy nasze przekonanie, ale również poczucie bezpieczeństwa tych, którzy kupują ten towar, a oni odpowiadają za towar wprowadzony do obrotu w ramach ustawodawstwa unijnego. W związku z tym to poświadczenie jest dla nich gwarancją bezpieczeństwa i za to bezpieczeństwo płać dodatkowe pieniądze.

Nadal średnia cena owoców i warzyw na rynku polskim w porównaniu do średniej ceny europejskiej daje różnicę prawie 100%, ale żeby zyskać te 100%, musimy spełnić pewne warunki i cieszę się, że w zapisach programu jest mowa o certyfikacji i upoważnieniu rynków hurtowych – akurat tym się teraz zajmuję – do tego, żeby mogły wspierać rolników w ramach certyfikacji i grup producenckich w ramach certyfikacji gospodarstw.

Chciałbym tu również wzmocnić argumentację ministra rolnictwa jeszcze dodatkowymi argumentami, które może w trakcie tej prezentacji nie zostały uwzględnione przy omawianiu znaczenia obszarów wiejskich i rozwoju obszarów wiejskich, i taką statystyką. Nie można na 38% społeczeństwa, a według tej informacji statystycznej, którą przekazał minister Ardanowski, nawet 44% w perspektywie, które będą zamieszkiwać obszary wiejskie, nakładać obowiązku utrzymania i rozwoju tych obszarów. A one stanowią terytorialnie w Polsce 93% kraju w myśl definicji obszarów wiejskich czy to Unii, czy OECD.

Solidarność społeczna to raz, ale dwa, to żeby mówić o rozwoju Polski, społeczeństwo musi mieć świadomość, że obszary wiejskie to jest obowiązek nie tylko ludzi tam zamieszkujących, ale jest to obowiązek całego społeczeństwa.

Cieszy fakt, że oprócz tych zapisów w obrębie rolnictwa i obszarów wiejskich rozwój obszarów wiejskich jest zapisany w strategicznych celach państwa, dlatego że daje to możliwości dodatkowego finansowania rozwoju tych obszarów. Panie Ministrze, proszę przyjąć gratulacje za argumentację

przedstawioną Radzie Ministrów, i wygrania tego problemu dla rozwoju obszarów wiejskich.

Mam tylko jedno pytanie co do przedstawionego programu, w którym jest zapisane, w ramach celów, utrzymanie jak największej liczby gospodarstw na obszarach wiejskich. Chyba że chodzi o podkreślenie, że te gospodarstwa, które nie spełnią wymogów dalszego finansowania, i trzeba zadbać o to, jak będą finansowane ich dochody. Ale liczba gospodarstw jest pewną wypadkową i nie wiem, czy jest celem polityki, żeby utrzymywać jak największą ich liczbę. Jest to liczba, która ukształtuje się w ramach restrukturyzacji gospodarstw rolnych, w ramach przejścia na renty strukturalne, zalesienia gruntów rolnych. To będzie wynik, który dzisiaj trudno określić. Czy celem jest utrzymanie jak największej liczby gospodarstw? Może nie mam pełnej wiedzy i niedostatecznie zapoznałem się z dokumentem, bo zobaczyłem go po raz pierwszy – w związku z tym tak na gorąco dzielię się swoimi uwagami i stąd moje pytanie.

Jeszcze jedna rzecz, która wbrew niektórym politykom została zauważona w tym dokumencie, to jest to, że polski minister rolnictwa świadomie patrzy na to, że rozwiązywanie problemów obszarów wiejskich i rolnictwa nie leży tylko w Brukseli, ale że każdy kraj również własnymi środkami wspiera te elementy, które uważa za istotne.

I jeszcze odpowiedź dla tych wszystkich, którzy nie chcieli wejścia Polski do Unii Europejskiej. To nieprawda, że podejmowane tam decyzje nie wpływają na kraje niebędące członkiem Unii, nie mają wpływu na rynek rolny. Również Polska, jako członek Unii, ma pełną świadomość i widzę, że tę świadomość posiada polski minister rolnictwa, że w dyskusji na temat modyfikacji Wspólnej Polityki Rolnej, na lata po 2013 r., chce brać udział i wpływać na tę dyskusję.

Podam za przykład Francję. Przecież we Francji tylko 4% społeczeństwa utrzymuje się z rolnictwa, a mimo to premier rządu nie zapomina o tej grupie obywateli, elektoracie. Dlaczego? Dlatego że to nie jest tylko elektorat związany z samymi producentami rolnymi, ale całą sferą usług na rzecz rolnictwa, całą sferą zadań w zakresie przetwórstwa rolno-spożywczego. I to jest potężny argument.

Na takie nonszalanckie potraktowanie problemów wsi może sobie pozwolić premier Anglii, bo tam rolnictwo nie jest tak istotne, w znaczeniu również politycznym, jako elektoratu.

Na tym chciałbym zakończyć, serdecznie podziękować i życzyć sukcesów. Tak trzymać, Panie Ministrze.

Jeszcze jedna rzecz. W dokumentach mamy adnotację, że to jest program Ministerstwa Rolnictwa. Chciałbym potwierdzenia, czy rządu również?

## **Wiktor Szmulewicz**

**Wiceprezes p.o. prezesa Krajowej Rady Izb Rolniczych**

Panie Marszałku! Panowie Przewodniczący! Panowie Ministrowi! Szanowni Państwo!

Sądzę, że to, co dzisiaj realizuje rząd polski, co realizuje resort, jest długo oczekiwane przez wieś polską i mówię to w imieniu chłopów polskich. Ta otucha i przywrócenie godności chłopu polskiego były na wsi oczekiwane długo. Uważam, że dzisiaj kierownictwo resortu, ministrowie są naszymi ministrami. I tak to jest odbierane dzisiaj na wsi, że jej problemy nie są zrzucane tylko na barki chłopów polskich, na barki polskiej wsi. Jest to program, o którym chce się powiedzieć, że jest programem narodowym, bo jeżeli 38% społeczeństwa mieszka na wsi, a ma mieszkać ponad 44%, jest to problem narodowy.

Chciałbym powiedzieć, że powstał dobry program dla polskiej wsi, ale z drugiej strony potrzebny jest partner społeczny. W państwie obywatelskim, żeby realizować swoje plany i swoje cele, potrzebne jest wsparcie organizacji, które nie są instytucjami administracyjnymi. Taką organizacją są izby, wybrane w demokratyczny sposób i powołane do tego, żeby służyły wsi polskiej. Sądzę, że nadszedł czas – i o tym się dzisiaj mówi głośno – na świadomość, że aby dobrze sprawować władzę, nie można tego robić tylko drogą administracyjną. I żeby w życie wcielać mądre pomysły, trzeba mieć partnera z drugiej strony, partnera niezaangażowanego politycznie, wybranego w demokratyczny sposób spośród reprezentantów polskiej wsi. Takim partnerem są izby. Jesteśmy dzisiaj gotowi do przejmowania wspólnej odpowiedzialności za politykę rolną wobec obszarów wiejskich. Sądzę, że jesteśmy instytucją, przed którą stawiano taki cel tworząc ją. Dzisiaj powinniśmy przejmować wiele kompetencji i współuczestniczyć poprzez powiązanie izb z doradztwem. Ważne jest także to, żeby rolnicy akceptowali to, co się wokół nich dzieje. Deklaruję ze swojej strony, że jesteśmy gotowi do rozmów z resortem na temat przekazywania pewnych kompetencji, działań i branie wspólnej odpowiedzialności za politykę rządu. Bo niepowodzenie tego rządu będzie niepowodzeniem polskiej wsi. Jeżeli nie wykorzystamy szansy, która dzisiaj jest przed Polską, przed polską

wsią, może być zmarnowanych parę lat. Wykorzystajmy tę szansę i spróbujmy wspierać tę politykę, żeby chociaż część z celów, które zostały wyznaczone, mogła być zrealizowana. Każdy z nas by sobie tego życzył.

Dziękuję bardzo.

## **Henryk Jasiorowski** **Prezes Polskiego Związku Hodowców** **i Producentów Bydła Mięsnego**

Panie Przewodniczący! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo!

Postanowiłem prosić o głos, ażeby zgłosić kilka uwag, tym razem z pozycji działacza organizacji rolniczych. Chcę mianowicie powiedzieć, że jestem prezesem Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego, a jednocześnie hodowcą.

Podczas posiedzenia zarządu związku zapoznaliśmy się z celami pierwszego i drugiego rzędu nowej ekipy kierownictwa Ministerstwa Rolnictwa. Chcę powiedzieć, że przyjęliśmy te uwagi, generalnie rzecz biorąc, z wielką satysfakcją. Są dwa powody; nie chcę wchodzić w szczegóły. Pierwszy, to bardzo silne aspekty prospołeczne. Dla każdego, kto ma do czynienia z polską wsią, kto wie o jej sytuacji, już same te tendencje, sama sympatia w stosunku do społecznych problemów, jakie są na wsi, powinny być wysoko ocenione.

Drugi ważny aspekt, któryśmy napotkali w celach, to stosunek do Wspólnej Polityki Rolnej. Osobiście uważam, że nie ma ważniejszego problemu dla polskiego rolnictwa i dla rolnictwa europejskiego jak utrzymanie na możliwie daleką przyszłość głównych zasad Wspólnej Polityki Rolnej. A te wspólne zasady to zapewnienie godziwych dochodów na wsi oraz ochrona europejskich producentów rolnych przed konkurencją. Mówię to otwarcie, przed konkurencją z zewnątrz, konkurencją, która może produkować znacznie taniej niż w Europie. Jest ogólna opinia międzynarodowych ekonomistów rolnych, że bez wsparcia rolnictwa europejskiego rolnicy europejscy nie są w stanie konkurować z rolnikami z zewnątrz, głównie z południowej hemisfery, ze Stanów Zjednoczonych i Australii.

Jeżeli tak jest, jest to szczególnie ważne dla naszego rolnictwa. Jak już tu mówiono, z rolnictwa żyje – to są bardzo dyskusyjne dane – co najmniej 30% społeczeństwa. Pozbawienie możliwości produkcji takiej części społeczeństwa i pozbawienie jej dochodów, w porównaniu z krajami, które mają 3% udział rolnictwa, oczywiście oznacza bardzo dużo.



Wspólna Polityka Rolna jest – chcę nawiązać do tego, o czym mówiła bardzo interesująco pani minister Krzyżanowska – atakowana, jest w niebezpieczeństwie. Jest atakowana z zewnątrz przez bardzo potężne siły, wymienię chociażby stanowisko Stanów Zjednoczonych, WTO, jest również atakowana od wewnątrz. Wspólna Polityka Rolna i dotowanie rolnictwa nie ma także, powiedzmy sobie otwarcie, sympatii w naszym społeczeństwie, nie mówiąc już o niektórych politykach. Stąd, moim zdaniem, jest niezmiernie ważne, ażeby kierownictwo resortu próbowało zmobilizować tak zwane zaplecze intelektualne polskiego rolnictwa dla ukształtowania opinii publicznej w tym zakresie oraz przekonania polityków spoza resortu rolnictwa, a także polityków spoza obecnego obozu politycznego, który doszedł do władzy. Innymi słowy, uważam, że jest konieczna aktywność, by przekonać nasze społeczeństwo, naszych polityków, że Wspólna Polityka Rolna jest najważniejszym zabezpieczeniem dla przyszłości polskiego rolnictwa, dla wszystkich naszych planów rozwojowych.

Tyle chciałem powiedzieć na ten temat. Powiedziałem, że będę tu występował także jako reprezentant związku. Mówi się o tym, że powinniśmy produkować to, na co jest zbyt. Otóż chcę powiedzieć, że nie ma bardziej zaniedbanej gałęzi w polskim rolnictwie jak produkcja żywca wołowego, może bym dodał jeszcze – baraniego. Stała się rzecz straszna: straciliśmy połowę pogłowia w kraju. Mamy trzydzieści tysięcy sztuk bydła na 100 hektarów, podczas gdy w Holandii jest dwieście, a w Niemczech jest siedemdziesiąt. Mamy ogromne bezrobocie na wsi. Konsumpcja w Polsce wołowiny spadła z siedemnastu kilogramów do pięciu, a to oznacza, że jest możliwość wzrostu konsumpcji. Jeśli wynosiło kiedyś siedemnaście, i były wtedy ogonki, a dzisiaj jest cztery i pół czy pięć, to znaczy, że jest rynek wewnętrzny. Jeżeli chodzi o rynek Unii Europejskiej, to są dwa produkty rolne, których jest niedobór w Unii: to jest wołowina i baranina. Myśmy przed przystąpieniem do Unii produkcję jednej i drugiej zmniejszyli drastycznie, żeby nie powiedzieć, że skasowali. Czyli jest możliwość zbytu wewnątrz kraju, ale jest też możliwość zbytu na zewnątrz.

Jest także ogromny aspekt społeczny, mianowicie, duża część rolników rezygnuje z produkcji mleka. To jest nieunikniona konieczność. Ci ludzie nie będą mieli, nie waham się użyć drastycznych słów, z czego żyć. Wiele starszych rodzin, gdzie była jedna, dwie krowy, miało jedyny dochód z mleka – jedynej gałęzi produkcji tam możliwej. Mamy areał ziemi, mamy ręce do pracy, jest rozwój produkcji żywca wołowego. Mówię o tym dlatego, ażeby zaapelować do władz ministerstwa, by zechciały przejrzeć mię-

dzy innymi także i nasze propozycje, jak tę część produkcji rolnej, która ma ogromne perspektywy, wesprzeć i poprzeć.

Dziękuję bardzo.

**Andrzej Danielak**  
**Prezes Zarządu Polskiego Związku Zrzeszeń Hodowców**  
**i Producentów Drobiu**

Panowie Przewodniczący! Panie i Panowie Posłowie, Senatorowie! Szanowni Państwo!

Reprezentuję tu organizację rolników, hodowców i producentów drobiu, którzy dzisiaj są w stanie zagrożenia. Może powiem, co to jest drobiarstwo w Polsce. To półtora miliona ton żywca drobiowego rocznie ogółem i około pół miliona ton jaj, czyli skalą produkcji drobiarskiej dorównujemy skali produkcji trzody w Polsce. O produkcji trzody trochę więcej się mówi aniżeli o drobiarskiej, dlatego też dzisiejsze moje wystąpienie.

Wydaje się, że drobiarstwo jest wielką potęgą. Ale tak naprawdę jest to kolos na glinianych nogach, co niestety z żalem muszę stwierdzić. Poszczególne jednostki gospodarcze krążą w przestrzeni gospodarczej jak wolne elektrony i tak naprawdę obijają się od ściany do ściany i właściwie nie wiadomo, dokąd zmierzają, czego przykładem w tej chwili jest kryzys spowodowany gripą ptaków. Ten kryzys jest tak poważny, że wprowadził poczucie stanu ogromnego zagrożenia, stan niepewności co do przyszłości, co do jutra. Przykładem tego niech będą Włochy czy Turcja. We Włoszech nie było w zeszłym roku grypy ptaków, ale na obrzeżach Europy grypa się pokazała i spowodowało to panikę w tym kraju i zapaść w sprzedaży, dochodzącą do 60 – 70%. W Turcji obecnie zapaść jest jeszcze głębsza, bo tam praktycznie nikt nie chce kupić drobiu i z dnia na dzień sytuacja stała się dla drobiarzy tragiczna. Dlaczego to mówię? Ano dlatego, że taki negatywny scenariusz również w naszym kraju jest możliwy, czego byśmy chcieli uniknąć.

Skąd to się bierze? Jesienią grypa ptaków pokazała słabość drobiarstwa. Media spowodowały w społeczeństwie psychozę, spowodowały brak zaufania do produktów drobiarskich. Jeżeli jest brak zaufania do produktów drobiarskich, to służby nadzorujące produkcję od samego początku do końca nie spełniły swojej roli, dlatego że nie zapewniły skutecznie społeczeństwa, że te produkty są pod pełną kontrolą i są całkowicie bezpieczne. Media w sposób zmasowany pokazały niebezpieczeństwo, na pewno w ja-

kimś sensie prawdziwe, ale nie do końca. Opierały się na przesłance, że wirus, który powstanie z mutacji grypy ptaków i grypy ludzkiej, spowoduje śmierć stu pięćdziesięciu milionów ludzi na całym świecie. Ale ten wirus jeszcze w przyrodzie nie istnieje. I dopiero nasza argumentacja, która przekonała na dziennikarzy, spowodowała, że z tego się wycofali i wyciszyli.

Niestety, skutki tego są ogromne, bowiem drobiarstwo w Polsce, według oceny Polskiego Związku, poniosło straty w wysokości nie mniej niż pół miliarda złotych. To są straty spowodowane tym, że nie osiągnęliśmy przychodu należnego z tytułu prowadzonej przez nas działalności gospodarczej. To są ogromne straty. Dlaczego one powstały? Dlatego że drobiarstwo jest słabe, niezorganizowane w odpowiedni sposób. Sami sobie, niestety, nie poradzimy. I tutaj ukłon w stronę parlamentu i ministerstwa, żeby spowodować debatę pod patronatem, jak sądzę, ministra rolnictwa, ażeby nie dopuścić do katastrofy branży, co nam niestety w tej chwili bardzo poważnie grozi i o czym z jeszcze większą powagą państwa informuję.

Branża nie posiada żadnych instrumentów, żeby mogła skutecznie i szybko w stanie zagrożenia się bronić. Media eskalacją swoich wystąpień spowodowały bezkarne straty w drobiarstwie. Potrzebne jest więc takie zorganizowanie branży, aby sama dbała o własne bezpieczeństwo i brała pełną odpowiedzialność za swoje funkcjonowanie. Ale sami tego nie zrobimy, bo musi być to ujęte w formie ustawowej. Jest niezbędna ustawa o rynku drobiu w naszym kraju. Mogę podpowiedzieć, że podobną ustawę ma Dania. W naszych założeniach podobną dlatego, że tam branża jest dobrze zorganizowana i poprzez swoje opodatkowanie gromadzi środki na to, żeby się mogła sama bronić i rozwiązywać wiele innych problemów, np. dbać o reklamę swojego produktu, wzrost spożycia krajowego, promocję eksportu i tak dalej. Czyli potrzebne są te wszystkie działania, które powodują możliwość sprzedaży tego, co się w naszym kraju produkuje.

Drobiarze polscy oczekują z nadzieją na uporządkowanie całego rynku. Zapowiedź pana ministra Krzysztofa Jurgieła, że powstanie jedna instytucja nadzorująca wytwarzanie żywności od pola do stołu, jest dla nas optymistycznym sygnałem, że jest to początek tego ważnego procesu. Nasza organizacja kilka lat temu postulowała o takie właśnie zorganizowanie branży, tego nadzoru, dlatego że brak takiego instrumentu, brak jednej instytucji nadzorującej cały proces od początku do końca powodował poważne patologie w naszym kraju. Do jakiegoś momentu pilnowała tego weterynaria, potem pilnował Sanepid. I to powodowało, że możliwy był wpływ do kraju ogromnych ilości mięsa niewiadomego pochodzenia, często nawet nielegalnego, co z całą odpowiedzialnością stwierdzam.

Chcę jeszcze powiedzieć o jednej bardzo ważnej rzeczy. W całej Unii, również w Polsce, nie wolno stosować w żywieniu zwierząt mączek mięsno-kostrych, teraz antybiotyków i innych substancji, które są używane w tych krajach, z których sprowadzamy m. in. mięso drobiowe. To jest, moim i naszej organizacji zdaniem, niedopuszczalne, że nam nie wolno czegoś robić, co jest argumentowane bezpieczeństwem żywności, a w innych krajach się to robi, a potem u nas się sprzedaje. Coś tutaj jest niezbyt zharmonizowane.

Chciałem podziękować panu ministrowi i Prawu i Sprawiedliwości w związku z opracowaniem celów pierwszego i drugiego rzędu, bowiem one zawierają również element, które my także postulujemy: ażeby wprowadzić obowiązkowe umowy kontraktacyjne, gdzie będą zawarte odpowiednie warunki i będą określały minimalną lub progową cenę. Brak tego elementu w Polsce powoduje to, że my w tej chwili jesteśmy zmuszeni sprzedawać drób znacznie poniżej wartości produkcji. Należy, naszym zdaniem, rozłożyć tę odpowiedzialność na całą branżę, a nie tylko na rolnika. Dziękuję serdecznie za uwagę.

## **Ryszard Świątalski**

### **Prezes Zarządu Polskiego Związku Owczarskiego**

Chciałem podziękować panu prezesowi branży bydła mlecznego, że zauważył również, że owczarstwo jest marnej kondycji. Nie chcę tu o tym mówić, ale rzeczywiście potwierdzam, że jest nieciekawie.

Chciałem się odnieść do czegoś innego. Nie sposób nie wyrazić słów krytyki pod adresem polityków i kolejnych ekip rządzących, że tak mało zrobili, aby jak najwięcej ziemi trafiło do gospodarstw indywidualnych. Dopiero Izba Rolnicza po wielkich bojach z Agencją została uznana jako samorząd i wzięta przy restrukturyzacji pegeerów pod uwagę i trochę ziemi udało się wyszarpnąć. Uważam, że jest źle, że teraz mamy gospodarstwa pięciohektarowe i gospodarstwa wielkości kilku tysięcy hektarów. Daję konia z rządem temu, kto stworzy sensowny program rolniczy, aby to wszystko pogodzić. To się nie uda. To będzie za nami się ciągnęło.

Jeżeli chodzi o program przedstawiony przez Ministerstwo Rolnictwa, uważam, że jest bardzo ambitny. Ale znając ministra Ardanowskiego, a znam go i wiem, że zawsze sobie poprzeczkę bardzo wysoko stawiał i zmierzał do celu, wierzę, że przy wsparciu pana pośła Mojzesowicza wiele spraw dotyczących rolnictwa będzie załatwionych i wiele postulatów rolniczych uda się zrealizować.

Mam pytania do Agencji i do Ministerstwa. Nie ruszył w ogóle program ras zachowawczych. Mam informację, że nie została dotychczas podpisana żadna umowa z hodowcami, jeżeli chodzi o rasy zachowawcze. Również jeżeli chodzi o termin realizacji; dzisiaj rozmawiałem z beneficjentem. Wniosek o płatność poszedł w styczniu, a jeszcze nie ma zwrotu pieniędzy za wykonaną inwestycję. To jednak mimo wszystko trochę długo, jeżeli są czynione poważne inwestycje i rolnicy korzystają z kredytów, bo to jednak jest koszt.

Poza tym chciałem zwrócić uwagę na podatek VAT, który obecnie nie jest kosztem i rolnicy ryczałtowi nie mogą go sobie odpisać. Ktoś pewnie powie: to niech przejdą na pełen VAT. A dlaczego ich wpychać w pełen VAT, skoro prawo dopuszcza, że może być rolnikiem na ryczałcie. Uważam, że tej sprawie powinien się również ktoś przyjrzeć.

Jeszcze jedna sprawa. Mówi się o przetwórstwie w gospodarstwie. Jadąc tutaj czytałem artykuł, że Inspekcja Weterynaryjna wytoczyła jakiejś gospodyni proces za to, że sprzedaje jajka na rynku. To chyba trochę przesada. Ma dwadzieścia kur, jedzie na rynek je sprzedać i w takiej sytuacji powinna mieć działalność gospodarczą? Jajka numerowane? Chyba popadamy czasami w jakąś skrajność.

Dziękuję bardzo.

## **Anatol Gonczarewicz**

**Członek Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

W jednej z wypowiedzi, bodaj pani doktor Krzyżanowskiej, padło stwierdzenie, że mamy program budowy rynków hurtowych. Reprezentuję Koszalin. My z wielką determinacją budowaliśmy rynek hurtowy na bazie obiektów Polmózbytu, który w pewnym czasie zmienił na skutek prywatyzacji właściciela, który z kolei nie był zainteresowany prowadzeniem tej działalności, w związku z tym rynek hurtowy upadł. Mam pytanie, czy rzeczywiście program budowy rynków hurtowych jest i jeśli tak, to na jakim etapie? I czy możliwe jest dopisanie do tego programu na przykład Koszalina, który chciałby budować rynek hurtowy od podstaw? I jaka byłaby w tym programie skala pomocy ze strony państwa, funduszy? Ja dzisiaj nie przesądzam o formule tego rynku: czy będzie to spółka akcyjna, spółka z o.o., czy jakkolwiek inna forma działalności gospodarczej. Bardzo proszę o odpowiedź.

Dziękuję.

**Senator Jerzy Chróścikowski**  
**Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska**  
**Senatu RP**

Dziękuję bardzo za zadawane pytania i głosy w dyskusji. Proszę o udzielenie odpowiedzi pana Krzysztofa Ardanowskiego, a później zabierze jeszcze głos pan minister Jurgiel.

**Jan Krzysztof Ardanowski**  
**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Dziękuję za te wszystkie sugestie i podpowiedzi. Myślę, że to jest bardzo prawidłowy kierunek dyskusji, kiedy przedstawiciele poszczególnych branż, środowisk sugerują, podpowiadają, w jaki sposób należy tę naszą polską rzeczywistość wiejską zmieniać. To jest dla mnie bardzo pozytywne. Ja chcę bardzo krótko odpowiedzieć na kilka pytań szczegółowych, bo nie jestem w stanie na wszystkie.

Rzeczywiście kurs euro bardzo mocno wpływa na opłacalność importu i eksportu, tylko że minister rolnictwa na kurs euro nie ma żadnego wpływu. Prawo i Sprawiedliwość postulowało, by bankowi centralnemu również przypisać odpowiedzialność za rozwój gospodarki i myślę, że działania w tym kierunku są logiczne i potrzebne. W tej chwili musimy natomiast szukać takich rozwiązań, które zakładają, że wpływu na kurs euro nie mamy. On dla niektórych działań jest korzystny, tu zresztą było o tym wspomniane, np. jest to kwestia wielkości składki do Unii Europejskiej – w związku z kursem euro udało się ponad 600 milionów składki za rok ubiegły zaoszczędzić. Część ludzi, którzy inwestują poprzez zakupy środków importowanych, również ten kurs sobie chwali. Ci, którzy importują składniki, na przykład komponenty paszowe, również sobie chwala. Tak więc, jak zwykle, kij ma dwa końce. Jednak generalnie dla polskiego rolnictwa taki kurs euro jest kursem niekorzystnym – co do tego nie ma złudzeń.

Kwestia spożycia wewnętrznego. Programy wsparcia spożycia wewnętrznego powinny być rozwijane, również i programy realizowane przez Agencję Rynku Rolnego, na przykład „Szkłanka mleka” w szkole. Mają one również pewien element uwiarygodniania naszych postulatów w Unii Europejskiej. Bo jeżeli my mówimy o tym, że wyczerpaliśmy kwotę mleczną, a nie jesteśmy w stanie udowodnić spożycia krajowego, to również ma-

my pewne problemy w negocjacjach. I minister Jurgiel, przy swojej determinacji i bardzo twardym stanowisku, w Unii Europejskiej również nie będzie miał argumentów. Myślę więc, że programy wsparcia spożycia wewnętrznego powinny być jak najbardziej rozwijane.

Chciałbym się odnieść do wystąpienia kolegi ze Szczecina. Może powstać problem, bo jak ludzie zaczną jeść więcej mięsa, będą spożywać mniej mleka. Tak więc zawsze będzie istniał problem pewnych przesunięć w spożyciu, natomiast niekoniecznie problem spożycia globalnego. Możemy rozwijać produkcję żywności bardziej przetworzonej, wymagającej większych nakładów, na przykład większej ilości paszy i tak dalej, ale czy o to chodzi? Na pewno należy dążyć do tego, by w Polsce nie było obszarów głodu, by ludzie mogli odżywiać się w sposób racjonalny, w sposób zgodny z wymaganiami zdrowotnymi. Ale, jako żywo, nie spodziewam się, że tylko poprzez pobudzenie popytu wewnętrznego istotnie zwiększymy spożycie żywności w Polsce.

Sprawa biomasy. Nie wspominałem o tym, bo jest to jeden z przykładów szczególnych, ale rzeczywiście nie tylko mówmy o paliwach płynnych, o biokomponentach, ale również o wykorzystaniu biomasy do celów energetycznych, szczególnie energetyki grzewczej. Chcę powiedzieć, że w tej chwili można również wspierać zakładanie plantacji z PROW z działania 2.4 – różnicowanie działalności. Oprócz tego w kwocie może niewielkiej, ale by pokazać pewien kierunek myślenia rządu, jest wprowadzona dopłata do roślin energetycznych, w tym roku do wierzby i do róży bezkolcowej, 5 tysięcy hektarów; wystąpiliśmy do Komisji o zwiększenie o następne 2,5 tysiąca hektarów. To jest pokazanie pewnego kierunku myślenia. Będzie dołożony miskant i malwa pensylwańska.

Jest tu dyskusja, jaki jest zakres szerokości geograficznej uprawy poszczególnych gatunków. Ile w ogóle mamy w Polsce roślin nadających się do uprawy na biomase? Wymienia się wierzbę, czasami jeszcze kilka gatunków. Zleciłem ekspertyzę i mamy bardzo ciekawe wyniki, zachęcam do korzystania z nich. Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie przedstawił całą długą listę roślin, które nadawałyby się w Polsce do uprawy na biomase, również w warunkach suchych, a nie tylko w warunkach uwilgotnionych gruntów, ponieważ dla nas problemem ograniczającym coraz bardziej są niedobory wody w Polsce. W związku z tym ta liczba gatunków jest znacząca. Są rośliny, o których ja się w szkole, na studiach nie uczyłem, nawet nie wiem, co to są za rośliny, ale w każdym razie mamy duży zbiór roślin, które mogą być stosowane jako rośliny dające dobre, stabilne przyrosty biomasy.

Rzeczywiście to, co mówił pan Szymańczak o ocenie zysków i strat po wejściu do Unii, to propagandowe, radosne informowanie o tym, jak się chłopom poprawiło, powoli się kończy. Myślę, że już nikt nie będzie robił takiej szopki jak kiedyś z informowaniem o rozpoczęciu dopłat bezpośrednich. Dopłaty ruszyły 1 grudnia, idą w miarę sprawnie, odpukać, system się nie zawiesza, trzydzieści tysięcy wniosków dziennie Agencja realizuje. Myślę, że zakończymy to dużo wcześniej niż w tym maksymalnym terminie czerwcowym. I z tego nikt nie robi czegoś nadzwyczajnego. Jest to zadanie władz publicznych: zbudować system, który ma działać, a nie opowiadać, jakie to dobrodziejstwo rolników spotkało. I w ten sposób chcemy działać. Bez jakichś spektakularnych fajerwerków realizować to, co do nas należy. Również i z innych powodów hurraoptymizm opadł. EUROSTAT podał wyniki rolnictwa za 2005 rok i wskazał spadek dochodów rolniczych. Co prawda, na razie trwają ustalenia z Polskim Instytutem Ekonomiki Rolnictwa, bo trochę inne dane tu podano, ale EUROSTAT, tak jak wcześniej był wielkim optymistą, jak to rolnikom z nowych krajów się dochody poprawiły, wskazuje, że o pół procenta spadły w stosunku do roku ubiegłego.

Tym bardziej powinno to nas dyscyplinować i dopingować do myślenia, w jaki sposób zapewnić dochody ludziom na wsi. Nawet ci, którzy nam tych bardzo wirtualnych dochodów zazdrościli, nie mają argumentów statystycznych, by w dalszym ciągu tezę o niewyobrażalnym wzroście dochodów rolniczych stawiać. A że głosy o pewnych korzyściach dla rolników są, o nieuczciwości, no cóż... Rzeczywiście „Życie Warszawy” „walnęło” – przepraszam, że już innego słowa nie jestem w stanie znaleźć – że trzy i pół miliarda, a może i więcej, rolnicy wyłudzili. Tylko że dziennikarz miliardy z milionami pomylił. Okazało się, że środki, które rolnicy niby wyłudzili, to ułamek promille, a często sporne sprawy są jeszcze w sądach, bo nie wiadomo, kto ma rację. Dawałem sprostowanie do Polskiej Agencji Prasowej, udzieliłem wywiadu. Tylko czy ktoś to skorygował, sprostował, czy ktoś powiedział, że rolnicy nie są nieuczciwą grupą społeczną? Jak do tej pory to również w systemie bankowym są tymi, którzy najbardziej odpowiedzialnie podchodzą do zaciąganych kredytów? To jest pewnego rodzaju kształtowanie opinii społecznej już nie rolniczej, ale szerzej – tej zewnętrznej. Pokazuje się same mankamenty wiejskości czy zachowań rolników, nie licząc się często z tym, gdzie jest prawda.

Szereg uwag pani Elżbiety Miziołek było bardzo cennych. Ja bym się chętnie spotkał z panią Miziołek, by omówić te propozycje, które dotyczą pewnych zapisów w umowach kontraktacyjnych, bo idziemy w kierunku



umów kontraktacyjnych, ale tam muszą być pewne zapisy. Tylko trzeba również wziąć pod uwagę, że umowa kontraktacyjna jest dobrowolną zgodą dwóch stron. Są przygotowane w tej chwili projekty umów kontraktacyjnych dla wszystkich grup produktów, przygotowane przez Radę Gospodarki Żywnościowej i Krajową Radę Izb Rolniczych, można z nich korzystać. Czy uda się to uregulować ustawowo? Takie starania podejmiemy, ale trzeba brać pod uwagę, że jest to pewna regulacja jednak warunków wolnego rynku i na to muszą wyrazić zgodę obie strony.

Sprawą bardzo ważną dla Ministerstwa Rolnictwa jest dostęp do Internetu. Niektórzy mówią: „O czym wy mówicie? Na wsi jest bieda i głód, dzieci i głód, a tu o Internecie się mówi!”. A przecież szybki Internet to skokowy dostęp do informacji, to możliwość uzyskiwania informacji. Tu ktoś mówił o zbudowaniu systemu monitorowania i eliminacji zagrożeń czy informowania o potencjalnych zagrożeniach w poszczególnych branżach. One są i będą. Jak o nich szybko poinformować ludzi? Internet to również możliwość prowadzenia rozległych szkoleń. Niekoniecznie trzeba ludzi zwozić w jedno miejsce, płacić za hotel, wyżywienie i koszty dojazdu, bo można część szkoleń przeprowadzić przez sieć rozległą. Dlatego program, który minister Jurgiel zaproponował: „Internet w każdym domu wiejskim”, jest programem niewyobrażalnie ambitnym. Chcemy nie tylko stworzyć miejsca z dostępem do Internetu w gminach czy we wsiach. To za mało, bo kto będzie jeździł do jednego miejsca w gminie po to, żeby zerknąć do Internetu? Chcemy doprowadzić do tego, żeby szybki Internet, czy poprzez światłowód, czy drogą radiową, był w każdym wiejskim domu.

Rola samorządu województwa, o czym mówił jeden z przedmówców. Nie jest tak, że samorząd województwa jest pozbawiony narzędzi. Największym w ramach polityki spójności jest Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, który stanowi 52% wszystkich środków w ramach polityki spójności. To jest w gestii marszałków czy w gestii samorządu województwa. Będą poszczególne działania delegowane do samorządu województwa i to marszałek będzie decydował o rozdziale pieniędzy. Oby robił to dobrze, oby robił to w sposób uczciwy, bez układów politycznych, jak to, niestety, w paru województwach w Polsce miało miejsce; nie będę przypominał np., jak wyglądało dzielenie pieniędzy w ramach SPO.

Samorząd jest jednym z podstawowych partnerów w rozdziale środków. W ramach instrukcji, które są w tej chwili przygotowywane z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego, wykonywanie programów operacyjnych regionalnych będzie również związane z zapisami dotyczącymi obszarów wiejskich w tych województwach. W tej chwili mamy doświadczenia z kil-

ku województw, że w niektórych z nich samorząd województwa zamierza pewne działania na obszarach wiejskich finansować, a w niektórych województwach mówi, że to nie jego problem, że to jest problem ministra rolnictwa. Chcemy więc wprowadzić tu jednak pewne zapisy, które pozwoliłyby, by również w programach operacyjnych, przez które będą znaczne środki, to było wspierane.

Co do SIMIK, odpowiem na piśmie. Są pewne propozycje, dzisiaj zresztą były rano dyskutowane, czy go rozwijać, czy związać, w jaki sposób uwzględnić – chętnie na to odpowiem.

Chcę podziękować za ciepłe słowa pod moim adresem, ale jest tak, że bez woli politycznej, bez determinacji ministra resortowego podczas Rady Ministrów i bez jego wpływu politycznego głosy mieszkańców wsi – ja jestem przecież rolnikiem – nic nie znaczą. Nie wystarczy mieć fachową wiedzę – i ja tę wiedzę, tak jak i wiele osób na tej sali zdobywaliśmy w różnych miejscach, ucząc się, patrząc, jak Europa się rozwija, jak inne tereny się rozwijają – ale jeszcze trzeba mieć wolę polityczną. Taką wolę polityczną dopiero dostrzegamy. Nie chcę tutaj głęboko w politykę wnikać, bo były i partie chłopskie u władzy, ale powiem, że teraz szef resortu, układ polityczny PiS są ogromnie zdeterminowani, żeby to, o czym się mówiło tyle lat, zacząć realizować. Tak więc to jest zasługa nie tyle moja czy w niewielkim stopniu moja. Jest to determinacja ministra. I oby mu wystarczyło i zdrowia, i sił, by to wszystko, co zamierza, był w stanie zrealizować.

Niepowodzenie. Oczywiście, polityka nie znosi próżni, zmiany polityczne są naturalne – jedni przychodzą, inni odchodzą. Ale chcę powiedzieć, że niepowodzenie pomysłów na zmianę na wsi będzie niepowodzeniem nie tylko rządu, ministra Jurgieła czy PiS. To będzie niepowodzenie polskiej wsi.

Na koniec chcę powiedzieć, że polityka wobec wsi, ta przyjazna, którą państwo podkreślaliście, nie jest przejawem chłopomanii. Wiem, że w innych grupach społecznych zaczyna być dostrzegane w tej chwili pewne zmęczenie, że cały czas opowiadają o wsi, o tych obszarach wiejskich. To nie jest chłopomania, jak kiedyś u Rydla czy u Wyspiańskiego. To jest bardzo głęboko przemyślane i oparte na analizach europejskich podejście do obszarów wiejskich, ponieważ nowoczesna wieś europejska to wieś oparta na tych zasadach, o których my mówimy, czyli na zasadach rolnictwa zrównoważonego. To jest wieś, która daje możliwość realizacji ambicji życiowych ludzi tam mieszkających. To jest wieś gwarantująca dobre warunki do rozwoju osobowości, do zarobkowania. To nie jest gorsze miejsce, z którego ludzie uciekają lub pozostają tu tylko z konieczności, nie mając alter-

natywy. Tylko naiwni w Polsce mogą mówić, że wieś nowoczesna to jest taka wieś, która wyludniła swoje znaczne obszary, doprowadziła do pauperyzacji ogromnej liczby drobnych rolników, zmuszając ich do emigracji ze wsi i stworzyła wielkie, potężne gospodarstwa, które, owszem, żywności wyprodukują wystarczająco, ale nie rozwiązują niczego w sensie społecznym, powodując bardzo często nieodwracalne skutki w zakresie środowiska i bezpieczeństwa żywności. Dlatego nie można na to patrzeć w ten sposób, że rolnicy dorwali się do władzy. To jest głęboko przemyślane rozumienie nowoczesności. Ja do takiego myślenia bym chciał zachęcać nie tylko tych, którzy na wsi mieszkają, ale również tych, którzy relacjonują sprawy wsi, również media.

Patrzę tutaj na redaktora Szota, specjalistę i bardzo kompetentnego dziennikarza. Są pewne polemiki dotyczące naszego widzenia choćby liczby gospodarstw na wsi. Oczywiście, te gospodarstwa, które na wsi mają pozostać, nie będą wszystkie utrzymywały się z produkcji rolniczej. Tylko niewielka ich liczba będzie w stanie zapewnić dochody wyłącznie z produkcji rolniczej. Nie jest żadną alternatywą emigracja do miasta i budowanie slumsów w okolicach przedmieść Warszawy. Dlatego w takiej perspektywie należy rozumieć utrzymanie dużej liczby gospodarstw na wsi, gospodarstw dywersyfikowanych, zróżnicowanych, zajmujących się szeregiem różnych innych dziedzin niż tylko produkcja rolnicza, chociaż produkcja rolnicza będzie przez wiele dziesiątków lat na pewno tym podstawowym, ważnym elementem gospodarki na obszarach wiejskich, to trzeba też bardzo podkreślać. Dlatego wieś, ta nowoczesna, rozumiana jako wieś zharmonizowana, wieś rozwijająca się w sposób równomierny, wieś, gdzie ludzie chcą mieszkać – jest celem programu, o który, mam nadzieję, z sukcesem wspólnie razem walczymy.

Dziękuję bardzo.

**Senator Jerzy Chróścikowski**  
**Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska**  
**Senatu RP**

Dziękuję panu ministrowi Krzysztofowi Ardanowskiemu za tak wyczerpującą wypowiedź. Prosiłbym pana ministra Krzysztofa Jurgielea o podsumowanie tej konferencji.



## Podsumowanie konferencji



## Krzysztof Jurgiel

### Minister rolnictwa i rozwoju wsi

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Nie będę długo mówił, bo Krzysztof Ardanowski przekazuje to, co robimy wspólnie. Mamy w resorcie dobry zespół merytoryczny. Myślę, że konferencja przyniosła swój skutek. Jest to, jak już powiedziałem, początek dyskusji o problemach polskiej wsi i sposobach ich rozwiązywania. Następna konferencja powinna być poświęcona rynkom rolnym; pani profesor Stanisława Okularczyk się tym zajmuje. Później proponuję bezpieczeństwo i jakość żywności, gdy za jakieś dwa miesiące będzie jakaś konkretna propozycja dotycząca powołania tej jednej instytucji, o czym wspominałem.

Myślę, że w Prawie i Sprawiedliwości jest dużo ludzi, którzy zajmują się rolnictwem. Dodam tutaj członków i przewodniczących komisji, Wojciecha Mojzesowicza czy przewodniczącego komisji senackiej Jerzego Chróścikowskiego. Jesteśmy gotowi podjąć to zadanie i je realizować. I myślę, że na pewno sporo rzeczy nam się uda, ale tak jak powiedziałem, we współpracy z państwem. Te problemy, które zostały zasygnalizowane, zostały zapisane. Tak jak powiedziałem na wstępie, poza tą częścią A programu, już jest sporządzana część B, a więc postulaty i wnioski wszystkich instytucji i organizacji, które są do nas zgłaszane, zostaną zapisane też w postaci takiego katalogu i będziemy to z pomocą administracji rządowej oraz samorządowej chcieli realizować.

Serdecznie dziękuję za tę inicjatywę, za tę konferencję. Dziękuję też państwu za udział w niej. Cieszę się, że konferencja, moim zdaniem, okazała się konferencją udaną.

Dziękuję.

**Senator Jerzy Chróścikowski**  
**Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska**  
**Senatu RP**

Dziękuję panu ministrowi. Teraz proszę o podsumowanie pana przewodniczącego Wojciecha Mojzesowicza.

**Poseł Wojciech Mojzesowicz**  
**Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sejmu RP**

Panie i Panowie! Panie Ministrze! Panie Przewodniczący!

O sukcesie polskiej wsi będą decydować pracowitość i mądrość polskich rolników. Ale elementem bardzo ważnym będzie skuteczna, dobra obsługa. My, jako rolnicy, musimy wiele wiedzieć. Chciałbym docenić szkolenie rolników, ale nie chciałbym zapominać o jednej bardzo ważnej rzeczy, że na rzecz szeroko pojętej wsi pracuje w każdym województwie około tysiąca dwustu osób, w skali kraju – ponad dwadzieścia tysięcy. Jako przewodniczący komisji obserwowałem to. Widziałem, że na stołkach sadzano swoich, w dużej mierze bez kompetencji, bez chęci do pracy, ale za to z bardzo dobrymi zarobkami.

Nie zgodzę się z tym, że rolnik ma być bez przerwy szkolony. Ja mam być dobrym producentem i mam obserwować rynek. Jeśli natomiast mam taką potrzebę, musi przyjść do mnie doradca, który musi mieć wiedzę i musi wiedzieć, że mi pomoże i że będzie doceniony.

Chcę też powiedzieć, że z niepokojem słyszę, nie na tej sali, ale miałem okazję wysłuchać w programie telewizyjnym, jak nasz ekspert, doradca, pan Piskorz mówił, że polscy rolnicy muszą zgodzić się na zmianę i zmniejszenie finansowania. Tak, na każde. Ale jak będzie takie samo w Polsce i w Unii Europejskiej. Bo jeżeli w Unii Europejskiej będzie złotówka, to my też złotówkę. A jak będzie dwa złote, to my na złotówkę zgodzić się nie możemy.

Tak więc tym ta konferencja jest bardzo potrzebna. Trzeba jednak powiedzieć, że na tej sali niektórym się wydaje że Sejm, Senat i ministrowie to wszystko załatwią. Nie, jest cała struktura ludzi, która musi skutecznie, efektywnie pomagać. I nikt nad Rzeczpospolitą nie będzie się litował. Dzisiaj np. szukamy pieniędzy na drobne rzeczy, brakuje nam gdzieś na wapnowanie dwadzieścia milionów, gdzieś indziej na melioracje, a nagle się widzi, że pieniądze lekko wypływają.



Musimy doprowadzić do tego, że tam, gdzie rolnik bezpośrednio zajmuje się produkcją, tam gdzie bezpośrednio urzędnik ma z nim kontakt, musi ten urzędnik być aktywny. Nie może być bierny, tak jak dzisiaj. Rozbudowane struktury centralne, bardzo kosztowne, powodują, że brakuje nam środków. W programie Prawa i Sprawiedliwości powiedzieliśmy, że nie spodziewamy się większych środków, ale te, które są, będziemy mądrzej wydawać. I to trzeba zrobić. Jeżeli są pytania, kiedy te środki się uzyska, to powiem, że dopiero wtedy jak docenimy dobrych urzędników, a pozbedziemy się tych, którzy są dla nas kosztowni, a na naszą rzecz nie działają. O tym trzeba wyraźnie powiedzieć.

Oczywiście, dysproporcje w dochodowości, w rozwoju poszczególnych gospodarstw są znaczne. Jeden z kolegów tu mówił, że jest koncentracja produkcji i rzeczywiście na wsi wystąpiło rozwarstwienie. To ma miejsce. Chcę powiedzieć, że straciliśmy wiele czasu, ale nie będziemy mówić, że ktoś źle coś robił. O biopaliwa walczyliśmy cztery lata. Teraz ustawa będzie za trzy miesiące. A więc jednak można. Paliwo rolnicze straciliśmy w 2004 roku. Było prawie stu przedstawicieli wsi. Dzisiaj ich jest znacznie mniej. Zawsze mówiłem, że program rolny w programie sensownej, dużej formacji politycznej ma szansę na realizację. Dzisiaj taki czas przychodzi. Zawsze o tym marzyłem, od 1980 roku. Nie spodziewaliśmy się jako członkowie Prawa i Sprawiedliwości, budujący ten plan, że tak szybko rząd doprowadzi do pozytywnych, dobrych zjawisk i dobrych wydatków na rzecz wsi. 650 milionów na dopłaty do paliwa to oczywiście za mało, ale dobrze zaczynamy i doprowadzimy to do pomyślnego zakończenia.

Następna sprawa – zmniejszenie dochodowości. Tupano, krzyczano przez dwanaście lat: absurdalna dochodowość z hektara. Została zmniejszona. Chcę przypomnieć, że stawiano wnioski przez dwanaście lat i nic nie zrobiono. Postawiono ten wniosek, myśmy się sprzeciwiali – chcę powiedzieć uczciwie – bo nie było stać w tym momencie tego rządu na jego realizację. Ale rząd poszukał pieniędzy i zostało zapisane. Nie liczą się słowa, liczą się fakty, bo tylko na faktach można opierać przyszłość.

Chcę też powiedzieć o zagrożeniach, które przed nami stoją. Wola to jedno, determinacja – drugie, bardzo ważne, ale możliwości państwa też są ważną rzeczą. Dzisiaj mamy w rolnictwie trudną sytuację, nie ma co ukrywać. Kolega mówił, że jest niska cena drobiu, fatalna cena trzody. Niestety, przecież mamy zamknięty rynek trzody. Poprzednie rządy nic w tym kierunku nie zrobiły. Nie możemy żywych tuczników sprzedawać na rynki Unii Europejskiej. To trzeba zmienić. Nie możemy wobec takiej sytuacji stać z założonymi rękami.

To są sprawy, o których trzeba mówić. Powtarzam natomiast, że sukces rolników musi być uzupełniony przez sprawnych urzędników, dobrze zarabiających. Nieważne, jakie urzędnik ma poglądy polityczne. Musi być sprawny i chętny do pracy i musi pomagać rolnikowi. Z efektów pracy musimy tych ludzi nie tylko rozliczać, ale jednocześnie muszą oni mieć poczucie, że są jednym z bardzo ważnych elementów całości i będą wsi pomagać. Myślę, że przyszedł też czas, żeby urzędy, które obserwuję już piąty rok, mogły lepiej działać. Oczywiście wielu ludzi tam ciężko pracuje. Ale nie może być też tak jak w poprzedniej kadencji, że ktoś dzwonił do prezesa i mówił: „Musisz zatrudnić czterech, pięciu, dziesięciu, bo ja jestem ważny”. A potem siedzi jeden na drugim i nie ma co robić. A tymczasem my w powiatach nie mamy pieniędzy na podstawowe rzeczy. To jest przykre, co mówię, bo oczywiście dobry aparat urzędniczy jest bardzo cenny, ale bierny, mało efektywny jest fatalny, bo kosztuje państwo i frustruje obywateli, że im w tym momencie – tu akurat chodzi o rolników – nie pomaga.

Wierzę w to, że nam się uda. Nie zgodzę się z tym, że wszystko toczy się źle, więc opuścimy ręce. Przecież mimo tych problemów finansowych, które mamy, jest wiele świetnie rozwijających się gospodarstw. Oczywiście biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną, która jest dla nich trudna. Ale mimo to one się rozwijają. Podlaskie, gdzie było województwo, jeszcze niedawno trudno było porównywać z Wielkopolską, z regionem Kujawsko-Pomorskiem, a dzisiaj powstają tam świetne gospodarstwa, w tym samym trudnym czasie.

Bardzo ważną rzeczą jest nasza postawa, to co robił minister Jurgiel. Nie możemy mówić Unii, że tak musi być, bo ona tak chce i my musimy się na to zgodzić. Nie możemy się zgodzić na zmniejszenie kwot produkcji cukru. Musimy żądać zwiększenia produkcji kwot mączki ziemniaczanej. To są te sprawy, o których musimy mówić. Bo jak się nie będzie mówić, to nic z tego nie będzie.

Do tej pory, macie Panie i Panowie rację, mieliśmy sytuację, że wciąż głośzono sukces. Poprzedni prezydent jeździł i dopłaty musiały być 1 maja. Ale trzeba powiedzieć, że zawetował nam ustawę o paliwie rolniczym, o biopaliwie. W poprzednim Sejmie poświęciliśmy temu dużo wysiłku. I kto całą naszą pracę zniweczył na samym końcu? Myśmy już mogli mieć trzy lata biopaliwa. Mogliśmy już mieć paliwo rolnicze. Obroniliśmy KRUS. Jeszcze niedawno mówiono, że będzie zlikwidowana. Już dzisiaj jest ustawa z inicjatywy pana ministra, że KRUS przechodzi w gestię ministra rolnictwa, bo ubezpieczenia społeczne są integralną częścią polityki rolnej państwa.

Kończąc podsumuję w ten sposób, że będziemy robić wszystko, co możliwe, natomiast nie wszystko zrobimy.

Dziękuję bardzo.

## **Senator Jerzy Chróścikowski** **Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska** **Senatu RP**

Chciałem państwu podziękować, szczególnie tym, którzy przyjechali z tak daleka. Jestem niezmiernie wdzięczny, że taka duża grupa rolników jest tutaj. Ponad dwieście osób się zgłosiło, to jest niebywałe.

Warto się spotykać, warto rozmawiać, dyskutować. Bo jeśli się dyskutuje, rozmawia, to z tego coś będzie. Cieszę się, że pan minister Jurgiel zechciał wziąć udział w takiej konferencji, a właściwie to nawet z jego inicjatywy, powiem szczerze, zapadła decyzja, że wspólnie z Wojciechem Mojzesowiczem zorganizujemy tu tę konferencję. Bardzo chętnie włączył się, pomógł i wspierał nas pan marszałek Krzysztof Putra.

Chciałem zwrócić uwagę na to, o czym na początku powiedziałem: czekam i mam nadzieję, że po dwudziestu pięciu latach od protestów rolniczych Polska rzeczywiście się zmieni. Widać wyraźnie, że teraz jest wielka nadzieja na zmianę. Że rok dwudziestopięciolecia „Solidarności” rolniczej jest rzeczywiście uwieńczeniem nadziei, że naprawdę ci ministrowie, którzy dzisiaj przyszedli do rządu, zagwarantują nam spełnienie tej nadziei. Że renty rolnicze, o które walczyliśmy, że własność ziemi, która będzie nareszcie własnością, że te wszystkie przemiany i trwanie na tej ziemi będzie Polakom zapewnione. Że nie będziemy pozbawiani tej ziemi, jako Polacy. Wierzę w to. Jako senator Rzeczypospolitej myślę, że zależy nam na tym, aby ten program rządu był realizowany. Myślę, że możemy powiedzieć, że będziemy stali na straży tego programu i będziemy go bronić tutaj na miarę naszych możliwości, na miarę woli politycznej, która jest. I chciałbym, żeby ta wola polityczna była jak najdłużej. Tego oczekujemy. Społeczeństwo zaufało, i jak słyszę w terenie, uwierzyło, że wreszcie uda się ten program zrealizować. Nie daj Boże, żeby, tak jak bywało w przeszłości, znowu coś zniweczyło nasze oczekiwania. Myślę, że jako członek „Solidarności” RI, zarządu głównego, mogę powiedzieć, żebyśmy dalej te nasze działania wspierali.

12 maja będziemy obchodzili 25-lecie rejestracji NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, które było zwieńczeniem tego, na co oczeki-

waliśmy. Mam nadzieję, że rocznicowe obchody, którym patronuje pan prezydent Lech Kaczyński, również prymas Polski, kardynał Józef Glemp, będą również rodzajem ukoronowania tego, o co wówczas walczyliśmy. Chciałbym, Panie Ministrze, żeby 12 maja powiedzieć, ile już udało nam się zrobić, ile pokazaliśmy determinacji w dążeniu do tego, żeby rolnicy mogli mówić, że nareszcie Polska jest Polską, a my jesteśmy gospodarzami na tej ziemi.

Dziękuję bardzo jeszcze raz wszystkim panom ministrom, całemu składowi, który dzisiaj prezentował program, jak również osobom, które uczestniczyły, wspierały nas, dziękuję też wszystkim agencjom. Dziękuję kolegom związkowcom, kolegom z różnych organizacji społeczno-zawodowych, z samorządów, wszystkim, którzy tu są.

Prosił jeszcze o głos pan przewodniczący Mojzesowicz. Ja już dziękuję.

## **Poseł Wojciech Mojzesowicz Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sejmu RP**

W dokumentach zostało uwiecznione, że w Bydgoszczy też odbył się strajk, ten końcowy między 21 marca a 18 kwietnia. Wielu przyjaciół z tamtego czasu odeszło już od nas. Myśmy jako młodzi ludzie brali w tamtych wydarzeniach udział. Jesteśmy z tego samego okresu buntu. Chcę na końcu powiedzieć, że niektórzy nie pamiętają, o co walczyła „Solidarność”. Walczyła o to, żeby było rodzinne gospodarstwo chłopskie, walczyła przeciwko kolektywizacji. O to walczyła wtedy „Solidarność”, bo było wówczas takie zagrożenie. Przypominam o tym wszystkim, bo często na spotkaniach pytają nas, dlaczego. Dlatego że wtedy nas chciano kolektywizować, zabierać ziemię. I dlatego założyliśmy związek zawodowy „Solidarność”. Nie ukrywam, że była duża aktywność, jeżeli chodzi o sprawy niepodległościowe.

Dwudziestopięciolecie związku pracowniczego już się odbyło. Mam nadzieję, że wszyscy wspólnie, pomni tamtych dni i tych, którzy odeszli, 12 maja zrobimy również piękną chłopską uroczystość, na co serdecznie z panem przewodniczącym, i nie tylko, zapraszamy, bo będziemy się starali to zorganizować.

Dziękuję bardzo.

**Senator Jerzy Chróścikowski**  
**Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska**  
**Senatu RP**

Dziękuję i dodam jeszcze kilka słów. Postarałem się zaprosić tutaj osoby, które były sygnatariuszami podpisującym porozumienie rzeszowsko-ustrzyckie. Jest tutaj bardzo zacna osoba, córka pana senatora, byłego marszałka Senatu Józefa Ślisza. Miło mi bardzo z tego powodu. Dziękuję, że przybyliście państwo tutaj, że jesteście razem z nami. Jest tu dzisiaj także pan Józef Frączek, który był sekretarzem na tamtym strajku, który udzielał wsparcia, działał. Jest pan Władysław Żabiński, który podpisywał porozumienia. Zapraszałem wiele innych osób, ale z różnych powodów nie dojechały. Kończąc chcę wyrazić uznanie dla tych ludzi, którzy wówczas walczyli, podpisali porozumienie. Jeszcze raz składam gorące słowa podziękowania w imieniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziękuję panom ministrom i wszystkim gościom za przybycie na konferencję.



## Materiały uzupełniające





## Kierunki wspierania rolnictwa i obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Nowa polityka rozwoju obszarów wiejskich, w porównaniu do obecnej, realizowanej w Polsce w latach 2004 – 2006, kładzie większy nacisk na zagadnienia takie, jak: innowacyjność w rolnictwie, zrównoważony rozwój obszarów wiejskich oraz potrzeby modernizacyjne w sektorze rolnym i leśnym.

Nowa polityka wprowadza uproszczenia polegające na jednolitym programowaniu i finansowaniu rozwoju obszarów wiejskich, daje także większe możliwości wsparcia w zakresie bezpieczeństwa i jakości żywności, uwzględnia w swoim zakresie pozaprodukcyjne funkcje obszarów wiejskich oraz ich dywersyfikację ekonomiczną.

Odzwierciedleniem tego nowego podejścia do obszarów wiejskich są m.in. Strategiczne Wytyczne dla Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007 – 2013. W dokumencie tym podkreśla się znaczenie reform WPR z 2003 i 2004 roku w kierunku poprawy konkurencyjności i zrównoważonego rozwoju gospodarki rolnej w UE oraz tworzenia ram dla przyszłych reform, które zwiększyłyby konkurencyjność europejskiego rolnictwa przez zmniejszenie gwarancji dotyczących wsparcia cen.

### 1. Podstawy prawne regulujące kierunki wsparcia

Ramy prawne na poziomie wspólnotowym, dotyczące finansowania rozwoju obszarów wiejskich, stanowią dwa podstawowe akty prawne:

- 1) Rozporządzenie Rady (WE) nr 1290/2005 z dnia 21 czerwca 2005 r. w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej.

---

Krzysztof Jurgiel – minister rolnictwa i rozwoju wsi.

2) Rozporządzenie Rady (WE) nr 1698/2005 z 20 września 2005 r. dotyczące wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Zgodnie z powyższymi aktami prawnymi przyszła polityka rozwoju obszarów wiejskich koncentruje się na trzech głównych obszarach:

- gospodarce rolno-spożywczej,
- ochronie środowiska oraz
- wspieraniu poprawy jakości życia ludności wiejskiej.

Rozporządzenie finansowe reguluje szczegółowe warunki i zasady stosowane do finansowania z budżetu wspólnotowego wydatków na wspólną politykę rolną, w tym wydatków na rozwój obszarów wiejskich, w latach 2007 – 2013 i tworzy odpowiednie ramy prawne do realizacji tego celu.

Na podstawie przepisów rozporządzenia nr 1290/2005 utworzono dwa fundusze:

- Europejski Fundusz Rolniczy Gwarancji (EFRG),
- Europejski Fundusz Rolniczy Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW).

Ze środków funduszu rolnego finansowane będą płatności bezpośrednie do gruntów rolnych oraz instrumenty w ramach mechanizmów rynkowych (obecnie tzw. filar I).

Zadaniem funduszu rozwoju obszarów wiejskich, ustanowionym rozporządzeniem Rady (WE) nr 1290/2005, jest wspieranie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich we Wspólnocie. Fundusz ten uzupełnia politykę rynkową i politykę wspierania dochodów w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, politykę spójności i wspólną politykę rybołówstwa.

Rozporządzenie Rady (WE) nr 1698/2005 z 20 września 2005 r. dotyczące wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Rolniczego Rozwoju Obszarów Wiejskich jest podstawą do opracowania takich dokumentów jak:

- Krajowy Plan Strategiczny
- Program Operacyjny Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013.

Strategia i programy rozwoju obszarów wiejskich przyczyniać się będą do osiągnięcia następujących celów:

- a) poprawy konkurencyjności rolnictwa i leśnictwa poprzez wspieranie restrukturyzacji, rozwoju i innowacji;
- b) poprawy środowiska naturalnego i terenów wiejskich poprzez wspieranie gospodarowania gruntami;
- c) poprawy jakości życia na obszarach wiejskich oraz popierania różnicowania działalności gospodarczej.

W wyniku utworzenia Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) nastąpiło połączenie dotychczasowych instrumentów finansowych rozwoju obszarów wiejskich, realizowanych obecnie w dwóch programach – Planie Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) i Sektorowym Programie Operacyjnym Rolnictwo SOP, w jeden spójny program.

Jednocześnie, dotychczasowa Inicjatywa Wspólnotowa LEADER+, która wymagała odrębnych dokumentów programowych, została włączona do programów rozwoju obszarów wiejskich. Nastąpiło także oddzielenie polityki rozwoju obszarów wiejskich od polityki spójności (FS).

Zgodnie ze stanowiskiem Komisji Europejskiej w sprawie WPR, uproszczenie polityki w tym zakresie zmniejsza złożony charakter poprzez poprawę wsparcia na rzecz rolnictwa oraz instrumentów polityki rozwoju obszarów wiejskich.

Propozycja Komisji wpisuje się w szerszy kontekst reformy WPR, która polega na stopniowym przesuwaniu środków z filaru I (dopłaty bezpośrednie, interwencje rynkowe) do filaru II (rozwój obszarów wiejskich).

## 2. Aktualny stan prac w MRiRW dotyczących dokumentów programowych na lata 2007 – 2013.

W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaawansowane są prace nad dokumentami programowymi:

- Krajowym Planem Strategicznym,
- Programem Operacyjnym Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013 (PO ROW).

Podstawowe założenie, jak również zakres, cele oraz działania zostały wybrane na podstawie przepisów rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 z dnia 20 września 2005r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW).

W Programie uwzględniono dotychczasowe doświadczenia związane z realizacją Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004 – 2006 oraz Sektorowego Programu Operacyjnego Restrukturyzacji i Modernizacji Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich na lata 2004 – 2006.

Na podstawie przeprowadzonych konsultacji z urzędami marszałkow-skimi oraz instytucjami naukowymi zaproponowano wstępnie działania realizujące postawione cele programu na lata 2007 – 2013.

### 3. Alokacja środków finansowych na obszary wiejskie w latach 2007 – 2013

Kwota dostępna na realizację programu rozwoju obszarów wiejskich z Funduszu Europejskiego wg wstępnych szacunków dokonanych po przyjęciu nowej perspektywy finansowej na lata 2007 – 2013 wynosi dla Polski około 11,5 mld euro.

Planujemy przeznaczyć największą kwotę z dostępnych środków na realizację działań poprawiających konkurencyjność sektora rolno-żywnościowego.

Podział środków w ujęciu procentowym na poszczególne cele (osie) przedstawia się następująco:

Oś 1 (wsparcie konkurencyjności sektora rolnego i leśnego) – 42,3%,

Oś 2 (zrównoważone gospodarowanie zasobami gruntów rolnych i leśnych) – 33,7%,

Oś 3 i 4 (podniesienie jakości życia na wsi oraz program LEADER) – 19,2%

Pomoc techniczna – 4,7%.

### 4. Program Operacyjny Rozwój Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013.

Zasadnicze części tego dokumentu obejmują:

1. diagnozę, opis sytuacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich,
2. cele i priorytety programu,
3. proponowane działania realizujące poszczególne cele,
4. wdrożenie: struktury administracyjnej, finansowania, monitorowania, oceny,
5. zarządzania programem.

Na podstawie analizy sytuacji społeczno-ekonomicznej obszarów wiejskich, sektora żywnościowego i leśnego, pojawiających się szans i zagrożeń dla rozwoju tych sektorów określone zostały główne cele programu.

Są one zbieżne ze wspólnotową strategią rozwoju obszarów wiejskich, a także zapisami krajowej strategii rozwoju obszarów wiejskich.

Cele Programu:

1. poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego;
2. poprawa stanu środowiska abiotycznego, siedlisk przyrodniczych i krajobrazu;
3. poprawa jakości życia na obszarach wiejskich oraz dywersyfikacja działalności;

4. budowanie struktur lokalnych na rzecz zatrudnienia i dywersyfikacji (LEADER).

Realizacja celów odbywać się będzie za pomocą wybranych działań, których ostateczna lista zostanie ustalona w drodze uzgodnień na poziomie kraju i zatwierdzona przez Komisję Europejską.

Wysiłki rządu oraz resortu rolnictwa przy pracach programowych zmierzać będą do tego, by zakończyć z Komisją Europejską negocjacje do końca 2006 r., tak by można było wdrażać działania z nowego funduszu od początku 2007r.

Przy wyznaczeniu celów i działań uwzględniono również zakres innych polityk krajowych i wspólnotowych, które swoim zasięgiem obejmują obszary wiejskie.

Problemy obszarów wiejskich będą rozwiązywane poprzez działania przewidywane do realizacji i finansowania również w innych programach operacyjnych takich jak:

1. Regionalne Programy Operacyjne — w 16 województwach
2. PO Infrastruktura
3. PO Kapitał Ludzki
4. PO Konkurencyjność i Innowacje

## 5. Program Rozwoju Województw Polski Wschodniej

Dla osiągnięcia pożądaných celów szczególne znaczenie przykładamy do upowszechnienia metod oddolnego działania dla przyspieszenia rozwoju obszarów wiejskich. Kluczową rolę odgrywać może partnerstwo na szczeblu lokalnym w formułowaniu i wdrażaniu strategii rozwoju. Realizacja programów odnowy wsi powoduje aktywizację i ukierunkowanie działań lokalnych społeczności przez wspólne przedsięwzięcia na rzecz poprawy warunków i jakości życia, z wykorzystaniem miejscowych zasobów, w tym zasobów kulturowych.

Związany z tym procesem wzrost kapitału społecznego, wyrażający się rozwojem organizacji pozarządowych i przyjmowaniu przez nie roli instytucji rozwoju lokalnego, sprzyjać będzie realizacji wielu innych działań wymagających kooperacji osób lub środowisk, w szczególności w powstawaniu przedsięwzięć gospodarczych.

Szczególną rolę w budowie kapitału społecznego odgrywać będzie inicjatywa LEADER, która wzmocni spójność podejmowanych oddolnie decyzji w zakresie planowanych i wdrażanych projektów rozwoju lokalnego.

Poszczególne regiony kraju cechują się odmiennymi warunkami rozwoju. Wymagają zatem stosowania różnych, odpowiednich do swoich warunków, instrumentów. Zróżnicowanie regionalne wyznacza odmienne bariery w rozwoju wsi, rolnictwa i leśnictwa.

Przekształcenia strukturalne w rolnictwie i gospodarce żywnościowej oraz zrównoważony rozwój obszarów wiejskich to jedne z najważniejszych wyzwań, jakie stoją przed Rzeczpospolitą Polską. Wynika to z pozycji, jaką zajmuje rolnictwo w strukturze gospodarki polskiej, a także dużej skali niezbędnych dostosowań całości sektora żywnościowego do warunków konkurencji na Jednolitym Rynku Unii Europejskiej.

Biorąc pod uwagę zasadniczy cel polityki strukturalnej, jakim jest poprawa spójności społeczno-gospodarczej na poziomie wewnętrznym (krajowym) i zewnętrznym (w ramach Unii Europejskiej), konieczne jest wzmocnienie działań służących zmniejszeniu istniejących dysproporcji w poziomie rozwoju obszarów wiejskich w stosunku do obszarów zurbanizowanych.

## **Cel 1 - Poprawa konkurencyjności w sektorze rolnym i leśnym**

W nowym okresie planowania 2007–2013 gospodarstwa rolne i zakłady przetwórcze będą podlegać wzmoczonej presji konkurencyjnej ze strony producentów z innych krajów unijnych oraz krajów trzecich. Dostosowanie metod produkcji do rosnących wymagań wspólnotowych wiąże się z poniesieniem odpowiednich nakładów na pokrycie nowych kosztów. W celu poprawy konkurencyjności sektorów przewidujemy działania wspierające procesy modernizacyjne i innowacyjne, zarówno w zakresie rozwoju kapitału ludzkiego, jak i materialnego.

### *Poprawa potencjału ludzkiego*

W ciągu najbliższych lat wiedza, informacja będą stanowić znaczącą część wartości dodanej większości dóbr i usług. Dlatego rozwój potencjału ludzkiego na obszarach wiejskich stanowić będzie jeden z kluczowych kierunków wsparcia, by młodzi ludzie z tych obszarów mieli równe szanse na obejmowanie miejsc pracy w nowoczesnych przedsiębiorstwach.

Istnieje potrzeba zwiększenia roli doradztwa rolniczego w procesie wsparcia przemian strukturalnych w polskim rolnictwie i leśnictwie, podnoszenia kwalifikacji i wiedzy o nowoczesnym gospodarowaniu, stosowaniu norm produkcji, dotyczących zdrowia publicznego, zwierząt i roślin,

warunków utrzymania zwierząt, norm dotyczących jakości żywności, stosowania dobrej praktyki rolniczej zgodnej z ochroną środowiska oraz produkcji metodami ekologicznymi.

Poprawa konkurencyjności w dużej mierze opiera się na rozwoju innowacyjności oraz efektywnym transferze nowych technologii ze sfery nauki do sektora rolno-spożywczego i leśnego. W szczególności odnosi się to do tworzenia i wdrażania nowych i zmodernizowanych produktów, nowych procesów technologicznych lub organizacyjno-technicznych. Dlatego warunkiem trwałego rozwoju wsi i leśnictwa jest również wsparcie działalności szkoleniowej, informacyjnej oraz badawczo-rozwojowej.

Przekształcenia istniejącej struktury agrarnej polskiego rolnictwa uzależnione są bezpośrednio od ogólnego rozwoju gospodarczego kraju oraz możliwości zatrudniania ludności wiejskiej poza rolnictwem. Na poziom zatrudnienia i bezrobocia na wsi po 2007 roku coraz silniej wpływać będzie sytuacja demograficzna. W obliczu narastania problemu gospodarstw bez następców realizowane będą działania ukierunkowane na wspieranie młodych rolników, gdyż rozpoczęcie działalności rolniczej wymaga znacznych nakładów finansowych, zwłaszcza w przypadku modernizacji gospodarstwa, służącej jego dostosowaniu do obowiązujących standardów lub poprawy konkurencyjności. Poprawa struktury obszarowej gospodarstw i prowadzenie działalności rolniczej przez osoby młode, dobrze przygotowane do zawodu rolnika służyć będzie poprawie opłacalności i konkurencyjności rolnictwa.

Przewiduje się także kontynuację programu rent strukturalnych w rolnictwie. Ma to na celu podniesienie poziomu dochodów ludności zamieszkującej obszary wiejskie poprzez zapewnienie dochodu starszym rolnikom rezygnującym z prowadzenia działalności rolniczej i stworzenie młodszym rolnikom warunków pozwalających uzyskiwać satysfakcjonujące dochody z działalności rolniczej podejmowanej bądź rozwijanej z wykorzystaniem przejętych gruntów.

### *Restrukturyzacja i rozwój potencjału materialnego oraz promowanie innowacji*

Wzmocnienie sektora rolnego i leśnego stanowi jeden z zasadniczych elementów budowania stabilności społeczno-ekonomicznej obszarów wiejskich. Poprawę konkurencyjności rolnictwa można osiągnąć poprzez modernizację gospodarstw, ukierunkowanie produkcji na rynek oraz aktywowanie inwestycji prorozwojowych. Wprowadzenie nowych technologii oraz kształtowanie procesów produkcyjnych w zgodzie z wymogami ochrony środowiska wymaga kapitałochłonnych inwestycji, które należy prze-

prowadzić w Polsce na dużą skalę. Rezultatem procesów modernizacyjnych w rolnictwie i leśnictwie będzie również poprawa dochodów rolników oraz polepszenie warunków ich pracy.

W strukturze gospodarstw dominują gospodarstwa małe, o powierzchni do 5 ha, które stanowią ponad połowę ogólnej liczby gospodarstw. Niski stopień ich specjalizacji, a przez to mała efektywność gospodarowania osłabia konkurencyjność polskich rolników na wspólnotowym rynku. Dlatego do 2010 r. kontynuowana będzie pomoc na wsparcie gospodarstw niskotowarowych.

Słabo rozwinięta infrastruktura techniczna na wsi stanowi jedną z najważniejszych barier wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Niedostateczny stopień jej rozwoju nie tylko obniża standard życia i gospodarowania, lecz także decyduje o słabej atrakcyjności obszarów wiejskich dla potencjalnych inwestorów. Pomimo notowanej w ostatnich latach tendencji wzrostu rozwoju infrastruktury wsi, potrzeby w tym zakresie są nadal bardzo duże, przy znacznym zróżnicowaniu regionalnym w poziomie wyposażenia. Niezbędne będzie zatem dalsze wspieranie poprawy infrastruktury technicznej na obszarach wiejskich, w tym inwestycji infrastrukturalnych bezpośrednio związanych z rolnictwem.

Polskie produkty rolne oraz wyroby przemysłu spożywczego stanowią ważną pozycję w polskim handlu zagranicznym, w szczególności w przyszłości polskie produkty regionalne i lokalne mogą być istotnym elementem wzrostu konkurencyjności polskiego agrobiznesu i obszarów wiejskich.

Lepsza jakość eksportowanych produktów i intensyfikacja działań w zakresie marketingu mogą spowodować osiągnięcie w tym zakresie korzystniejszych dla polskiego przemysłu przetwórczego efektów. Wymaga to jednakże wzmocnienia powiązań rynkowych, wzrostu innowacyjności przedsiębiorstw, współpracy w zakresie *know-how*, rozwoju nowych produktów, zarówno sektora rolnego, jak i leśnego, wsparcia na inwestycje związane z dostosowaniem do funkcjonowania na jednolitym rynku i poprawą konkurencyjności. Konieczna jest modernizacja sektora przetwórstwa artykułów rolnych i leśnych w zakresie nowych technologii, poprawy efektywności produkcji i dystrybucji artykułów przetwórstwa.

Lasy pełnią funkcje gospodarcze, ekologiczne i społeczne. Dlatego wspierane będzie utrzymanie tej roli lasów oraz wprowadzone zostaną odpowiednie instrumenty zapobiegające powstawaniu szkód na tych terenach.



## *Poprawa jakości produkcji rolnej i produktów rolnych*

Zasadniczym warunkiem funkcjonowania gospodarstw rolnych na wspólnym rynku jest dostosowanie warunków produkcji do standardów zapewniających bezpieczeństwo i jakość żywności. Dlatego też inwestycje zmierzające do poprawy standardów higienicznych, sanitarnych i jakościowych w produkcji żywności, a także działania nakierowane na ochronę środowiska i poprawę warunków utrzymania zwierząt stanowią będą w latach 2007 – 2013 priorytetowy obszar wsparcia.

Rozdrobniona struktura produkcji rolniczej wskazuje na zasadność i potrzebę rozwoju wszelkich form kooperacji między producentami, zarówno w formie integracji poziomej – grup producentów rolnych, jak i integracji pionowej – powiązań między producentami i odbiorcami, przetwórcami surowców rolniczych. Potrzeba integracji poziomej i pionowej szczególnie wzrosła po włączeniu rolnictwa do Jednolitego Rynku UE. Problemem polskiego rolnictwa jest brak takich powiązań, co zwiększa ryzyko i koszty działalności na wszystkich poziomach łańcucha żywnościowego i ogranicza konkurencyjność międzynarodową pojedynczych gospodarstw i przedsiębiorstw (przetwórstwa i handlu), jak i sektora jako całości. W celu podniesienia dochodów rolników poprzez redukcję kosztów; poprawy jakości produkcji na rynku w wyniku stosowania wspólnych technologii produkcji oraz wspólnego przygotowywania produktu na rynek oraz koncentracji dostaw kontynuowane będzie wsparcie na założenie i działalność administracyjną grup producenckich.

Jakość żywności jest czynnikiem silnie wpływającym na decyzje nabywcze konsumentów, dlatego przewiduje się promowanie producentów objętych mechanizmami jakości żywności, wspieranie grup producenckich w zakresie działań informacyjnych i promocyjnych na temat jakości żywności.

W realizacji celu 1 będą służyły działania takie jak:

- szkolenia zawodowe i akcje informacyjne dla osób zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie, ułatwianie startu młodym rolnikom,
- renty strukturalne,
- korzystanie z usług doradczych przez rolników i właścicieli lasów,
- modernizacja gospodarstw rolnych,
- wzrost wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej,
- wsparcie dla rolników, którzy biorą udział w programach jakości żywności oraz
- grupy producentów rolnych.

## Cel 2 - Poprawa stanu środowiska i krajobrazu

Zgodnie z koncepcją europejskiego modelu, rolnictwo – poza podstawową funkcją, jaką jest produkcja artykułów rolnych – pełni ważną rolę w zakresie ochrony środowiska i krajobrazu, zachowania żyzności gleb oraz bogactwa siedlisk i gatunków. Działania podejmowane w okresie 2007 – 2013 mają na celu dążenie do poprawy stanu środowiska i krajobrazu, zachowania różnorodności biologicznej.

*Działalność rolnicza uwzględniająca wymogi środowiska,  
czyli zrównoważony model rolnictwa*

Różnorodność biologiczna Polski należy do jednych z bogatszych w Europie. Dobry stan rolniczej przestrzeni produkcyjnej oraz wysokie walory przyrodnicze znacznej części kraju stanowią istotny zasób gospodarczy i mogą być źródłem przewagi konkurencyjnej na rynku wewnętrznym UE. Jednakże na terenach wiejskich postępuje proces stopniowego pogarszania się stanu siedlisk przyrodniczych, zaniku populacji niektórych gatunków, uproszczenia struktury krajobrazu. Polska, podobnie jak inne kraje Wspólnoty, jest zobowiązana do zahamowania degradacji różnorodności biologicznej do 2010 r. przez aktywne zachowanie i odtwarzanie dobrego stanu zasobów przyrody. Zachowaniu walorów przyrodniczo-krajobrazowych terenów wiejskich służyć będzie wsparcie obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania oraz zrównoważonego gospodarowania zasobami przyrodniczymi na gruntach rolnych i leśnych.

Działania w ramach tego celu zapewnią, że konieczne nadrobienie założeń polskiego rolnictwa przebiegać będzie w sposób zrównoważony, dostosowany do uwarunkowań przyrodniczych i produkcyjnych w poszczególnych regionach. W regionach o wysokim potencjale produkcyjnym należy przeciwdziałać nadmiernej intensyfikacji kosztem jakości środowiska, w regionach marginalnych dla rolnictwa należy przeciwdziałać zbytnej ekstensyfikacji i porzucaniu produkcji rolniczej.

Warto podkreślić, że instrumenty tu stosowane mają charakter długofalowy. Zobowiązania z nich wynikające mają obowiązywać rolnika wiele lat, co jest podstawą do budowania zrównoważonego rolnictwa. Działania wspierają więc procesy zahamowania wyludnienia obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania, podtrzymywania ich żywotności oraz przeciwdziałania degradacji ekologicznej znajdujących się tam terenów rolniczych (zwłaszcza górskich, podgórskich oraz położonych we wschodniej i północno-zachodniej części kraju).

Przewiduje się wsparcie dla rolników i leśników ponoszących straty w wyniku ograniczeń w zakresie gospodarowania na obszarach wchodzących w skład sieci NATURA 2000 lub dostosowań do wymagań zawartych w Ramowej Dyrektywie Wodnej. Płatności rolnośrodowiskowe i leśnośrodowiskowe mają zachęcić do podejmowania dobrowolnych zobowiązań do gospodarowania ukierunkowanego na ochronę środowiska oraz zachowanie siedlisk o wysokich walorach przyrodniczych. Działania mające na celu zachowanie różnorodności biologicznej obszarów wiejskich, mimo odmiennej ich specyfiki, są ze sobą spójne.

#### *Zrównoważone wykorzystanie obszarów leśnych*

W celu utrzymania i wzmocnienia ekologicznej stabilności obszarów leśnych, zwiększenia udziału lasów w globalnym bilansie węgla przewiduje się kontynuację programu zalesień gruntów rolnych o niskiej przydatności dla rolnictwa.

Użytkowanie lasu dotyczy nie tylko produkcji dóbr materialnych (surowiec drzewny, runo leśne, dziczyzna i in.), lecz także wielostronnych świadczeń i użyteczności leśnych, tj. pozaprodukcyjnych funkcji lasu, takich jak społeczne i ochronne. Przewidywane są działania mające na celu pełniejsze wykorzystywanie różnorodnych funkcji lasu, wzmocnienie użyteczności publicznej danego obszaru.

W realizacji celu 2 służyć będą następujące działania:

- wspieranie gospodarowania na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania,
- płatności w ramach programu NATURA 2000,
- wspieranie przedsięwzięć rolnośrodowiskowych,
- program leśnośrodowiskowy,
- inwestycje nieprodukcyjne na obszarach rolnych,
- zalesianie gruntów rolnych.

### **Cel 3 - Poprawa jakości życia na obszarach wiejskich i dywersyfikacja ekonomiczna obszarów wiejskich**

Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich wiąże się z koncepcją ich wielofunkcyjności, kształtowaniem warunków dla różnorodnej działalności ekonomicznej prowadzonej z poszanowaniem aspektów środowiskowych, rozwoju funkcji społecznych i kulturalnych oraz dbałością o zapewnienie mieszkańcom dobrych warunków życia.

### *Poprawa jakości życia na obszarach wiejskich*

W latach 2007–2013 przewiduje się wsparcie do zakresu działań służących wzmocnieniu elementów poprawiających standard życia i pracy na wsi. Wspierana będzie podstawowa działalność usługowa, prowadzona na obszarach wiejskich.

Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich nie jest możliwy bez bezpośredniego i szerokiego udziału społeczności lokalnych. Warunek ten spełniają upowszechniające się w kraju programy odnowy wsi podejmowane i wspierane ze szczebla regionalnego. Zakładają one szerokie zaangażowanie społeczności lokalnej, wynikające z przejmowania odpowiedzialności za przyszłość wsi, wykorzystanie miejscowych zasobów, ukierunkowanie lokalnych inicjatyw poprzez sformułowany oddolnie plan rozwoju (odnowy) wsi.

Efektom tych działań jest rozwój życia społecznego i kulturalnego wsi oparty na powiększanej i waloryzowanej infrastrukturze społecznej, wzroście poczucia tożsamości i pielęgnowaniu dziedzictwa kulturowego.

### *Dywersyfikacja ekonomiczna obszarów wiejskich*

Silna presja konkurencyjna przyczynia się do wzrostu koncentracji i specjalizacji gospodarstw. Szanse na odpowiednio wysokie dochody mają gospodarstwa duże, o wysokiej efektywności, produkujące artykuły rolne o najwyższych standardach, odpowiadających oczekiwaniom konsumentów. Te procesy oznaczają zmniejszenie popytu na pracę w rolnictwie oraz potrzebę szukania dodatkowych źródeł dochodów poza produkcją rolną, w sferze przetwórczej, usługowej czy handlowej. W obliczu wysokiego poziomu bezrobocia na obszarach wiejskich, słabo rozwiniętej pozarolniczej aktywności na wsi wsparcie dla tworzenia wszelkich form małej przedsiębiorczości, działania pobudzające samozatrudnienie będą miały kluczowe znaczenie. Dla większości gospodarstw rolnych możliwość kwaterowania gości stwarza miejscowej ludności wiejskiej dodatkowe możliwości pracy, wykorzystanie istniejących zasobów mieszkaniowych, zagospodarowanie bezpośrednio w gospodarstwie produkowanej żywności o wysokiej jakości, przy jednoczesnym podnoszeniu poziomu kultury, infrastruktury otoczenia, ochrony zabytków i środowiska oraz walorów przyrodniczo-krajobrazowych.

Walory środowiskowe i przyrodnicze, atrakcyjność kulturowa, niska gęstość zaludnienia, sprzyjająca struktura obszarowa gospodarstw rolnych w Polsce sprzyjają rozwojowi działalności turystycznej na obszarach wiejskich. Działalność ta nie tylko wpływa na wzrost dochodów mieszkańców

obszarów wiejskich, ale także przyczynia się do ograniczania bezrobocia w tych rejonach.

Rozwój konkurencyjnej gospodarki, także na obszarach wiejskich, musi być oparty na przedsiębiorczości i wiedzy. Dlatego pomoc służąca generowaniu nowych miejsc pracy skorelowana będzie ze wsparciem działań o charakterze szkoleniowym oraz doradczym służących przekwalifikowaniu osób rezygnujących z pracy w gospodarstwach rolnych.

Pobudzanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich będzie pośrednio wpływać także na możliwość koncentracji produkcji rolniczej i przejścia ludności związanej z rolnictwem do pracy w innych sektorach gospodarki, a co za tym idzie – tworzyć warunki do przekształceń wewnątrz sektora rolnego, w tym zwłaszcza redukcji bezrobocia ukrytego, powiększania areału gospodarstw rolnych, ich modernizacji, poprawy konkurencyjności i ukierunkowania rynkowego produkcji.

Polskie obszary wiejskie posiadają korzystne warunki do rozwoju turystyki. Dotyczy to zwłaszcza rejonów o niskim poziomie uprzemysłowienia, małym udziale zatrudnienia w zawodach pozarolniczych, posiadających korzystne warunki przyrodniczo-krajobrazowe i kulturowe (zwłaszcza tereny górskie i podgórskie, pojezierza). Turystyka przynosi dochód w skali kraju na poziomie 1,1% PKB oraz zwiększa zatrudnienie o ok. 1–4%.

Ponadto turystyka przynosi także znaczne dochody w tych regionach, które są w stanie wykorzystać atrakcyjność swojego położenia.

Realizacji celu 3 służyć mogą przede wszystkim działania:

- odnowa i rozwój wsi,
- różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej,
- zachęcanie do prowadzenia działalności związanej z turystyką.

#### **Cel 4 - Budowa struktur lokalnych na rzecz zatrudnienia i dywersyfikacji (LEADER)**

Aktywizacja ludności z obszarów wiejskich zaczyna nabierać coraz większego znaczenia wobec możliwości skorzystania z programów wsparcia, jakie pojawiają się obecnie. Budowane jest partnerstwo, rozwijane wspólne inicjatywy, służące realizacji najważniejszych celów regionalnych.

Ma to szczególne znaczenie w perspektywie wzrostu znaczenia podejścia typu LEADER w najbliższej wspólnotowej perspektywie finansowej na lata 2007 – 2013.

Podejście LEADER ma charakter strategii rozwoju lokalnego, na którą składają się następujące elementy:

- programy lokalne przewidziane dla precyzyjnie określonych obszarów wiejskich;
- działania wynikające z inicjatywy oddolnej, gdzie do podejmowania decyzji w zakresie wypracowania i wdrażania strategii rozwoju lokalnego uprawnione są lokalne grupy działania;
- związki partnerów publicznych i prywatnych;
- działania międzysektorowe oparte na interakcji między podmiotami i projektami z różnych sektorów gospodarki lokalnej;
- wdrożenie nowatorskich inicjatyw i projektów współpracy;
- stworzenie sieci partnerstwa lokalnego.

Zasady rozwoju obszarów wiejskich, opisane w rozporządzeniu Rady WE dotyczącym EFRROW, bardzo duży nacisk kładą na sposób wdrażania działań, w ramach „podejścia oddolnego” LEADER – opartych na Lokalnych Grupach Działania (LGD). Wymagania, jakie stawia się Lokalnym Grupom Działania, wskazują, że ten sposób wdrażania jest zbliżony z regionalizacją działań.

Lokalna Grupa Działania, której statutowym celem jest działanie na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, musi mieć w strukturze jej zarządu, obok administracji publicznej i samorządowej, co najmniej 50% partnerów społecznych i gospodarczych.

Ich zadaniem będzie działanie na rzecz realizacji w regionie projektów inwestycyjnych, szkoleniowych, promocyjnych i informacyjnych związanych z założeniami strategii rozwoju obszarów wiejskich. Wsparcie finansowe i instytucjonalne dla tych działań może okazać się bardzo pomocne w rozwiązywaniu problemów obszarów popegeerowskich.

Obecnie w Polsce działa około 30 partnerstw. W ramach Pilotażowego Programu LEADER+ Schemat I, skierowanego na tworzenie lokalnych partnerstw publiczno-prywatnych (Lokalnych Grup Działania – LGD) i opracowywanie lokalnych strategii rozwoju obszarów wiejskich, złożonych zostało ponad 240 wniosków, co świadczy o rosnącym zainteresowaniu Wspólnotową Inicjatywą. Nadal jeszcze istnieją jednak problemy natury społecznej. Wyzwaniem pozostaje dotarcie z informacją na temat programu do jak największej liczby mieszkańców i przekonanie ich, że mogą sami stać się animatorami rozwoju własnej miejscowości. Wśród przeszkód natury prawnej wymienia się natomiast brak ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym.

W okresie programowania 2007 – 2013 jednym ze sposobów stymulowania szerszego wdrażania działań sprzyjających rozwojowi obszarów wiejskich za pomocą narzędzi typu LEADERr jest wprowadzenie obowiązku minimum 5% alokacji środków finansowych programu na te przedsięwzięcia.

Zakłada się, że szerokie wsparcie inicjatyw LEADER wzmocni spójność podejmowanych oddolnie decyzji w zakresie planowanych i wdrażanych projektów rozwoju lokalnego.

Pełniejsza aktywizacja obszarów opóźnionych w rozwoju będzie wymagać włączenia do planowania i wdrażania inicjatyw rozwojowych lokalnych partnerów społecznych, zgodnie z zasadami przewidzianymi w programie LEADER. Realizowane projekty będą służyć podniesieniu atrakcyjności tych obszarów jako miejsca zamieszkania i prowadzenia działalności gospodarczej.

Dr inż. Dariusz Nieć

## Założenia Programu Operacyjnego – Rozwój Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013 (prezentacja)

Polityka rozwoju obszarów wiejskich 2007– 2013



### Finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej w latach 2007 – 2013

Wspólna Polityka Rolna będzie finansowana w latach 2007–2013 przez dwa fundusze:

- Europejski Fundusz Rolny Gwarancji (EFGR) – płatności bezpośrednio, mechanizmy rynkowe, interwencja

---

Dr inż. Dariusz Nieć – dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



- Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW)

**Rozporządzenie Rady (WE) nr 1290/2005 z dnia 21 czerwca 2005 r. w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej (opublikowane w Dz.U. UE L 209, w dniu 11.08.2005 r.)**

Rozporządzenie reguluje szczegółowe warunki i zasady stosowane do finansowania z budżetu wspólnotowego wydatków na wspólną politykę rolną, w tym wydatków na rozwój obszarów wiejskich, w latach 2007 – 2013 i tworzy odpowiednie ramy prawne do realizacji tego celu. Na podstawie przepisów Rozporządzenia nr 1290/2005 utworzono dwa fundusze:

- Europejski Fundusz Rolny Gwarancji (EFRGR),
- Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW).

**Rozporządzenie Rady 1698/2005 z 20 września 2005 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (opublikowane w Dz.U. UE L 277, w dniu 21.10.2005 r.)**

Określa:

- zasady wsparcia w ramach EFRROW
- zasady programowania, oceny, monitorowania programów

Szczegółowe przepisy – rozporządzenie wykonawcze KE, krajowe akty prawne

### **Dokumenty krajowe, określające założenia dla wsparcia rozwoju obszarów wiejskich z EFRROW**

- Krajowy plan strategiczny – będzie wdrażany w krajach UE poprzez programy rozwoju obszarów wiejskich
- Program Operacyjny Rozwój Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (PO ROW 2007–2013) – dokument programowy

Obejmują okres od 1 stycznia 2007 do 31 grudnia 2013

## Struktura PO ROW 2007–2013

Nowy program z punktu widzenia wdrażania oraz zakresu wsparcia będzie stanowił połączenie realizowanych obecnie, tj. w latach 2004 – 2006:

- Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich” oraz
- Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

## Założenia PO ROW 2007–2013

- PO ROW określa w szczególności beneficjentów, wysokość, zakres oraz warunki udzielania pomocy w ramach poszczególnych działań oraz plan finansowy, system wdrażania, monitorowania i oceny.
- Program obejmuje lata 2007–2013 i będzie realizowany ze środków Unii Europejskiej pochodzących z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW), w połączeniu ze środkami krajowymi (budżet państwa, środki samorządów oraz środki własne beneficjentów).
- Program swym zasięgiem obejmuje cały kraj – charakter horyzontalny.

Zakładany budżet Programu Operacyjnego Rozwój Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 – ok. 21 500,00 mln euro (z czego środki EFRROW stanowią ok. 13 500 mln euro).

## Aspekty regionalizacji PO ROW 2007–2013

- realizacja części działań na określonych obszarach ich wdrażania (tzw. strefowanie wdrażania) dla np. ONW, Programu Rolnośrodowiskowego, Płatności Natura 2000.
- zastosowanie zróżnicowanych kryteriów dostępu dla beneficjentów,
- wdrażanie działań w ramach Osi LEADER – w oparciu o Lokalne Grupy Działania (LGD), w skład których wchodzić mogą między innymi samorządy terytorialne.
- delegowanie funkcji wdrożeniowych dla części działań na poziom regionalny.

## Zarządzanie PO ROW 2007–2013

- Instytucja Zarządzająca (MRiRW – opracowanie, negocjacje, zarządzanie, kontrola oraz monitorowanie);
- Akredytowana Agencja Płatnicza (weryfikacja, zatwierdzenie i dokonywanie płatności);
- Jednostka Certyfikująca (MF – weryfikacja i certyfikacja płatności);

### Zadania Instytucji Zarządzającej

- Wybór projektu zgodnie z kryteriami programu;
- Sporządzanie ocen;
- Zbieranie i dostarczanie informacji monitoringowej;
- Przewodniczenie Komitetowi Monitorującemu;
- Sprawne i prawidłowe zarządzanie oraz wdrażanie programu, w szczególności zapewnienie skomputeryzowanego systemu rejestrującego i przechowującego dane statystyczne dotyczące wdrażania, w zakresie odpowiadającym potrzebom monitoringu i oceny.

### Zadania Akredytowanej Agencji Płatniczej

- Wypłacanie i deklarowanie wydatków kwot pochodzących z budżetu Wspólnoty do Komisji Europejskiej,
- Prowadzenie kontroli (wewnętrznej i na miejscu),
- Dokonywanie rocznych rozliczeń,
- Wykrywanie nieprawidłowości i odzyskiwanie kwot nienależnie wypłaconych,
- Wystawianie poświadczenia wiarygodności rachunków.

## Osie PO ROW 2007–2013

- oś 1 (gospodarcza): wsparcie konkurencyjności sektora rolnego i leśnego;
- oś 2 (środowiskowa): poprawa stanu środowiska i krajobrazu;
- oś 3 (społeczna): podniesienie jakości życia na obszarach wiejskich i dywersyfikacja ekonomiczna obszarów wiejskich;
- oś 4: Leader.

**Oś 1 (gospodarcza):  
wsparcie konkurencyjności sektora rolnego i leśnego**

- Szkolenia zawodowe i akcje informacyjne dla osób zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie;
- Ułatwienie startu młodym rolnikom;
- Renty strukturalne;
- Modernizacja gospodarstw rolnych;
- Podwyższanie wartości gospodarczej lasów;
- Zwiększenie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej;
- Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa;
- Wznowienie potencjału produkcji rolniczej zniszczonej przez klęski żywiołowe oraz wprowadzenie działań zapobiegawczych;
- Wsparcie dla rolników, którzy biorą udział w programach jakości żywności;
- Wsparcie dla grup producentów w zakresie działalności informacyjnej i promocyjnej dla produktów objętych programami jakości żywności;
- Wspieranie gospodarstw rolnych niskotowarowych w fazie restrukturyzacji;
- Grupy producentów rolnych;
- Tworzenie systemu usług z zakresu zarządzania, pomocy i usług doradczych oraz korzystanie z usług doradczych przez rolników oraz posiadaczy lasów.

**Oś 2 (środowiskowa):  
poprawa stanu środowiska i krajobrazu**

- Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania;
- Płatności dla obszarów rolnych objętych siecią NATURA 2000 i płatności związane z Dyrektywą 2000/60/EC;
- Wspieranie przedsięwzięć rolnośrodowiskowych;
- Inwestycje nieprodukcyjne na obszarach rolnych;
- Poprawa dobrostanu zwierząt;
- Zalesianie gruntów rolnych;
- Zalesianie gruntów innych niż grunty rolne;
- Płatności leśnośrodowiskowe;

- Odtwarzanie potencjału produkcji leśnej i wprowadzanie odpowiednich instrumentów zapobiegawczych.

**Oś 3 (społeczna):  
podniesienie jakości życia na obszarach wiejskich  
i dywersyfikacja ekonomiczna obszarów wiejskich**

- Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej;
- Zachęcanie do prowadzenia działalności związanej z turystyką;
- Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej;
- Odnowa i rozwój wsi;
- Szkolenie i informowanie.

**Działania dostępne w ramach osi priorytetowej 4: LEADER**

- Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju;
- Współpraca krajowa i międzynarodowa;
- Prowadzenie lokalnych grup działania, zdobywanie umiejętności, animacja, podnoszenie aktywności mieszkańców wsi.

**System wdrażania PO ROW 2007–2013, osie 1–3**

**Instytucja Zarządzająca** (programowanie, zarządzanie, kontrola oraz ocena, monitorowanie – MRiRW)

**Instytucja wdrażająca** – możliwość delegowania funkcji wdrożeniowych (wyboru projektów) przez IŻ do innych jednostek, np. ARiMR, FAPA, UM

**Akredytowana Agencja Płatnicza** (zatwierdzanie i dokonywanie płatności, księgowanie, kontrola – ARiMR)

**System wdrażania Osi 4 Leader w latach 2007–2013**

- 1) Instytucja Zarządzająca (MRiRW) – do jej zadań należy:
  - zapewnienie efektywności i poprawności zarządzania i wdrażania PO ROW;
  - wdrożenie systemu zarządzania i kontroli;

- zapewnienie systemu informatycznego;
  - zapewnienie efektywnego monitorowania Programu;
  - zapewnienie prawidłowego przeprowadzania oceny Programu;
  - informowanie Agencji Płatniczej na temat procedur i przeprowadzanych kontroli;
  - koordynacja działań Krajowej Sieci Leader;
- 2) Akredytowana Agencja Płatnicza (ARiMR) – do jej zadań należy:
- funkcja płatnicza, księgowanie, zatwierdzanie płatności i kontrola LGD;
- 3) Urząd Marszałkowski – delegowana przez IZ funkcja autoryzacyjna (wdrożeniowa) – odpowiada za:
- ocenę formalną wniosków przedkładanych przez LGD, w tym preselekcję LGD;
  - przygotowanie regulaminu działania Regionalnych Komitetów Leader (RKL) oraz przewodniczenie i prowadzenie RKL;
  - przekazanie poprawnych formalnie wniosków LGD do IZ;
- 4) Lokalna Grupa Działania – delegowana przez IZ funkcja autoryzacyjna (wdrożeniowa) – do jej zadań należy:
- przyjmowanie i rozpatrywanie wniosków o wsparcie;
  - tworzenie listy rankingowej projektów do realizacji;
  - rozpatrywanie odwołań;
  - podpisywanie umów z projektodawcą;
  - przyjmowanie i rozpatrywanie wniosków o płatność;
  - autoryzacja płatności;
  - kontrola realizacji projektów;
  - monitorowanie i sprawozdawczość z realizacji wdrażanych działań;
  - raportowanie o nieprawidłowościach;
  - informowanie i promocja;
- 5) Regionalny Komitet ds. Leader (RKL - 16) – Instytucja wspierająca dla UM, do której zadań należy:
- weryfikacja pozytywnie ocenionych przez LGD projektów pod względem nakładania się z innymi projektami finansowanymi z EFRR oraz funduszy strukturalnych;
  - weryfikacja zgodności projektów z zasadami udzielania krajowej pomocy publicznej.

## Program dla Polski Wschodniej szansą szybszego rozwoju kraju

Tę krótką prezentację założeń programu dla Polski Wschodniej należy rozpocząć od przypomnienia genezy idei stworzenia takiego instrumentu wsparcia.

Konieczność jego przygotowania została wpisana do programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości, a także powtórzona została w programie rządu pana premiera Kazimierza Marcinkiewicza – „Solidarne państwo”. Trzeba też podkreślić, że próby definiowania pomocy i interwencji dla województw Polski Wschodniej były już wcześniej podejmowane, ale jeszcze nigdy nie było takiej determinacji i woli skutecznego wdrożenia takich działań jak obecnie.

Skala dysproporcji rozwojowych pomiędzy województwami Polski Wschodniej a resztą kraju powoduje, że należy w ujęciu programowym przedstawić działania nawet w perspektywie ponad 14 lat, które muszą być skorelowane ze Strategią Rozwoju Kraju.

Wsparcie dla Polski Wschodniej skierowane będzie do województw: lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego.

Planuje się, że działania realizowane będą w trzech perspektywach czasowych:

- 2006–2007 – czas identyfikacji i przygotowania dokumentacji technicznej projektów.
- 2008–2013 – okres wdrażania projektów infrastrukturalnych i innych projektów rozwojowych z zakresu wsparcia rozwoju zasobów ludzkich, przedsiębiorczości i innowacyjności.

- 2014–2020 – okres wdrażania kolejnych projektów oraz uruchomienia inwestycji przemysłowych i gospodarczych.

### **Dlaczego trzeba, konieczne jest i warto wspierać województwa Polski Wschodniej?**

Województwa Polski Wschodniej łączy kilka wspólnych cech: niewykorzystany potencjał, niski poziom Produktu Krajowego Brutto oraz peryferyjne położenie zarówno w kraju, jak i w Unii Europejskiej. Jednakże wiele wskazuje na to, iż regiony Polski Wschodniej, a w szczególności tworzące się obszary metropolitalne (Białystok, Lublin i Rzeszów) oraz rozwijające się ośrodki miejskie (Olsztyn i Kielce), mogą stać się „obszarami wzrostu”, gdyż dysponują:

1. dużym udziałem w populacji ludzi młodych, zwłaszcza w wieku produkcyjnym i przedprodukcyjnym (w strukturze wieku ludności udział ludzi młodych jest wyższy niż średnia krajowa);
2. rozwiniętym systemem kształcenia ponadpodstawowego i wyższego;
3. korzystnymi warunkami przyrodniczymi do rozwijania turystyki i agroturystyki oraz czystego przemysłu;
4. wolnymi, niezagospodarowanymi terenami pod inwestycje;
5. niskimi kosztami pracy;
6. znaczącym w skali kraju potencjałem dla rozwoju przetwórstwa rolno-spożywczego;
7. możliwością rozwoju sektora produkcji żywności wysokiej jakości.

Wykorzystanie tego potencjału może przyczynić się, w perspektywie długookresowej, do osiągnięcia trwałego, zrównoważonego rozwoju gospodarczego i wzrostu zatrudnienia. Wymaga to jednak poniesienia znacznych nakładów inwestycyjnych.

Obecnie regiony Polski Wschodniej charakteryzuje znaczne niedofinansowanie, a przez to słabo rozwinięta infrastruktura komunikacyjna, brak przystosowania terenów pod inwestycje, niski poziom innowacyjności firm i niedorozwój sektora wysokich technologii. Okres najbliższych 7 lat jest najistotniejszy i niezbędny dla sfinansowania największych i najbardziej potrzebnych inwestycji infrastrukturalnych, zwłaszcza w zakresie dostępności komunikacyjnej. Ten okres zdecyduje o przyszłości tych województw.

Patrząc w przeszłość na nowatorskie spojrzenie na politykę stymulowania rozwoju gospodarczego części tego obszaru można dostrzec podobne działania w koncepcji budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego w latach 1936–1939.



Celem COP-u było zwiększenie ekonomicznego potencjału Polski, rozbudowa przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego, a także zmniejszenie bezrobocia. W ramach tego programu stworzono wiele przedsiębiorstw, a także towarzyszącą im infrastrukturę. W rezultacie budowa COP-u zmniejszyła dysproporcje rozwojowe kraju, podnosząc przy tym istotnie poziom oświaty, zwłaszcza technicznej, na terenach od zawsze zaniedbanych.

W koncepcji tej można także dostrzec wykorzystanie komplementarności potencjałów przedsiębiorstw oraz synergicznych efektów rozwojowych związanych z rozwijaniem współpracy kooperacyjnej. Można więc traktować ją jako prekursorską w stosunku do funkcjonujących współcześnie koncepcji prowadzenia polityki rozwojowej opartej na klastrach przemysłowych.

### **Jakie działania należy zainicjować dla rozwoju województw Polski Wschodniej?**

Przyspieszenie tempa rozwoju województw Polski Wschodniej wymaga zainicjowania zmian strukturalnych, wykreowania ośrodków miejskich rangi ponadregionalnej i wykorzystania endogenicznych czynników rozwoju tych regionów, korzystnej struktury demograficznej i przygranicznego położenia.

Instrumentem, który może wykorzystać istniejący potencjał i przełamać niekorzystną sytuację społeczno-gospodarczą, jest Program rozwoju województw Polski Wschodniej.

Program rozwoju województw Polski Wschodniej powinien koncentrować się na następujących zagadnieniach:

1. Innowacje i rozwój przedsiębiorczości o znaczeniu ponadregionalnym.
  - Rozwój infrastruktury szkolnictwa wyższego, ze szczególnym uwzględnieniem powiązań ze środowiskiem biznesu.
  - Infrastruktura społeczeństwa informacyjnego.
  - Infrastruktura związana z prowadzeniem innowacyjnej działalności gospodarczej, w tym innowacyjnej.
2. Wsparcie rozwoju potencjalnych metropolii oraz miast wojewódzkich i powiatowych Polski Wschodniej.
  - Rozwój i odnowa systemów transportu publicznego.
  - Rozbudowa i modernizacja infrastruktury kongresowej, konferencyjnej, sportowej i wystawienniczej o znaczeniu ponadregionalnym.
3. Rozwój międzywojewódzkich sieci drogowych.
  - Budowa i modernizacja międzyregionalnych odcinków dróg wojewódzkich.

- Budowa i modernizacja odcinków dróg krajowych znajdujących się w granicach administracyjnych miast Polski Wschodniej na prawach powiatu.

#### 4. Pomoc techniczna.

- Działania informacyjne i promocyjne.
- Wsparcie procesu wdrażania programu.

Ponadto wsparcie województw Polski Wschodniej powinno być uwzględnione w programach sektorowych ministrów właściwych, w tym: transportu i budownictwa, gospodarki, środowiska oraz rolnictwa i rozwoju wsi. Ważne z punktu widzenia gospodarczego i współpracy przygranicznej są przejścia graniczne mogące uzyskać wsparcie z funduszy będących w gestii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Środki przeznaczone na ten cel nie mogą być zawężone tylko do Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności. Poza tym obszary Polski Wschodniej powinny być wspierane środkami z budżetu państwa, pamiętając, aby nie oprzeć się na nich jednostronnie, jako na jedynym źródle finansowania, którego trwałość jak i wielkość nie jest do końca przewidywalna.

W ramach wyodrębnionych trzech okresów: 2006–2007, 2008–2013 oraz 2014–2020 planuje się skierowanie środków z Unii Europejskiej i z budżetu państwa na:

- udzielenie pomocy w zakresie przygotowania „dużych” projektów przez beneficjentów: samorządy różnych szczebli oraz ministerstwa;
- przygotowanie i wdrożenie Programu rozwoju województw Polski Wschodniej;
- wdrożenie dużych inwestycji infrastrukturalnych z programów sektorowych i regionalnych;
- wdrożenie działań i projektów z programu skierowanego na obszary wiejskie;
- wdrożenie projektów z zakresu infrastruktury granicznej.

W kontekście środków z Unii Europejskiej dla Polski Wschodniej należy zauważyć, iż analiza wdrażania Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004–2006 oraz innych programów pomocowych Unii Europejskiej wskazują, iż na obszarze województw Polski Wschodniej nie ma wystarczającej liczby w pełni gotowych dużych projektów o znaczeniu ponadlokalnym czy ponadregionalnym, które mają zmniejszyć dysproporcje w rozwoju gospodarczym i mają stać się trwałym motorem wzrostu całego obszaru. Priorytetem będzie zatem szybka identyfikacja i doprowadzenie do stanu gotowości tego typu projektów mogących być przedmiotem dofinansowania.

Pamiętając o tym, iż pomoc z perspektywy finansowej 2007–2013 może być faktycznie dostępna dopiero w 2008 roku, mamy zatem ponad dwa lata na przygotowanie działań mających na celu pomoc potencjalnym beneficjentom w identyfikacji dużych prorozwojowych projektów oraz przygotowanie dla nich dokumentacji technicznej i gotowości dowodzenia celem pozyskania wsparcia z różnych programów i źródeł finansowania.

### **Potencjalne źródła finansowania**

Środki na przygotowanie dokumentacji technicznej dużych projektów realizowanych na terenie Polski Wschodniej należy zagwarantować w budżecie państwa (np. Funduszu Rozwoju Dróg) oraz wykorzystać w pełni środki dostępne z funduszy Unii Europejskiej i wspólnej inicjatywy Komisji Europejskiej, Europejskiego Banku Inwestycyjnego i Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju – JASPERS.

W realizację Programu dla Polski Wschodniej w latach 2007–2013 zostaną zaangażowane środki UE\*, budżetu państwa oraz budżetu jednostek samorządu terytorialnego.

Poziom środków, jakie zostaną zaangażowane z programów sektorowych, uzależniony będzie od identyfikacji i przygotowania dużych projektów przez samorzady i ministerstwa.

Przyjęto następujący harmonogram prac nad przygotowaniem Programu rozwoju województw Polski Wschodniej.

1. Spotkanie konsultacyjne z ministrami, marszałkami i wojewodami – grudzień 2005 r.
2. Powołanie Zespołu Roboczego ds. przygotowania Programu – grudzień 2005 r.
3. Powołanie Rady Konsultacyjnej – styczeń 2006 r.
4. Przedstawienie Radzie Ministrów założeń do Programu – 21 lutego 2006 r.
5. Zakończenie prac nad przygotowaniem pierwszego projektu Programu – do końca lutego 2006 r.
6. Rozpoczęcie konsultacji społecznych Programu – koniec lutego – sierpień 2006 r.
7. Przekazanie projektu Programu do Komisji Europejskiej i rozpoczęcie procesu konsultacji – koniec marca 2006 r.

---

\* Obecnie w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego trwają prace nad przygotowaniem Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia na lata 2007–2013 i ustaleniem wysokości wsparcia dla Polski Wschodniej; 882 mln euro zostało wynegocjowane w Brukseli przez premiera Kazimierza Marcinkiewicza.

8. Przygotowanie ostatecznej wersji Programu uwzględniającej ocenę *ex-ante* oraz ocenę oddziaływania na środowisko, konsultacje społeczne i konsultacje z Komisją Europejską – początek września 2006 r.
9. Zatwierdzenie Programu przez Radę Ministrów – wrzesień 2006 r.
10. Przekazanie zatwierdzonego Programu Komisji Europejskiej – koniec września 2006 r.

## Podsumowanie

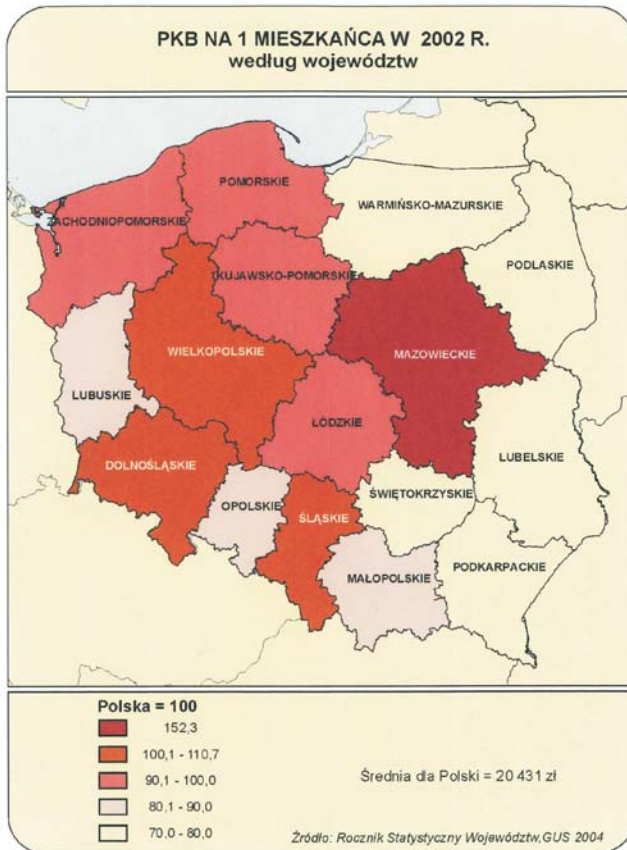
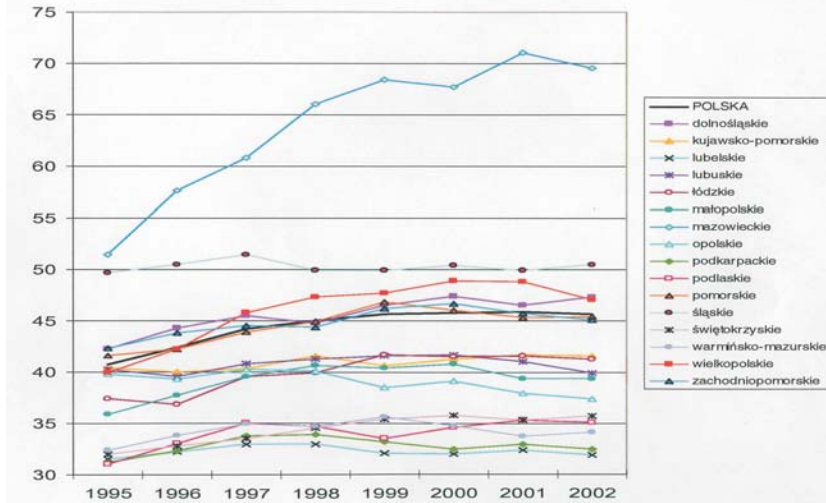
Reasumując, pragnę wskazać na 3 podstawowe uwarunkowania realizacyjne omawianego Programu:

**po pierwsze** – stałe pogłębianie się dysproporcji rozwojowych województw Polski powoduje, że opracowanie i wdrożenie Programu jest przedsięwzięciem niezwykle pilnym i ważnym dla równoważnego rozwoju całego kraju, a wynikało będzie z nowo opracowanej przez rząd Strategii Rozwoju Kraju;

**po drugie** – Program powinien mieć charakter długofalowy i wielokierunkowy, finansowany z różnych źródeł, przy czym wyraźnie winien określić konkretne zadania o charakterze przygotowawczym i realizacyjnym, które należy wykonać bądź poważnie zaawansować w latach 2007–2013;

**po trzecie** – opracowanie i skuteczne wdrożenie Programu jest olbrzymim wyzwaniem o znaczeniu ogólnokrajowym, którego zrealizowanie wymagać będzie podjęcia wielu spójnych ze sobą działań, zarówno przez administrację rządową, jak i samorządową wszystkich szczebli. Konieczne jest przy tym uzyskanie wsparcia tych działań przez możliwie najszersze granice polityczne i gospodarcze.

## PKB na 1 mieszkańca w relacji UE25 = 100



< 80 % PKB

Dr Zofia Krzyżanowska

# Wsparcie rolnictwa z Europejskiego Funduszu Gwarancji Rolnych (płatności bezpośrednie, regulacje rynkowe)

## Wstęp

Kierunek Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2007 – 2013 został określony przez ministrów rolnictwa krajów Unii Europejskiej w dniu 26 czerwca 2003 roku podczas Rady UE w Luksemburgu.

Do zasadniczych elementów przyjętej reformy WPR należą:

- oddzielenie płatności bezpośrednich od struktury i wielkości produkcji rolnej,
- powiązanie płatności bezpośrednich z wymogami w zakresie ochrony środowiska, dobrostanu zwierząt, bezpieczeństwa roślin i zwierząt,
- zmniejszenie kwot płatności bezpośrednich dla największych gospodarstw z przeznaczeniem wygospodarowanych środków finansowych na wzmocnienie działań na rzecz wsi (*modulacja*),
- mechanizm dyscypliny finansowej uniemożliwiający wzrost wydatków budżetowych na WPR ponad limity przyjęte przez Radę UE na szczycie w Berlinie w 2002 roku,
- zwiększenie zakresu i poziomu wsparcia rozwoju obszarów wiejskich.

Europejski Fundusz Rolny Gwarancji (ERG) finansuje następujące wydatki w ramach Wspólnej Polityki Rolnej:

- a) refundacje w przypadku wywozu produktów rolnych do państw trzecich,
- b) interwencje w zakresie regulacji rynków rolnych,
- c) płatności bezpośrednie dla rolników przewidziane w ramach WPR,
- d) działania informacyjno-promocyjne na rzecz produktów rolnych.

---

Dr Zofia Krzyżanowska – radca generalny w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Wydatki w ramach WPR wspierać będą dochody w rolnictwie, poprawiać konkurencyjność gospodarstw rolnych oraz stabilizować sytuację na poszczególnych rynkach rolnych.

## I. Płatności bezpośrednie w rolnictwie jako istotny element I filaru WPR

System dopłat bezpośrednich dla rolników wprowadzono w ramach reformy Mc Sharrego (od 1992 roku) jako kompensatę utraty dochodów spowodowanych obniżeniem cen gwarantowanych. Były one wypłacane tylko w odniesieniu do tych upraw, które w owym czasie były wspierane (m.in. zboża, rzepak, rośliny wysokobiałkowe, wołowina, baranina).

Zasadniczym elementem nowej WPR, która jest wdrażana w krajach UE-15 od 2005 roku, jest oddzielenie płatności bezpośrednich od produkcji. Oznacza to zastąpienie większości dotychczasowych płatności bezpośrednich, specyficznych dla poszczególnych rodzajów produkcji rolnej, systemem jednolitej płatności niezależnej od produkcji – SPS (z ang. – *Single Payment Scheme*).

Otrzymywanie płatności bezpośrednich (SPS) i płatności specyficznych dla określonych kierunków produkcji powiązane będzie z obowiązkiem spełniania określonych standardów przez gospodarstwo. Jest to tzw. zasada współzależności (ang. *cross-compliance*).

### System płatności obszarowych (JPO, z ang. *SAPS*) w Polsce

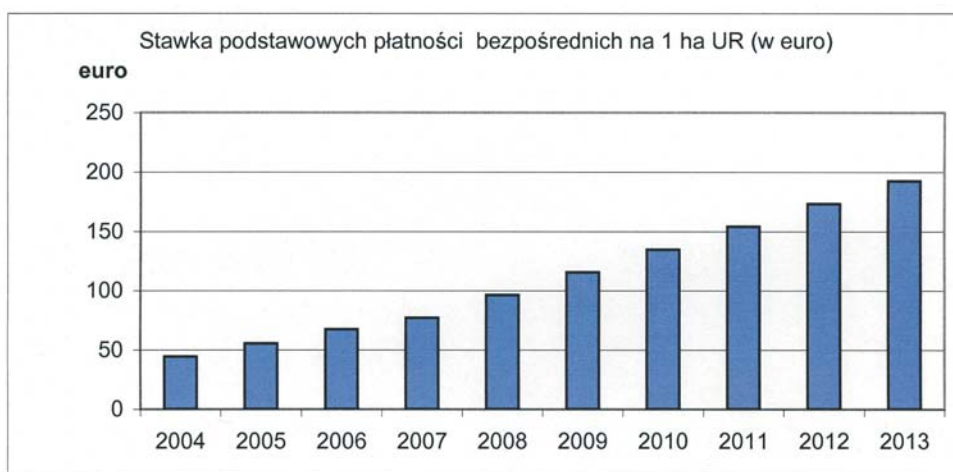
W Polsce, zgodnie z ustaleniami negocjacyjnymi oraz decyzjami rządowymi, w pierwszych latach członkostwa w UE (2004 – 2006) funkcjonować będzie uproszczony system płatności bezpośrednich – tak zwana jednolita płatność obszarowa (JPO). System ten Polska może przedłużyć dwa razy o kolejny rok. Oznacza to, że najpóźniej od 2009 roku płatności bezpośrednio będą wypłacane w systemie płatności jednolitej (SPS), czyli w systemie takim, jaki jest wdrażany obecnie w UE-15.

Biorąc pod uwagę zapisy Traktatu Akcesyjnego oraz decyzje strony polskiej autoryzowane przez Komisję Europejską, system płatności bezpośrednich w Polsce jest realizowany w następujący sposób:

- Podstawowa płatność obszarowa będzie wzrastała co roku (od 25% w 2004 r. do 100 % w 2013 r. poziomu UE). Uzupełniająca krajowa płat-

ność bezpośrednia (CNDP) (bazująca na opcji „do około 30 %”) będzie zwiększała poziom płatności bezpośrednich. Każdego roku kwota płatności uzupełniających z budżetu krajowego oraz środków przeznaczonych na PROW są zatwierdzane przez Komisję Europejską.

- Płatności uzupełniające (CNDP) są finansowe z EFGiOR Sekcji Gwarancji (PROW) i budżetu krajowego.
- Krajowe płatności uzupełniające mogą być stosowane tylko do tych sektorów, które były objęte wsparciem w UE-15 w dniu 30 kwietnia 2004r.



Obecnie w Polsce uzupełniające krajowe płatności bezpośrednie stosowane są do następujących sektorów:

- I. Sektor: zboża, rośliny oleiste, rośliny wysokobiałkowe, rośliny strączkowe, nasiona, rośliny pastewne, len i konopie, orzechy.
- II. Sektor: Chmiel,
- III. Sektor: Skrobia ziemniaczana,
- IV. Sektor: Tytoń,
- V. Sektor: Rośliny energetyczne.

Minimalna powierzchnia działki rolnej uprawnionej do otrzymania płatności bezpośrednich to 0,1 ha. Rolnik może złożyć wniosek na co najmniej 1 hektar użytków rolnych (czyli łączna powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwie, składających się z działek o powierzchni co najmniej 0,1ha, musi wynosić minimum 1 ha UR).



## Jednolite płatności bezpośrednie (*ang. SPS*)

Dotychczasowe uzależnienie dopłat bezpośrednich od uprawy określonych produktów (zboż, kukurydzy, rzepaku) lub chowu określonych zwierząt zostało zniesione w UE-15; w 2005r. lub najpóźniej 2007r. nastąpi tzw. uniezależnienie od produkcji. Oznacza to, że aby otrzymać dopłaty bezpośrednie, nie trzeba będzie uprawiać konkretnych roślin lub prowadzić chowu określonych zwierząt.

Ten kierunek zmian we Wspólnej Polityce Rolnej uzyskał bardzo pozytywną opinię organizacji ekologicznych, które w deklaracji z października 2001r. wypowiedziały się za uniezależnieniem płatności od produkcji.

Zgodnie z przepisami, państwa członkowskie UE otrzymały możliwość częściowego utrzymania uzależnienia niektórych dopłat (do zboża, mięsa wołowego itd.) lub pełnego utrzymania dopłat (krowy mamki lub premie rzeźne dla bydła).

Przepisy unijne\* przewidują przekształcenie dotychczasowych dopłat do powierzchni i pogłowia oraz dopłaty do mleka w tak zwaną jednolitą dopłatę dla gospodarstw.

W krajach UE-15 płatności bezpośrednie SPS realizowane są w ramach modelu historycznego, regionalnego lub mieszanego.

W modelu historycznym każde gospodarstwo otrzyma określoną liczbę praw do dopłat, zaś wysokość dopłaty jednolitej odpowiada średniej wysokości dopłat otrzymanych przez danego rolnika w latach 2000, 2001 i 2002. Dodatkowo doliczyć do tego należy dopłaty wyrównawcze do mleka.

Każdemu prawu, na podstawie którego następuje coroczna dopłata bezpośrednia, musi odpowiadać w danym roku określony użytek rolny w danym gospodarstwie. Jeśli dane gospodarstwo gospodaruje na powierzchni mniejszej niż wynika to z liczby przyznanych praw do dopłat, wówczas nie wykorzystywane prawa pozostają wprawdzie w mocy, lecz jedynie przez okres maksymalnie 3 lat, a potem trafiają do rezerwy krajowej.

*Wprowadzenie modelu historycznego umocni istniejący sposób rozdziału dopłat bezpośrednich pomiędzy gospodarstwa, zatem z punktu widzenia poszczegól-*

---

\* Rozporządzenie Rady 1782/2003 z dnia 29 września 2003r. ustanawiające wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiające określone systemy wsparcia dla rolników oraz zmieniające rozporządzenia (WE) nr 2019/93, (WE) nr 1452/2001, (WE) nr 1453/2001, (WE), (WE) 1454/2001, (WE) 1868/94, (WE) nr 1251/1999, (WE) nr 1254/1999, (WE) nr 1673/2000, (EWG) nr 2358/71 i (WE) nr 2529/2001.

*nych rolników sytuacja początkowo nie ulegnie żadnej zmianie (ochrona praw nabytych). Nie można zatem mówić o dopłacie jednolitej, ponieważ dotychczasowe uregulowanie prowadziło z jednej strony do ogromnych dysproporcji, a z drugiej strony tworzyło błędne zachęty produkcyjne.*

## System SPS w nowych państwach członkowskich

W nowych państwach członkowskich nie może być stosowany model historyczny płatności bezpośrednich ze względu na fakt, że brak było takiej pomocy w tym okresie oraz nie występują dane historyczne o stosowanej pomocy w latach 2000 – 2002.

Nowe kraje członkowskie mają możliwość wdrożenia systemu SPS w tzw. modelu regionalnym.

Podział kraju na regiony opierać się musi na obiektywnych kryteriach oraz dotyczy państw, w których powierzchnia rolnicza przekracza 3 mln ha. To podejście regionalne może prowadzić do zróżnicowania stawek na hektar w poszczególnych regionach kraju. W świetle zmienionych przepisów (R.1782/2003r.) istnieje możliwość pozostawienia całego obszaru kraju jako jednego regionu dla dopłat bezpośrednich.

Jednocześnie w tym modelu płatności bezpośrednich (SPS) utworzona zostanie krajowa rezerwa środków na wypłaty płatności dla nowych producentów rolnych.

Rezerwę krajową tworzy się w celu:

- przyznania płatności rolnikom rozpoczynającym działalność rolniczą.
- przyznania płatności rolnikom, których gospodarstwa znajdują się na obszarach objętych restrukturyzacją, programem rozwoju lub inną formą interwencji publicznej, przyznania praw do płatności rolnikom, którzy znaleźli się w szczególnej sytuacji,
- przydzielenia praw do płatności na grunty zakupione od innego rolnika bez tych praw.

Rolnicy w pierwszym roku stosowania tego systemu będą składać wnioski o przyznanie praw do płatności na podstawie liczby hektarów UR, które użytkują.

*Ilość praw do płatności, jaka przypada na rolnika, jest równa zadeklarowanej przez niego liczby uprawionych hektarów w pierwszym roku stosowania systemu SPS.*

Przejsie na system docelowy płatności bezpośrednich (SPS) wiąże się z obowiązkowym ugorowaniem części gruntów ornych. W warunkach Polski dotyczyć to będzie gospodarstw o powierzchni gruntów ornych powyżej 30 hektarów, czyli umożliwiającej wyprodukowanie 92 ton zbóż, przy plonie referencyjnym dla Polski w wysokości 3 tony z hektara.

**Uzależnienie dopłat bezpośrednich od spełnienia  
obowiązkowych norm (ang. *cross-compliance*)  
– wzajemna zależność.**

Płatności bezpośrednie uniezależnione od produkcji przysługiwać teraz będą za usługi realizowane przez rolników w dziedzinie ochrony środowiska, utrzymania zdrowia zwierząt i roślin, dbałości o bezpieczeństwo żywnościowe.

W tym celu producenci rolni spełniać muszą wymogi przepisów zawarte w 18 unijnych uregulowaniach prawnych (dyrektywach i wytycznych) w dziedzinie ochrony:

- a) zdrowia ludzi, zwierząt i roślin,
- b) środowiska,
- c) zwierząt.

W UE-15 od 2005 r. dopłaty bezpośrednie zostały obligatoryjnie uzależnione od spełnienia standardów w zakresie ochrony środowiska, zwierząt i konsumenta, czyli będą wypłacane w pełnej wysokości tylko w przypadku stosowania się do tychże standardów.

Zestawienie przepisów dotyczących wymogów *cross-compliance* zawiera załącznik 1.

Zgodnie z tymi przepisami, użytki rolne należy utrzymywać w „dobrym stanie rolniczym i ekologicznym”. Działania dotyczą zapobiegania erozji gleb, utrzymania zawartości substancji organicznej w glebach, struktury gleby i minimalnych środków na rzecz utrzymania terenu.

Ponadto nowe państwa członkowskie, w drodze wydania odpowiednich przepisów, mają obowiązek zadbania o to, aby tereny wykorzystywane na dzień 1 maja 2004r. jako długotrwałe użytki zielone takimi pozostały (dla UE-15 jest to data 31 XII 2002r.). Niemniej jednak dopuszcza się tu pewne wyjątki, o ile całkowita powierzchnia trwałych użytków zielonych nie zmniejszy się „znaczaco”.

Od 2005r. we wnioskach o dopłaty bezpośrednie rolnicy zobowiązani są podawać powierzchnie trwałych użytków rolnych w gospodarstwach, które

będą już na trwale użytkowane jako użytki zielone i nie mogą być wyorywane w celu innego użytkowania np. pod uprawę zbóż. Są to działania służące poprawie środowiska naturalnego.

Zgodnie z przepisami unijnymi, jeśli dane gospodarstwo nie spełnia wymagań podstawowych, wówczas musi się liczyć z ograniczeniem, a nawet z całkowitym pozbawieniem dopłat (i ich zwrotem). Państwa członkowskie mogą zatrzymać 25% uzyskanych w ten sposób dopłat, zaś reszta trafia do kasy unijnej.

Wdrożenie przepisów z zakresu wzajemnej zależności (z ang. *cross-compliance*) wymaga, by:

- określić na szczeblu krajowym jednolite i przejrzyste wymagania, co przyczyni się do jasności przepisów i zwiększy poziom akceptacji społecznej dla płatności;
- kryteria zapewniały ich łatwą kontrolę, aby ograniczyć do minimum nakłady administracyjne;
- brzmienie uregulowań mechanizmu *cross compliance* tworzyło podstawę prawną spójną z zasadami dobrych praktyk rolniczych.

Nowe kraje członkowskie, w tym Polska, nie mają obowiązku wdrażania systemu współzależności (*cross-compliance*) w czasie stosowania systemu płatności obszarowych SAPS. Oznacza to, że wraz z przejściem na system docelowy SPS, czyli najpóźniej w 2009r., te przepisy będą obowiązywały polskich rolników.

### Obowiązkowa „modulacja” w celu wzmocnienia wsparcia rozwoju obszarów wiejskich

*Modulacja* oznacza zmniejszenie kwot płatności bezpośrednich dla największych gospodarstw, z przeznaczeniem wygospodarowanych środków finansowych na wzmocnienie działań na rzecz obszarów wiejskich.

Rada Ministrów ds. Rolnictwa podjęła decyzję o wprowadzeniu obowiązkowej modulacji w wysokości 3% dopłat bezpośrednich w roku 2005, 4% w roku 2006 i 5% od roku 2007 wzwyż. Zatrzymane środki będą przekazywane na cele związane z rozwojem obszarów wiejskich. Postanowiono, że 80% środków pozostanie w tych państwach, do których trafiły one pierwotnie. Zarówno środki odprowadzane do Brukseli, jak i te, które pozostaną w danym państwie członkowskim, będą wykorzystane na rozwój obszarów wiejskich.

W nowych państwach członkowskich modulacja będzie zastosowana od roku, w którym państwo osiągnie poziom wsparcia równy 100% wsparcia

w krajach UE-15 na dzień 30 kwietnia 2004 r. Oznacza to, że Polska zostanie objęta systemem modulacji od 2013 r.

Reforma WPR wprowadziła również zasadę dyscypliny finansowej. Zasada ta oznacza, że w danym roku finansowym nie wolno przekroczyć poszczególnym państwom członkowskim limitów finansowych na płatności bezpośrednie. Jeżeli powstanie niebezpieczeństwo przekroczenia przyznanych limitów finansowych, zostanie zastosowany mechanizm redukcji stawek płatności bezpośrednich. Mechanizm ten wejdzie w życie w 2007r. Nowe państwa członkowskie, w tym Polska, będą wyłączone z mechanizmu dyscypliny finansowej do czasu osiągnięcia przez nie poziomu płatności, jaki osiągały pozostałe państwa członkowskie UE-15 w dniu 30 kwietnia 2004r.

Państwa członkowskie zostały zobowiązane do wprowadzenia od 1 stycznia 2007 r. systemu doradztwa dla rolników. System doradztwa będzie dotyczył działalności gospodarstw rolnych w zakresie przestrzegania wymogów przewidzianych zasadą współzależności. Uczestnictwo rolników w systemie doradztwa będzie dobrowolne. Pierwszeństwo będą mieli rolnicy otrzymujący ponad 15 tys. euro płatności bezpośrednich rocznie. Najpóźniej do 31 grudnia 2010 r. Komisja przedstawi raport z funkcjonowania systemu doradztwa rolniczego i jeśli okaże się to konieczne, zaleci obowiązkowe uczestnictwo rolników w systemie.

### Podsumowanie zmian systemu płatności bezpośrednich

1. System docelowy SPS opiera się na dwóch podstawowych warunkach: płatność jest uzależniona od powierzchni gruntów zgłoszonych przez rolnika oraz wypełnienia przez rolnika odpowiednich wymagań dotyczących współzależności.
2. Płatność obszarowa nie będzie powiązana z rodzajem produkcji. Państwo członkowskie może w niewielkim zakresie wspierać niektóre kierunki produkcji (np. krowy mamki, chmiel, owce).
3. Stosowany będzie system doradztwa rolniczego, pomagający rolnikom wdrożyć obowiązujące standardy w produkcji.
4. Zwiększona będzie liczba kontroli na miejscu oraz rozszerzony zostanie zakres kontroli gospodarstw, by zapewnić, że wymagania dotyczące środowiska, dobrostanu zwierząt oraz zdrowia roślin i zwierząt są stosowane.

## II. Zmiany wynikające z reformy WPR na ważniejszych rynkach rolnych

W latach 2007–2013 nastąpią również zmiany funkcjonowania rynków rolnych. Główne zmiany dotyczyć będą dalszej redukcji cen interwencyjnych w zamian za wyższe płatności bezpośrednie. Ceny interwencyjne na zboża będą utrzymane na obecnym poziomie, jak również nie zmieni się wysokość dopłat bezpośrednich (63 euro/t). Na rynku mleka, w celu zapewnienia stabilizacji gospodarstwu mleczarskim Rada UE zdecydowała o przedłużeniu funkcjonowania systemu kwot mlecznych do 2014/15. Zaplanowany w Agendzie 2000 wzrost kwot krajowych zostanie opóźniony o rok, tj. do 2006/07. Kwoty będą wzrastać o 0,5% rocznie w latach 2006/07–2008/09.

Pełne oddzielenie wsparcia od produkcji jest generalną zasadą obowiązującą od 2005r. i stosowaną w latach następnych. Państwo członkowskie może pozostawić wsparcie bezpośrednie pewnych wybranych produktów w ramach systemu SPS, kiedy jest to uzasadnione, by uniknąć zaniechania produkcji lub poważnych zakłóceń rynkowych w wyniku przejścia do SPS. Państwo członkowskie może stosować ograniczoną liczbę opcji na poziomie krajowym lub regionalnym.

Przykłady:

- Zboża /inne uprawy polowe: 25% komponentu kwoty dla upraw polowych w SPS może być przeznaczony na kontynuację istniejącej płatności na hektar powiązanej z produkcją.
- Wołowina: Państwo członkowskie może zatrzymać do 100% premii dla krów mamek i do 40% premii rzeźnej dla bydła jako płatności powiązane z produkcją (są też możliwe inne opcje).
- Owce i kozy: 50% premii może być wypłacanych jako płatności powiązane z produkcją.

### Rynek mleka

Na rynku mleka reforma WPR z 2003r. wprowadza obniżenie cen interwencyjnych na masło o 25% (o 7% rocznie w latach 2004 – 2006 i o 4% w 2007r.). Ceny interwencyjne odtłuszczonego mleka w proszku obniżone zostały o 15% (o 5% rocznie w latach 2004 – 2006). Wprowadzone zostały płatności bezpośrednie do mleka w ramach przyznaných kwot w wysokości 8, 15 euro/t w 2004r. 16, 31euro/t w 2005r. oraz 24, 49 euro/t w 2006r. Kwoty

mleczne zostaną utrzymane do 2014/15 r. W latach 2006/07 – 2008/09 kwoty wzrastać będą o 0,5% rocznie.

## Bydło mięsne

Dotychczasowe premie przyznawane na wsparcie chowu bydła mięsnego zostaną włączone do nowego systemu płatności SPS. Państwa członkowskie mogą zachować część dotychczasowych płatności powiązanych z produkcją jako specyficzne płatności w wysokości od 40% do 100% w zależności od premii.

Oddzielenie płatności od produkcji zwierzęcej w UE-15 zmniejszy zachęty do produkcji mięsa wołowego, gdyż nie będą przyznawane premie do sztuki zwierząt. By przeciwdziałać takim sytuacjom, kraje mogą część płatności pozostawić jako powiązane z produkcją, np.:

– do 100% premii ubojowych na cielęta oraz opcjonalnie:

- do 100% premii na krowy mamki i
- do 40% premii ubojowych na bydło dorosłe lub
- do 100% premii ubojowych na bydło dorosłe lub
- do 75% specjalnej premii wołowej

i uwarunkować otrzymywanie ww. płatności specyficznych (dodatkowe płatności) prowadzeniem ww. kierunków produkcji.

## Zboża

Ceny interwencyjne zbóż utrzymano na obecnym poziomie, czyli 101,3 euro/tonę. Podobnie nie zmieniła się wysokość płatności bezpośrednich (63 euro/t).

Zastosowano jedynie 50% redukcję comiesięcznego wzrostu ceny interwencyjnej zbóż. Będzie on wynosić 0,46 euro/tonę/miesiąc.

Aby uniknąć dalszego wzrostu zapasów interwencyjnych żyta we Wspólnocie, wyłączono je z zakupów interwencyjnych. W ramach rekompensaty Niemcy będą mogły co najmniej 10% środków pozyskanych z modulacji przeznaczyć na wsparcie regionów specjalizujących się w produkcji żyta.

## Rośliny wysokobiałkowe

Zostanie utrzymane dodatkowe wsparcie dla producentów roślin wysokobiałkowych (groch, łubin słodki, bób i bobik) w wysokości 9,5 euro/t, co przy średnim plonie zbóż w UE na poziomie 5,85 t/ha daje kwotę 55,57 euro/ha. Otrzymywanie tej pomocy uwarunkowane byłoby produkcją tych roślin. Pomoc byłaby wypłacana w ramach maksymalnej gwarantowanej powierzchni (MGA) wynoszącej 1,4 mln ha dla UE-15. Przekroczenie powierzchni spowoduje proporcjonalną redukcję indywidualnych stawek płatności.

## Ziemniaki na skrobię

W 2004/05 płatność dla producentów ziemniaków skrobiowych wypłacana była na dotychczasowym poziomie 110,54 euro/tonę skrobi, a od 2005/06 zostanie zmniejszona do 66,32 euro/tonę skrobi. Różnica (44,22 euro/tonę skrobi) zostanie włączona do systemu jednolitej płatności wybranego przez dany kraj (JPG lub JPR). Utrzymana zostanie cena minimalna ziemniaków skrobiowych oraz refundacje produkcyjne dla skrobi.

## Susz paszowy

Wsparcie bezpośrednio dla rolników – producentów surowca stanie się częścią płatności jednolitej. Podstawą będą dane „historyczne” dostaw dla przetwórstwa. Nadal będą obowiązywać kwoty narodowe na susz paszowy.

Dopłata dla producentów suszu paszowego od sezonu 2004/05 wyniesie 33 euro/t.

W 2008 r. Komisja przedstawi raport z funkcjonowania rynku suszu paszowego z ewentualnymi propozycjami zmian.

## Dopłaty do roślin energetycznych

Rolnikom, którzy zajmują się uprawą roślin energetycznych, przysługuje pomoc w wysokości 45 euro do hektara. Jest ona stosowana w UE-15 na obszarze 1.500.000 ha. Rolnicy kwalifikują się do otrzymania pomocy wtedy, gdy zakontraktują swoje uprawy z odpowiednim przetwórcą przemysłowym.



wym. Kontrakt nie jest wymagany, jeżeli przetworzenie roślin energetycznych nastąpi w gospodarstwie. Rolnik i przetwórcza nie muszą pochodzić z tego samego państwa członkowskiego.

### Na które uprawy energetyczne przysługuje pomoc

Uprawy energetyczne to uprawy z przeznaczeniem szczególnie na produkcję:

- biopaliw lub innych odnawialnych paliw stosowanych w transporcie\*,
- energii elektrycznej lub termicznej otrzymywanej z biomasy.

Do wszystkich roślin (także do niektórych dwuletnich i wieloletnich upraw oraz trwałych plantacji) uprawianych na cele energetyczne przysługuje pomoc.

### Sektor tytoniu

W latach 2006 – 2009 40% dotychczasowych płatności bezpośrednich do tytoniu będzie wypłacane w formie oddzielonej od produkcji, tj. w formie jednolitej płatności. Pozostałe 60% w formie związanej z produkcją, czyli tak jak dotychczas. Po tym czteroletnim okresie przejściowym, począwszy od 2010 r. wsparcie dla tytoniu będzie w pełni oddzielone od produkcji, tj. 50% dotychczasowych płatności zasili kopertę na jednolite płatności, a pozostałe 50% zostanie wykorzystane na wsparcie programów restrukturyzacyjnych w ramach polityki rozwoju wsi.

### Sektor chmielu

Począwszy od 2005 r. płatności bezpośrednie dla chmielu (minimum 75%) zostały włączone do systemu jednolitej płatności. Całkowite oddzielenie płatności od decyzji produkcyjnych (*decoupling*) gwarantuje utrzymanie stabilnego poziomu wsparcia dla producentów, niezależnie od rozwoju sytuacji rynkowej. Państwa członkowskie mają możliwość utrzymania do 25% pomocy związanej z produkcją w celu zachowania produkcji w regionach szczególnie wrażliwych. Istnieje jeszcze możliwość uzależnienia wypłaty tej płatności od przynależności producenta do grupy. Kraje członkow-

---

\*Wymienione w dyrektywie 2003/30/EC z dn. 8 maja 2003 r. dotyczącej promowania zużycia biopaliw (Dz. U. UE L 123 17.05.2003).

skie mogły wykorzystać jednoroczny okres przejściowy i do końca 2005 r. stosować płatności bezpośrednie w obecnej formie.

## Podsumowanie

Przyjęta w czerwcu 2003r. przez kraje UE-15 reforma WPR z punktu widzenia polskich interesów ma wiele elementów pozytywnych, jednak również wprowadza niekorzystne dla polskiego rolnictwa rozwiązania.

Reforma nadała większą rangę kwestiom związanym z ochroną środowiska naturalnego, bezpieczeństwa żywności i dobrostanu zwierząt. Przyjęte zmiany WPR wspierają wielofunkcyjny charakter rolnictwa europejskiego. Chodzi tu nie tylko o oddzielenie wsparcia dochodów od bieżącej produkcji i uwarunkowanie otrzymywania tego wsparcia od przestrzegania szeregu standardów, ale także o zwiększenie środków na działania rozwoju wsi kosztem ograniczenia kwot płatności dla dużych, intensywnych gospodarstw. Zwiększenie rangi rozwoju obszarów wiejskich w stosunku do polityki wsparcia produkcji rolnej nastąpi poprzez przesunięcie części środków z tzw. I filaru WPR (płatności bezpośrednie) na działania w ramach tzw. II filaru (rozwój wsi) w ramach modulacji.

Negatywnie należy ocenić likwidację interwencyjnego skupu żyta. W Polsce żyto ma ok. 22% udział w powierzchni zasiewów zbóż. Umożliwienie zróżnicowania Wspólnej Polityki Rolnej w krajach członkowskich (model historyczny, model regionalny, model mieszany) może zniekształcać warunki konkurencji na Jednolitym Rynku.

## Zestawienie przepisów dotyczących wymogów wzajemnej zgodności (*cross-compliance*)

### A. Obowiązujące od 01.01.2005 r.

Środowisko naturalne		
1.	Dyrektywa Rady 79/409/EWG z dnia 2 kwietnia 1979 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (Dz.U. WE nr L 103, z 25.04.1979 r., str. 1)	art. 3, art. 4 ust. 1, 2, 4, art. 5, 7 i 8
2.	Dyrektywa Rady 80/68/EWG z dnia 17 grudnia 1979 r. w sprawie ochrony wód podziemnych przed zanieczyszczeniem spowodowanym przez niektóre substancje niebezpieczne (Dz.U. WE nr L 20, z 26.01.1980 r., str. 43)	art. 4 i 5
3.	Dyrektywa Rady 86/278/EWG z dnia 12 czerwca 1986 r. w sprawie ochrony środowiska, w szczególności gleby, w przypadku stosowania osadów ściekowych w rolnictwie (Dz.U. WE nr L 181, z 04.07.1986 r., str. 6)	art. 3
4.	Dyrektywa Rady 91/676/EWG z dnia 12 grudnia 1991 r. dotycząca ochrony wód przed zanieczyszczeniami powodowanymi przez azotany pochodzenia rolniczego (Dz.U. WE nr L 375, z 31.12.1991 r., str. 1)	art. 4 i 5
5.	Dyrektywa Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory (Dz.U. WE nr L 206, z 22.07.1992 r., str. 7)	art. 6, 13, 15, oraz art. 22 lit. b)
Zdrowie publiczne i zdrowie zwierząt. Identyfikacja i rejestracja zwierząt		
6.	Dyrektywa Rady 92/102/EWG z dnia 27 listopada 1992 r. w sprawie identyfikacji i rejestracji zwierząt (Dz.U. WE nr L 355, z 05.12.1992 r., str. 32)	art. 3, 4 i 5
7.	Rozporządzenie Komisji (WE) nr 2629/97 z dnia 29 grudnia 1997 r. ustanawiające szczegółowe zasady wykonywania rozporządzenia Rady (WE) nr 820/97 w zakresie kolczyków, rejestrów i paszportów w ramach systemu identyfikacji i rejestracji bydła (Dz.U. WE nr L 354, z 30.12.1997 r., str. 19)	art. 6 i 8
8.	Rozporządzenie (WE) nr 1760/2000 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 lipca 2000 r. ustanawiające system identyfikacji i rejestracji bydła i dotyczące etykietowania wołowiny i produktów z wołowiny oraz uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 820/97 (Dz.U. WE nr L 204, z 11.08.2000 r., str. 1)	art. 4 i 7

## B. Obowiązujące od 01.01.2006 r.

<b>Zdrowie publiczne, zdrowie zwierząt i zdrowotność roślin</b>		
9.	Dyrektywa Rady 91/414/EWG z dnia 15 lipca 1991 r. dotycząca wprowadzania do obrotu środków ochrony roślin (Dz.U. WE nr L 230, z 19.08.1991 r., str. 1)	art. 3
10.	Dyrektywa Rady 96/22/WE z dnia 29 kwietnia 1996 r. dotycząca zakazu stosowania w gospodarstwach hodowlanych niektórych związków o działaniu hormonalnym lub tyreostatycznym oraz -agonistycznym i uchylająca dyrektywy 81/602/EWG, 88/146/EWG oraz 88/299/EWG (Dz.U. WE nr L 125, z 23.05.1996 r., str. 30)	art. 3, 4, 5 i 7
11.	Rozporządzenie (WE) nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2002 r. ustanawiające ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołujące Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności i ustanawiające procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności (Dz.U. WE nr L 31, z 01.12.2002 r., str. 1)	art. 14, 15 i art. 17 ust. 1, i art. 18, 19 i 20
12.	Rozporządzenie (WE) nr 999/2001 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. ustanawiające przepisy dotyczące zapobiegania, kontroli i zwalczania niektórych pasażowalnych encefalopatii gąbczastych (Dz.U. WE nr L 147, z 31.05.2001 r., str. 1)	art. 7, 11, 12, 13 i 15
<b>Zgłaszanie chorób</b>		
13.	Dyrektywa Rady 85/511/EWG z dnia 18 listopada 1985 r. wprowadzająca wspólnotowe środki zwalczania pryszczycy (Dz.U. WE nr L 315, z 26.11.1985 r., str. 11)	art. 3
14.	Dyrektywa Rady 92/119/EWG z dnia 17 grudnia 1992 r. wprowadzająca ogólne wspólnotowe środki zwalczania niektórych chorób zwierząt i szczególne środki odnoszące się do choroby pęcherzykowej świń (Dz.U. WE nr L 62, z 15.03.1993 r., str. 69)	art. 3
15.	Dyrektywa Rady 2000/75/WE z dnia 20 listopada 2000 r. ustanawiająca przepisy szczególne odnośnie do kontroli i zwalczania choroby niebieskiego języka (Dz.U. WE nr L 327, z 22.12.2000 r., str. 74)	art. 3

## C. Obowiązujące od 01.01.2007 r.

<b>Dobrostan zwierząt</b>		
16.	Dyrektywa Rady 91/629/EWG z dnia 19 listopada 1991 r. ustanawiająca minimalne normy ochrony cieląt (Dz.U. WE nr L 340, z 11.12.1991 r., str. 28)	art. 3 i 4

17.	Dyrektywa Rady 91/630/EWG z dnia 19 listopada 1991 r. ustanawiająca minimalne normy ochrony świń (Dz.U. WE nr L 340, z 11.12.1991 r., str. 33)	art. 3 i art. 4 ust. 1
18.	Dyrektywa Rady 98/58/WE z dnia 20 lipca 1998 r. dotycząca ochrony zwierząt gospodarskich (Dz.U. WE nr L 221, z 08.08.1998 r., str. 23)	art. 4

Dr Zofia Krzyżanowska

# Wsparcie rolnictwa z Europejskiego Funduszu Gwarancji Rolnych

## Zakres prezentacji

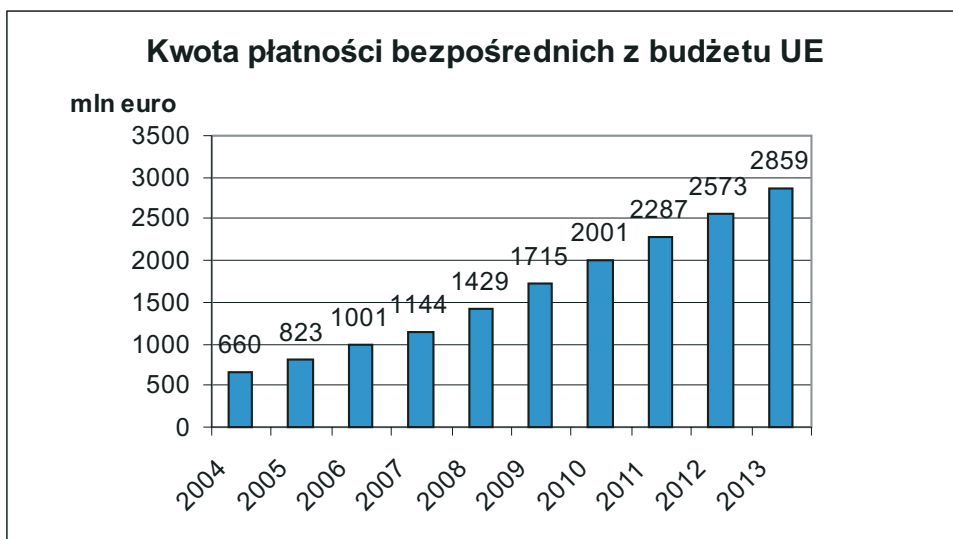
- Reforma z 2003r. – cele, założenia
- Dwa fundusze rolne: EFGR, EFROW
- Dopłaty bezpośrednie: SAPS i SPS
- Reforma rynków rolnych

## Europejski Fundusz Gwarancji Rolnych

- Dopłaty bezpośrednie
- Interwencje rynkowe
- Subsydia eksportowe
- Promocje polityki rolnej

## Dopłaty bezpośrednie w Polsce

- Stawka jednolita do hektara – SAPS
- Płatności uzupełniające krajowe
- Sektory objęte płatnościami krajowymi
- Najważniejsze kwestie



#### Koperta finansowa na dopłaty

- 2005–2013 – 16, 9 mld euro
- 2007–2013 – 15, 1 mld euro

#### z SAPS do SPS

- Obowiązkowy system doradztwa od 2007r.
- Uprawnienia do płatności w 2009r. (w I – roku stosowania SPS)
- Wzajemna zależność – (z ang. *cross – compliance*) – 2009
- Regionalizacja kraju – 2009
- Ugorowanie obowiązkowe – 2009
- Rezerwa krajowa – 2009
- Modulacja – 2013
- Dyscyplina finansowa – od 2013

#### *Cross- compliance*

- Podstawa prawna 1782/2003 zał.III
- 01.01.2005r. – Środowisko naturalne, zdrowie publiczne i zdrowie zwierząt, IiRZ
- 01.01.2006r. – zdrowie publiczne, zdrowie zwierząt i zdrowotność roślin
- 01.01.2007r. – dobrostan zwierząt

## System doradztwa rolniczego

Podstawy prawne: 1782/2003 (art. 13-16)

Warunki:

- dobrowolność dla rolników
- pierwszeństwo gospodarstwa (15 tys. euro)
- wyznaczone instytucje lub jednostki prywatne
- doradzanie w zakresie wymagań C-C oraz GAEC

## Cel systemu doradztwa rolniczego

- Pomoc rolnikom w dostosowaniu się do wymagań *cross-compliance*
- Jest to pomoc, a nie audyt gospodarstwa

## System płatności jednolitych

- Przyznawanie praw do płatności
  - beneficjenci
  - liczba praw do płatności
  - powierzchnia kwalifikowana
- Model regionalny

## Reformy rynków rolnych

- Cukier, buraki cukrowe
- Tytoń (zniesienie kwot od 2006r., dotacji od 2010r.)
- Rośliny energetyczne

## Reforma rynku cukru

- Zmniejszenie cen na buraki cukrowe o 36% w ciągu 3 lat
- Płatności bezpośrednie dla plantatorów
  - włączenie do koperty SAPS
  - warunki wydzielonej płatności:
    - a) jako opcja
    - b) pełne oddzielenie od produkcji
    - c) przejściowy instrument (2006 – 2008), SPS